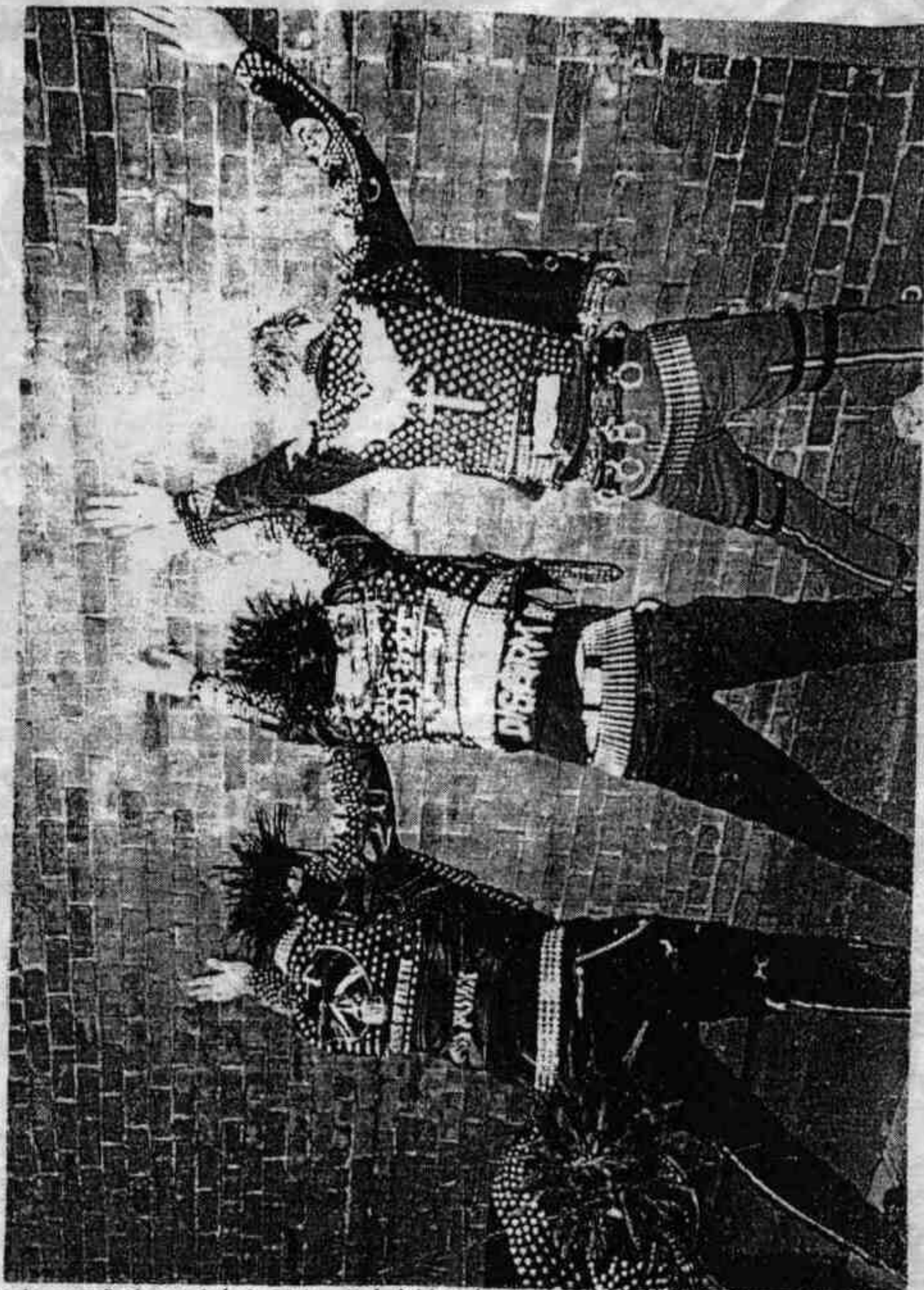


CENA 2.20



Lista zasłużonych/wielkie dzięki!!!/: Faza, Marcin, Kopi/to oni wszy
stko przetłumaczyli/, Mucio, Radosław, Robert/nie tylko za wywiad, bo
to osobno/, Filip/"Trująca Fala"/ i Gustaf/The Naturat/ -za udostęp-
nienie wywiadów z RESIST, CARBONIZED, CITIZEN FISH, DEFCON, DISAFFECT,
D.D.H., NECROSIS, Kelly i Jego Kapele, Mister i Jego Formacje, SELFISH,
T.I.N.E.D., ZAPO, CHRISTBLOOD, STILLUPPSTEYPA, MORE EXPERIENCE, OPIARY
AGRAFKI, DYSZEL, TOTAL SCHIZO/choć wywiad z Wami przejął "Pełzacz"/.

NR: 009

KLINIKA LALEK
CARBONIZED/ROBOTS
CITIZEN FISH

RESIST/DEPRIVED/DEFIANCE/MASSKONTROLL
LAND OF GREAT HERESIE

POSITIVE VIBRATION/SZCZURY PARYŻA

ZAPO
D.D.H.

Czichnuł

i

Abryzgałcja

WYWIADÓWKA

#3/4-1994/1995

DISAFFECT
STILLUPPSTEYPA
T.I.N.E.D.
NECROSIS

OPIARY AGRAFKI
SELFISH/FORCA MACABRA
DEFCON

DYSZEL
MORE EXPERIENCE



DISAFFECT

1. Może na początek powiesz jak się dzisiaj czujesz? Jak mija (lub minął) Ci dzisiejszy dzień?

JOE - W tym momencie czuję się dobrze. Być może dlatego, że właśnie zacząłem pić. Robię to aby utrzymać mój image pijanego punka. A także z powodu, że zamierzam odwiedzić Europę w końcu maja.

2. OK, gdyby miała się ukazać jakaś notka o DISAFFECT np. w encyklopedii muzyki, co chciałbyś aby było tam o Was napisane?

BRI - Gdyby DISAFFECT miał zostać umieszczony w encyklopedii jedyne wyjaśnienie, które myślę, że mógłbym podać byłoby: szybki, gniewny anarcho-punk hardcore z politycznymi tekstami od prawdziwych ludzi z prawdziwego świata.

3. Jak żyje się w Szkocji? Jakie podałbyś różnice między Szkocją a Anglią? Bo chyba takie różnice występują, np. ekonomiczne

ANDY - Szkocja jest piękną krainą i cieszę się, że tutaj mieszkam. Zwłaszcza w północnej części Szkocji jest kilka widoków, pięknych krajobrazów. Jednakowoż jest wiele problemów ekonomicznych i wysoki wskaźnik bezrobocia. Wiele z głównych eksportowych gałęzi szkockiego przemysłu podupadło w czasie ostatniej dekady lub praktycznie w ogóle nie istnieje. Przemysły takie jak stoczniowy, górnictwo, stalowy zostały właściwie



zniszczone przez angielski torystowski rząd. My wciąż mamy ropę z Morza Północnego, ale większość zasobów jest zbywana do Anglii i tak rząd może wspomóc finansowo swoje wielkie konflikty na Falklandach, Zatoce, etc. Północna część Anglii ma również całkiem wysoki wskaźnik bezrobocia i ubóstwa, ale południe Anglii jest tradycyjnie fortecą dla torystowskich wyborców więc oni nigdy nie wydają się być w potrzebie kiedy to przychodzi do pracy i publicznie sużywa.

4. Czy te różnice także znajdują swoje odzwierciedlenie na nie zależnej scenie? Kiedyś Andy z INSTIGATORS powiedział, że np. takim kapelą z Londynu, z południa łatwiej jest się wybić, częściej koncertując.

J - Nie sądzę, że finansowy status grup robi duże różnice na scenie. Jedyną różnicą dotyczy wyposażenia grupy i może transportu. W DISAFFECT jest 6 koleś. Pięciu z nas jest bezrobotnych, a jeden pracuje. To sprawia, że trudno jest koncertować. Głównie dlatego, że nie możemy pozwolić sobie na wiele podróży. A ponieważ Brian pracuje możemy grać tylko w weekendy. Poza tym jesteśmy zmuszeni prosić przyjaciół o pożyczanie samochodów.

5. Jak ludzie w Szkocji reagowali na Poll Tax? Słyszałem, że dochodziło do takich sytuacji, że ludzie wysyłani przez urząd w celu skonfiskowania mienia osobom nie płaćącym poll tax, za wsze na swojej drodze spotykali setki mieszkańców, którzy powstrzymywali ich od wykonania zadania.

B - Poll Tax był wprowadzony w Szkocji rok wcześniej niż w Anglii i Walii jako próbny eksperyment, to jest używanie Szkocji i jako świń morskich. Jedynym sposobem aby to odwrócić byłoby masowe nie płacenie nowego podatku, co oznaczałoby, że twoje rachunki byłyby wysłane do urzędników, którzy przychodziliby do twojego domu i okradali twoją posesję albo zabieraliby twoją pensję. Ilekroć miała miejsce wyprzedaż z nakazu sądu, urzędnicy znaczeni byli przez demonstrantów anti-poll tax, którzy czynili niemożliwym przeprowadzenie wyprzedaży sądowej i z tego co wiem nie było ani jednej wyprzedaży sądowej w Szkocji, która zakończyłaby się powodzeniem. Teraz poll tax umarł głów nie dzięki nie płaceniu i myślę, że spowodowany niepoohamowaniem w Londynie, oni ciągle próbują zabierać pieniądze od tych, którzy nie płacą więc my narazie musimy po prostu czekać i zobaczyć co stanie się w przyszłości.

MOTLOCH DISTRO
POLECA:
KASETY, SINGLE, PLYTY, CD,
ZINY, TLUMACZENIA TEKSTÓW
KOSZULKI, NASZYWKI,
CHCESZ OTRZYMAĆ KATALOG
WYŚLIJ KOPERTĘ I ZNAZEK
NA ADRES:
JAREK ANDRUKAJTIS
P.O. BOX 8
11-508 GIZYCKO 8



6. Jeśli się nie mylę, to w UK kto nie płaci podatków ten nie ma prawa głosu w wyborach, czy tak? Co o tym myślisz?

A - Myślę że tutaj się mylisz. Jak wiem, w tym kraju każdy kto skończył 18 lat ma prawo do głosowania, ale wierzę, że to rysi próbują to zmienić. Myślę, że oni chcieliby wprowadzić nowe prawo, wg którego każdy musiałby głosować w wyborach a niezrobienie tego oznaczałoby utratę prawa głosu. Ja nigdy w życiu nie głosowałem i nie obchodzi mnie nasz wspaniały, demokratyczny system.

7. W pobliskiej Tobie Irlandii ciągle niespokojnie. Jak Ty chciałbyś widzieć rozwiązanie tej sprawy?

J- To tylko moja opinia. Nie kapeli. Ja nie znam ich opinii na temat wojny w Irlandii PN. Wszystkie strony robią na tym duże pieniądze i dlatego oni chcą to przerwać. Myślę, że pokój i to jest tak jak Faceci, którzy chcą zatrzymać to, to ci Północni Irlandczycy, którzy mówią "dosyć". W latach 70-tych działał ruch na rzecz pokoju. Ale torysowskie gazety ostro dyskryminowały ten ruch i dlatego umarł. W tym momencie pieniądze mówią głośniejszą niż irlandcy koleś.

8. Ale chyba nie tylko nad Irlandią krąży duch niepodległości, bo w Szkocji chyba także myśli się o oderwaniu od Anglii. Możesz coś nam na ten temat powiedzieć? Jakie jest Twoje zdanie na ten temat, jak oceniłbyś działalność np. Szkockiej Partii Narodowej? Czy wiele osób posługuje się językiem szkockim?

B - OK. Przede wszystkim Szkocka Partia Narodowa nie jest partią faszystowską, jak myśli wielu ludzi spoza UK. Faktem jest, że oni mają głównie socjalistyczne zapatrywanie i są przeciwni faszyzmowi. Powodem powstania partii było oddzielenie się od Anglii i utworzenie niezależnego szkockiego rządu, głównie dlatego, że Szkocja była wykorzystywana przez Anglię. Bóg wie jak długo, mam na myśli poll tax, zamykanie fabryk, etc. Osobiście nie sądzę by niepodległość miała przyjść w bliższej przyszłości ponieważ nie ma wystarczającej ilości miejsc w parlamencie w Szkocji aby mieć całkowite zwycięstwo nad Anglią, jak widzieliśmy w przeszłości. Każdy w Szkocji głównie głosuje na labourzystów ale jeszcze wybory wygrywają konserwatyści bo jest wiele miejsc w parlamencie w Anglii dla konserwatystów do wygrania i to samo mogłoby zdarzyć się gdyby to była Szkocka Partia Narodowa.

9. W utworze "Storm Coming" śpiewacie: "Jest to pewna forma ucisku zamiast innej formy ucisku". Wiem, że tutaj macie akurat namyślił zamianę komunizmu na faszyzm, ale no właśnie, czy uzyskanie niepodległości nie prowadzi tylko do zamiany pewnej formy ucisku (brytyjskiej) na inną formę ucisku (szkocką)?



NADOPROZIA BURZA/Storm Coming/
Kawa ciemna chmura wisi nad wschodnią Europą
Teraz kiedy w końcu ochodzi stalowa pięść komunizmu
Kornacja fala faszyzmu uleci jak szeląg
Jest to pewna forma ucisku zamiast innej formy ucisku
Tutaj na zachodzie i w USA wrzaga się trytyko
Oni kandydują do wyborów wrzósie kiedy mogą tylko
Kawa to nie szakodliwa patriotyczna duma
Ale to nie tylko kolor skóry pod warunkiem że jest biały
To będzie twoja religia twoje polityka i drugość trych
włosy
Jedni myślą że teraz jest ile tylko porzekaj a sobe-
jak będzie ile jedli te gnoje kiedy dostaną władzę
Musimy powstrzymać ich na każdym kroku odcyphać ich
aby się wrzelił
Ale na pewno nie zapomnieli że oni też są gwałt oszyc
Dlatego oni teraz stają się tak silni
Dlatego nie jest łatwo ich zauważyć bo oni nie wszyscy
są stinhenkami
Jedynie wytknę tłumem
Wigo muszą być cały czas oszumi albo te gnoje
Zakradną się z tyłu i wbią nam nót w plecy.

A - OK, nie jestem zbyt pewny, o co ci chodzi, ale myślę, że chcesz wiedzieć jaka byłaby Szkocja, gdyby kiedyś uniezależniła się od UK. Prawda jest, że gdyby Szkocja kiedykolwiek zdobyła niepodległość to oznaczałoby po prostu raczej życie pod rządami szkockiego rządu niż pod rządami Anglików, co jak zasugerowałeś jest zamianą jednej formy ucisku na inną. Ale mam trochę sympatii dla szkockich nacjonalistów, którzy chcą niepodległej Szkocji. Może pod rządami Szkotów więcej pieniędzy i zasobów naturalnych byłoby lokowane w kraju i standard życia mógłby się podnieść, zważywszy, że pod rządami Anglików, my wciąż jesteśmy wyyskiwani, poniżani i używani jak świnie morskie dla ich najnowszych metod kradzieży pieniędzy (np. Poll Tax, etc). Ale wracając do początku, my wszyscy wiemy jakie są rządy - każde rządy!

10. W dwóch utworach na Waszej 7"EP poruszacie problem faszyzmu, rasizmu. Czy jest to duży problem w Szkocji, Anglii? Jakie poparcie społeczne w UK mają organizacje faszystowskie?

J - To jest tutaj problemem. Ale nie od strony przemocy jak w Europie. Tutaj BNP stają do lokalnych wyborów. A Havs wygrał miejsce w Londynie. Teraz więcej koleś interesuje się wyborami. To także bierze się z nacjonalizmu. Tutaj w Szkocji oni są nazywani "kolonialnymi stróżami". I z gruntu oni są terrorystami, którzy żyją tutaj bezprawnie. My chcemy by opuścili Szkocję. Przykro mi mówić, że te szumowiny mówią, że robią to dla szkockich koleś.

11. Kogo nazywacie "bezmózgowymi chujami" w "No end in sight"? Możesz bardziej wyjaśnić ten text.



BEZ KOŃCA /No end in sight/
Brniemy wokół naszych banalnych tywołów
Tonąc w apatii i samiecianiu
Szukając kogoś żeby dostarczył rozwiązań do naszego
braku dokonach
Kiedys ziła z którą się liczy teraz faran
która bawi
Entuzjazm zanika wkrada się stagnacja
Konkurencja między nami samymi zamiast
oryginalnych idei
Bezmózgie chuje którzy żyją aby nas podkopać
Życie jest zbyt wartościowe żeby tracić je na nich
Powtarzane powielane teksty i pomysły
Służą byśmy nie odczuwali dalej iż
Utrzymywany stan to brutalny system

EKO - PUNKO - WEGET
KRAMIK

Książki, Prasa, Kasety, Koszulki
Pocztówki, Malpki
ekologia, anarchizm, punk, ho
vegetarianizm
reggae, duchowość, indianie
prawa zwierząt
Badek Kisielewski
ul. Zwierzyniecka 19 A/4
15-312 BIAŁYSTOK

Katalog wysyłam po otrzymaniu
znacznka 35000 zł plus koperta

B - OK, text "Brain Dead Fuckers" w "No End in Sight" jest przede wszystkim o punkach, którzy nie chcą zmian i podkopują każdego kto próbuje zrobić coś dla sceny wartościowego i stworzyć lepsze życie dla siebie, podczas gdy Brain Dead Fuckers odwracają się, piją, olewają wszystko, nic nie robią.

12. W "Can't see The Woods" poruszacie problem zagrożenia ekologicznego. Wiele kapel niezależnych, HC/PUNK, etc. śpiewa o tych sprawach, jak również są osoby, które uważają to za nudziarstwo. Zresztą sami w tym utworze śpiewacie: "Nie widać lasu, następna piosenka o środowisku", ale jednak poruszacie tę sprawę i tu chciałbym zapytać, jak byś uzasadnił tym wszystkim znużonym, tą problematyką celowość śpiewania o tych rzeczach?



DEMONSTRACJA DISTRO czad - wegetarianizm - ekologia


 Rozprowadzamy różnego rodzaju produkty związane z ekologią niezależną: fanziny'y, kasety, płyty, itp. Chcemy dotrzeć do każdego potencjalnego odbiorcy i rozprowadzać dobre i godne uwagi produkty. Jeśli zajmujesz się działalnością wydawniczą - napisz do nas, być może będziemy mogli ci pomóc w dystrybucji. Po pełny katalog prosimy o wysłanie znaczka.

P.O. BOX 115, 15 - 662, BIAŁYSTOK 26.

NIE WIDAC LASU /Can't see the woods/
 Nie widac lasu bo wszystkie drzewa zniknely
 Nie widac lasu nastepna piosenka o srodowisku
 Nie widac lasu bo scieliśmy i spaliliśmy
 Nie widac lasu kiedy się nauczymy
 Drzewa one zuzywaja dwutlenek węgla
 Drzewa one tworzą tlen
 Co zrobimy kiedy wszystkie drzewa znikną?
 Cierniny na Ziemi bo powietrze jest truciąca
 Lasy są częścią zrównoważonego systemu
 Drzewa są tam w tym celu
 Ekosystem zależy od drzew
 A także swoją drogą to co robimy
 Trzy czwarte światowych deszczy przechodzi nad lasami
 Ale one znikają każdego roku w tempie wielkości błyskawicy

CHAINED TO MORALITY

A - Ludzie, którzy wychylają się i mówią, że nudne i banalne jest śpiewanie o środowisku są częścią tego problemu. Nasz świat jest wolno ale konsekwentnie niszczone i lamentowanie nad wyswiechtanymi, frazesowymi, punkowymi piosenkami z pewnością nie pomoże uratować świata. Wszystkie punkowe grupy, które śpiewają pro-ekologiczne piosenki robią to ponieważ oni dbają o stan planety i chcą zrobić coś, spróbować ratować ją, nie dlatego, że jest to najnowsza moda. Co robią ludzie, którzy myślą, że nudne i banalne jest ratowanie naszego świata?

13. Czy jeszcze jakoś angażujecie się w sprawy ochrony środowiska naturalnego? Słyszałem o akcji przeciwko niszczeniu ostatniego dużego terenu zielonego w Glasgow pod budowę autostrady...

J - Będę pierwszym, który przyzna się do tego iż nie zrobiłem wystarczająco wiele. Jestem po prostu leniwy. Ale mówię o tym Mój dom ma mały ogród i wszystko, co można zrobić z tego miejsca, to ochrona roślin w tym ogrodzie. Nie używać żadnych trujących środków ochrony roślin. Z tej drogi departament chciał zbudować tunele z północnej strony miasta i pociągnąć go do centrum Glasgow Green. Tak się złożyło, że ta część miasta należy do koleśi z Glasgow i jest też najstarszą częścią Glasgow.

14. Podobno szkockie ministerstwo spraw wewnętrznych czyni starania, aby zezwolono na indywidualne używanie narkotyków. Co o tym myślisz?

B - Osobiście, jedynym narkotykiem jakiego używam jest alkohol nie sądzę żebym potrzebował używać hash, LSD, i także ciężkich narkotyków. Szkockie ministerstwo spraw wewnętrznych jest za niepokojone. Ja myślę, że ważna jest edukacja zwłaszcza młodych ludzi na temat niebezpieczeństwa, które mogą spowodować ciężkie narkotyki jak heroína, Crack+koka, które uzależniają. Ale myślę, że lekkienarkotyki jak hash powinny być zalegalizowane.

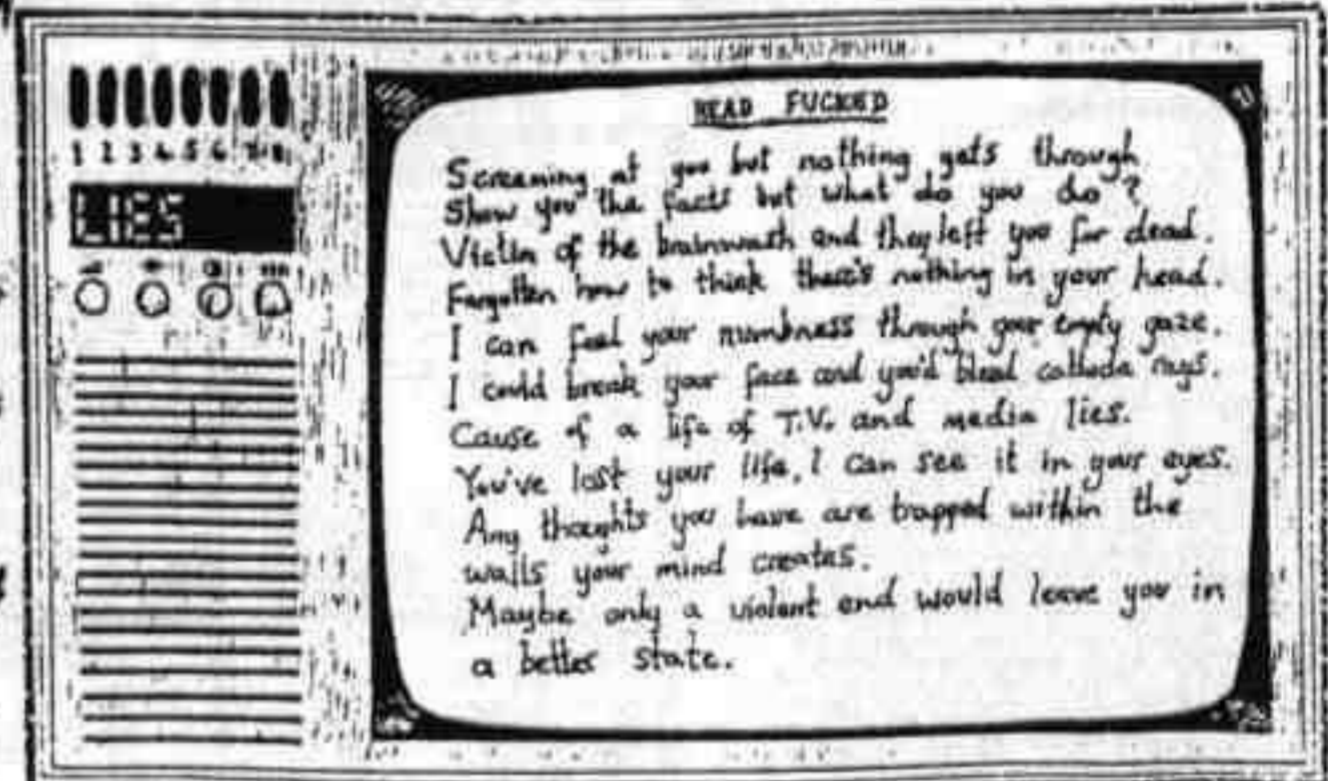
15. Różne kontrowersyjne rzeczy słyszy się o zespole CONFLICT. Może chciałbyś dorzucić do tej kwestii swoje trzy grosze?

A - Tak, podobnie jak ty, ja także słyszałem plotki o mętnych sprawach CONFLICTu, ale to mnie naprawdę nie interesuje. Nie mam zwyczaju opierać moich opinii na plotkach. Niektóre z os-

karzeń skierowanych do nich były po prostu zbyt śmieszne żeby w nie wierzyć. Joe zna ludzi z CONFLICTu, kiedyś je-go stary band zrobił z nimi kilka koncertów i on twierdzi, że to mili ludzie, którzy przyjaźnie traktowali jego grupę. Osobiście nie znam żadnego z nich, nigdy ich nie spotkałem, więc nie jestem gotowy do oceniania ludzi, których nigdy nie spotkałem.

16. Na wszystkich Waszych pozycjach (EP's, demo) dziękuje "m.in. The Glasgow Music Collective". Czy mógłbyś "zdemaskować" nam ten kolektyw, opowiedzieć o ich działalności?

J - "The Glasgow Music Collective" jest grupą koleśi, którzy kilka lat temu chcieli pchnąć naprzód punkową scenę, ponieważ zwykle nikt nie przyjeżdżał do Glasgow z powodu braku jakiegokolwiek miejsca do grania. GMC zorganizował więc koncerty, samochód i lokalne grupy zaczęły wspomagać ich. Lynne i Billy także robią koncerty "Bumache", w taki sam sposób jak robią to GMC.



17. A w ogóle, co ciekawego dzieje się na szkockiej scenie niezależnej?

B - Jest wiele dobrych kapel w Szkocji zwłaszcza w Glasgow. Mamy SEDITION, DAWSON, WHRLING PIG DERVISH, poza tym grupy spoza Glasgow: JAPS EYE i OI POLLOI. W tym momencie nie znam nikogo, kto robiłby zina. Kilka lat temu wydawano tutaj wiele zino, ale myślę, że ludzie nie mają już interesu w robieniu ich. Zresztą przyczyna tego tkwiła w tym, że one wszystkie były bardzo podobne i niezbyt dobrze zrobione. Oprócz klubów mamy regularne miejsca spotkań, gdzie gra wiele świetnych kapel za niedrogie wejściówki. Mamy dwie niezależne wytwórnie GRUFF WITT i ANONYMOUS, które działają całkowicie DIY.

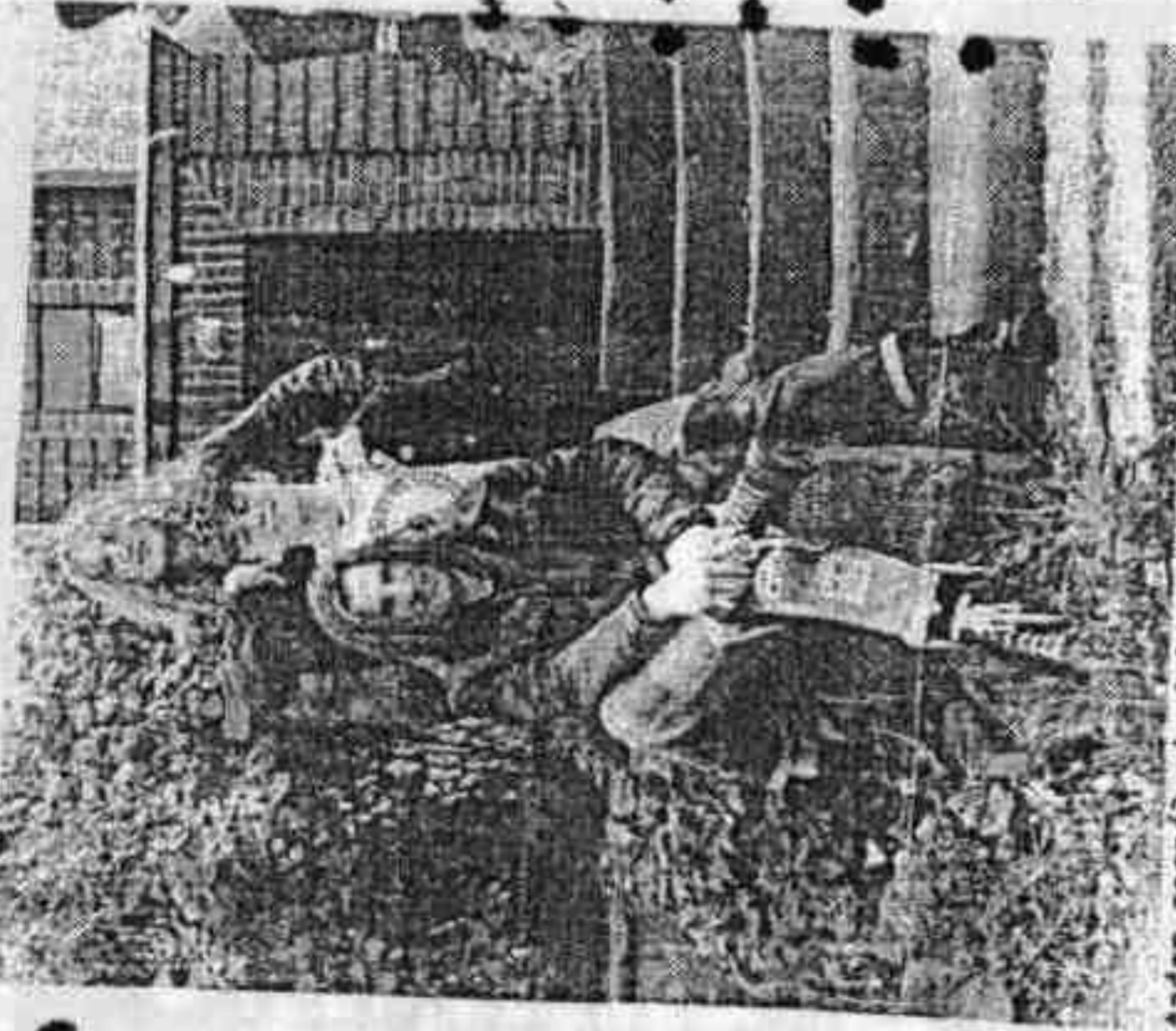
18. Czy mieliście jakieś problemy z policją? Podobno CHUMBAWA MBA miała (ma?) telefon napodsłuchu, a ludzie z OI POLLOI mieli przeszukiwane domy, pogróżki pocztowe, etc.

A - Nie, nigdy nie mieliśmy problemów z policją. Zgaduję, iż jesteśmy dla nich zbyt mało znaczący, aby mieli marnować na nas swój czas.

19. Co DISAFFECT ma w planach na przyszłość?

J - Nasz pierwszy LP właśnie został zrealizowany przez NABATE FLAT EARTH. Może zrobimy też split-LP za jakiś czas w tym roku. Oprócz tego, właśnie wróciliśmy z 3,5 tygodniowego tournée po Europie. Więc myślę że przez następne miesiące będziemy odpooczywali.

T.I.N.E.D.



R-Chyba żaden zespół nie lubi porównywać się z innymi, więc i ja tego nie zrobię. A co do inspiracji, to są one bardzo różne pomimo tego, że wszyscy wychowaliśmy się na Pistoleach, może KOLABORANCI, PANTERA, BAD BRAINS. Mogłbym jeszcze wymieniać, ale to zajęłoby trochę miejsca.

6. A co mógłbyś powiedzieć o Waszych textach, bo jest to dla mnie także pewna niewiadoma?

R-Są ci. A jeżeli ktoś myśli inaczej, to już jego sprawa.

9. Co ciekawego dzieje się w Waszym mieście na polu muzyczno-artystycznym?

7. Prawdę mówiąc, słyszałem Was bardzo dawno temu (91?) i mam dość mgliste wspomnienia z tego wydarzenia, a jestem ciekaw Waszego obecnego oblicza muzycznego. Czy mógłbyś jakoś spróbować to co teraz gracie, może do czegoś porównać albo podać Wasze inspiracje?

R-Nic. No może czasami jakiś koncert.

10. OK, tak na koniec, może powiesz o jakiś Waszych planach, marzeniach, ...?

R-Ja chcę mieszkanie! A poza tym to przydałoby się jakieś demo - dobrze nagrane, to podstawa.

11. Dziękuję za odpowiedzi!

R-Dziękuję za pytania.

Rafał Chmielewski, Klasztorna 16/1A, 59-500 Złotoryja.

Czołówka!
Chyby po trzech latach w końcu został zmontowany ten kolejny numer. Kiedyś był to PAFIK/ś.p./, a obecnie - jak widać na "okładce".
W środku zostały zamieszczone przede wszystkim wywiady. Tak jakos to wyszło. Mogło być kilka materiałów zamuzycznych, ale nie doszło do odpowiedzi. Czyli za toś tylko muzyczna...? Może i tak, ale w wywiadach muzyce jest stosunkowo najmniej. Wszystkie wywiady polskimi grupami z naszego regionu/oprócz MORE EXPERIENCE/ były jednocześnie robione dla lokalnych środków masowego rażenia. Dlatego też często poruszane są w nich sprawy lokalne, mające chyba duże znaczenie dla działalności każdej grupy.
Coś, nie udało się wydać tego wcześniej, za co przeproszam wszystkich zainteresowanych. Wywiady pochodzą z 94 i 95 roku. Coś tam pewnie zdezaktualizowało się, ale mam nadzieję, że większość spraw, poglądów, ocen, itd. nadal są aktualne i ich autorzy nie odcinają się od tego. K, to chyba tyle. Miłego czytania.
Adres korespondencyjny: Paweł Jurczyk, Kręta 24, 59-220 Legnica.



NECROSIS

1. Może rozpoczniemy tradycyjnie od historii i dotychczasowych dokonań zespołu?

NECROSIS - NECROSIS powstał latem '92. Początkowo tworzyliśmy thrashcore, ale teraz gramy HC/punk gdyż chcemy nieść pewne przesłanie. Nagraliśmy dwa dema. Pierwsze to "Chaotic Times", a drugie - "Imbeciles Of The Universe". Zrealizowaliśmy także split-EP z RADICAL NOISE dla wytwórni VIEW BEYOND rec. EP-ka nazywa się "End Of Sustain". Zrobiliśmy także split-tasmę z SIMBIOZE (Portugalia). Wiele razy zmienialiśmy skład. Nasz ostatni to: Oguz-voc., Kaan-dr, Burc-g, Gokhan-bass

2. Czy możesz opowiedzieć nam o Istanbule i Turcji? Jak wygląda normalne życie? Czy ludzie są zadowoleni z obecnej sytuacji społeczno-politycznej w Turcji?

N - Turcja jest dobrym krajem dla turystów. Ale system, na którym zbudowany jest świat runął także na Turcję. Rząd i wszystkie korporacje są kapitalistyczne. Ruch uliczny, zanieczyszczenie atmosfery i zaludnienie to główne problemy. Zbyt zaludnione miasta trzymają nas pod presją. To jest największy problem w Istanbule. Wschód Turcji jest teraz zróżnicowany. Odbyna się tam wojna między tureckimi żołnierzami a P.K.K. (Kurdyjska organizacja terrorystyczna). Zabijają dorosłych i dzieci. Chcą zmusić ludzi do emigracji we wschodnie rejony Turcji, gdyż chcą ustanowić kurdyjskie państwo.

3. Jakie jest zainteresowanie punk/hc, thrash, industrial, etc. w Turcji? Jak działają kapele, zines, itd? Czy są jakieś niezależne wytwórnie płytowe, radiostacje prezentujące punk, itd? Czy często odbywają się koncerty i czy są jakieś stałe miejsca dla tego typu imprez?

N - W Turcji HC/punk znajduje się w podziemiu, ale thrash, hard rock czy muzyka pop jest popularna. Jest wiele thrash zespołów. Scena podziemna rozwija się powoli. Ale sądzę, że kapele podziemne mają więcej szans w Europie niż inne rodzaje muzyki (thrash, pop, rock). W Turcji jest wiele stacji radiowych. W samym Istanbule jest ich 500 lub 600. Ale jedna lub dwie grają czasami HC/punk (tylko jedną lub dwie godziny). Bardzo trudno jest zagrać koncert w Istanbule, gdyż mamy bardzo mało rockowych barów. Tylko jeden lub dwa bary udzielają zgody na zorganizowanie koncertu. Kilka HC/punk/noise/GC/death kapel z Turcji: RADICAL NOISE, ASK IT WHY, N.C.T., WANT MORE, DISPUTE, GENOCIDE POLICY, NECROSIS, LEGION, DISENBOWLED, DEATH ROOM, ASOPATED, DEAD ARMY BOOTS, VOMIT TV EYE, SKYTURK, OBSCURITY... Kilka podziemnych zino: "Politicartoon", "Action speaks louder than words", "Truth", "Goblin", "Nefret", "Gore Zine"...

4. Patrząc na adresy tureckich kapel, które znalazłem na reklamówkach przysłanych przez Ciebie, wszystkie one pochodzą z Istanbulu. Również grupa MORBID YOUTH, być może najbardziej znana turecka kapela w Polsce za sprawą ARLEKIN TAPES, którzy rozpowszechniają u nas 2 dema, także pochodzą z Waszego miasta. Czyżby w innych rejonach Turcji nie grały jakieś punx-grupy? A tak przy okazji, może słyszałeś o zespołach HC/punk, etc. w krajach graniczących z Turcją na południu i wschodzie?

N - Tak, masz rację. Wiele kapel HC pochodzi z Istanbulu. Ale słyszałem kilka nowych zespołów z innych miast Turcji (takich jak Ankara, Eskisehir, Bursa, Izmir). Np. OBSCURITY z Eskisehir (grind core) i podobnie - SKYTURK (hc)...etc., z Izmiru: Total CHAOS (punk), VIOLENT CRIME (hc), z Ankary: SPUNNERS (punk), SLAMDRIVE (hc), z Adary - PICKAXE (punk), jest także wiele nowych kapel, ale nie mam z nimi kontaktu.

5. Czy tego typu kapele jak Wasza napotykała w Turcji na jakieś przeszkody, problemy? Czy np. policja nie wtrąca się do Waszej działalności?

N - Policja nie rozumie naszych tekstów, bo oni nie znają angielskiego, gdyby rozumieli, aresztowaliby nas...

6. Na jednej z Waszych ulotek znajdują się symbole związane z kampanią na rzecz olimpiady w Istanbulu w roku 2000. Jak wiadomo, olimpiada odbędzie się w Sydney, ale jakie było Wasze zdanie na temat tej imprezy w Istanbulu?

N - Przede wszystkim olimpiady niosą pokój, ale w dzisiejszych czasach są one grą polityczną. Olimpiady pomagają ekonomii danego kraju, ale niektóre europejskie państwa nie chcą rozwoju tureckiej ekonomii.

DEPRESJA /Depression/
 Chcą pokazać mi jak zrobić
 Chcą powiedzieć mi co zrobić
 Może źle może dobrze
 Nie przejdę na stronę
 Wasze posępne prawa nudzą nas
 Religia i moralność są Waszą obroną
 To historia którą dobrze znamy
 Jesteśmy synami socjalnego spustoszenia
 Gdybyś miał mózg
 Kto może zrozumieć moje życie
 Czuję się jak głupiec
 Pieprzone budynki opanowały moją duszę
 Skażony umysł robi z nas szaleńców
 Teraz niezgoda się skończyła
 Wygrałeś i przegrałeś teraz
 Jeszcze raz
 Ranek tak daleko stąd
 Nasze groby kończą naszą misję
 Dni sądu nie są złudzeniem
 Twój panowie rozkazują ci
 Zabójstwo bez uczucia.

NECROSIS
 The second demo of melodic, politic, anarco HC band from TURKEY. It's name is "Imbeciles of the Universe". Contains 11 songs (7 new, 4 recorded in concert). Please send 2\$ (everywhere) to:
 NECROSIS:
 c/o KAAN KARAZE
 TÜVEN SKI. ORHON APT. NO:13/6
 81080 03ZTEPE/ ISTANBUL /TURKEY/
 OK TRADE



NECROSIS

"CHAOTIC TIMES" DEMO
 THE DEBUT DEMO OF UNDERGROUND BAND NECROSIS IS FINALLY OUT NOW. CONTAINS 11 SONGS OF MELODIC-POLITIC-ANARCO HARDCORE. SOMETIMES SPEEDY, SOMETIMES MELODIC BUT ALWAYS WITH A HARDCORE SPIRIT. RECORDED LIVE IN 15 TRAY STUDIO. COMES WITH LYRICS IN COVER. DEMO IS AVAILABLE FOR 2\$ (NO COINS, ONLY CASH) FROM EVERYWHERE OF THE WORLD.
 DISTROS, TRADERS, ZINES AND COMPILATION TAPES! GET IN TOUCH! FOR INFORMATION AND FOR YOURS ORDER WRITE TO:
 NECROSIS c/o KAAN KARAZE
 TÜVEN SKI. ORHON APT. NO:13/6
 81080 03ZTEPE/ ISTANBUL /TURKEY/
 OK TRADE



7. Turcja uwikłana jest w dwa konflikty narodowościowe: na Cyprze i w Kurdystanie. Jaki jest Twój punkt widzenia na te sprawy?

N - Cypr jest problemem lokalnej ludności. Ani Turcja ani Grecja nie powinny posiadać tej wyspy... Problemem jest P.K.K., a nie lokalna kurdyjska ludność. Prawdziwym problemem jest ekonomia. P.K.K. używa broni by stworzyć kurdyjskie państwo. Jestem przeciwny wszelkim rodzajom przemocy.

8. Na wkładce do Waszego II dema "Imbeciles Of The Universe" kilka razy pojawiają się symbole typu: "Fight Fascizm", etc. Czy często można spotkać się z przejawami faszyzmu w Twoim kraju i kto za tym stoi?

N - U nas nie ma prawdziwych faszystów, ale są nacjonaści, tacy sami jak naziści. Nazywamy ich "ulkuai". Musimy z nimi walczyć. Są takim samym gównem jak naziści-ci.

10.
 X. W jednej anarchistycznej gazecie znalazłem list tureckiego anarchisty z Istanbulu, który pisze tam m.in.: "W Turcji jest wielu socjalistów, a mało anarchistów. Jeśli jesteś anarchistą w Turcji, twoimi wrogami są wszyscy, a zwłaszcza fanatyczni muzułmanie". Czy też mógłbyś coś o tym powiedzieć?

9/
 N - Ludzie są wolni w swych wierzeniach. Wykorzystują religię dla swych żądy. Oczywiście jestem przeciwny takim ludziom.

10.
 9. śpiewacie: "Religia i moralność są Waszą obroną" ("Depression"). Jakie miejsce zajmuje religia w społeczeństwie tureckim?

10/
 N - Turcja jest nazywana wolnym krajem, ale większość ludzi chce żyć tak jak "seriat" (styl życia fanatycznych muzułmanów). Także ich partia "refah party" rośnie w siłę każdego dnia, a to jest powód niepowodzeń innych partii.

11. Z Waszych tekstów widzę, że wiele rzeczy wkurza Was w Waszym otoczeniu (szkoła, nauczyciele, wojsko, prawo, etc.). Co jeszcze Wam się nie podoba i dlaczego?

N - Jest wiele niesprawiedliwości w armii, szkole... Jest także wiele fałszu i ładówkarstwa.

12. Jakie plany na przyszłość?

N - Zrealizujemy split-EP z RADICAL NOISE. EP-ka nazywa się "End Of Sustain". Będzie wydawana przez View Beyond Rec. Będziemy robić także split-tape z SIMBIOZE i PISSED. W końcu tego roku wyruszymy na małą trasę po Turcji... z kilkoma kapelami.

13. Czy może miałeś jakieś kontakty z Polską, może słyszałeś jakieś polskie kapele?

N - Nie miałem żadnego kontaktu z Polską, ale słyszałem kilka kapel: AMEN, ACID ROTTEN BUT OK, VADER, ABERRATION.

14. Zaczęliśmy tradycyjnie, więc i może tradycyjnie skończymy: coś do dodania na koniec?

N - Dzięki za wywiad. Dzięki za wsparcie naszej małej sceny. Spróbuj przysłać mi kopię zina.

. Ja również dziękuję.

Kaan Karaoz, Guven Sk. Orhon Apt. No.13/6,
81080 Goztepe, Istanbul, TURKEY

Jeśli chciałbyś być współtwórcą

nowego zina nie tylko o tematy e muzycznej przyslij swoje refleksje, wynurzenia, poezję, prozę, kasety do recenzji, apele, rzeczy poważne i zabawne, ulotki i reklamy na adres:

Tomek Skuza
ul. Zacisze 3/52
26-600 Radom

Wszystkie materiały postaramy się wykorzystać.

NECROSIS

THE UNIVERSE



Imbeciles of the universe

ACTION SPEAKS LOUDER



Radical NOISE
A SOCIAL-POLITICAL
HARDCORE BAND FROM TURKEY, HARD RELEASED
THEIR DEBUT DEMO, ITS CALLED "APPROVED"
DEMO CONTAINS 7 TRACKS FOR DEMO
NEED 2 1/4 D5/TRADE TO EVERYWHERE
TO: ENIGMATIC
RANGA ANALYST SK, NO. 1/11
SIGOR GOZTEPE/ISTANBUL

Ofiary Agrafki

Miłkowice-niewielka miejscowość, węzeł kolejowy leżąca pod Legnicą na trasie do Zgorzelca. Działają tam OFIARY AGRAFKI. Ostatnio ukazało się ich drugie demo wydane przez ENIGMATIC. Po rozpadzie polkowickiego TOTAL SCHIZO jest to najbardziej zaangażowana w scenę niezależną grupa z Legnickiego.

Pytanie-Jak doszło do powstania Waszej kapeli? Proszę, przedstaw także historię i skład OFIAR AGRAFKI.

ROBERT-Nasza grupa powstała chyba tak samo jak dziesiątki innych kapel. Po prostu, nuda zmusiła nas do tego, aby zacząć coś robić, aby nie być biernym i nie stać z boku. Pierwsze próby zespołu odbyły się w moim domu gdzieś w czerwcu 1992r. Był to bardzo ciekawy okres, ponieważ nikt z nas nie potrafił w ogóle grać na czymkolwiek, a zamiast perkusji używaliśmy różnych garnków i misek. Później były próby, kłopoty ze sprzętem (które trwają do dziś), z salą do prób, itd. ...czyli wszystko to co przechodzi każdy początkujący zespół. Zaszło również kilka zmian w składzie, które polegały na zmianie gitarzysty. Nowym gitarzystą został "Guma" (Krzysiek Malec). Tak więc od czerwca '93 gramy w składzie: "Guma" (Krzysiek Malec)-gitarra, "Czacha" (Rafał Tarczewski)-perkuszja, "Bieguś" (Robert Obrycki)-bas i śpiew, od niedawna występuje również z nami Bożena Szczykutowicz-"chórki".

Pyt.-W wielu stosunkowo dużych miastach, jak np. Legnica, zespoły "hałasujące" mają problemy ze znalezieniem sobie jakiegoś stałego kąta na próby, pomimo tego, że istnieją tam takie potencjalne miejsca w postaci placówek kulturalnych. A jak w tak niewielkiej miejscowości gdzie mieszkacie wygląda sytuacja w tej kwestii? Z tego co wiem, ćwiczyliście już w kilku miejscach...

R-Niestety z kulturą jest tak jak śpiewały niegdyś ZIELONE ZABKI: "(...) A kultura tu podobno jest, świadczy o tym nasz wspaniały dom kultury...". Jeszcze gorzej bywa właśnie w takich miejscowościach jak Miłkowice, gdzie w ogóle nie ma żadnych klubów ani domów kultury, w których można by było grać. Zespoły same muszą znajdować sobie miejsca na próby. Najczęściej są to przeróżne garaże, piwnice itp. rzeczy. Owszem, przez kilka miesięcy mieliśmy próby w Gminnym Ośrodku Kultury w Siedliskach. Niestety, ośrodek ten nie dysponuje jakimkolwiek sprzętem muzycznym czy nagłaśniającym, który można by wykorzystać podczas prób. Również woźny, który w umówione dni miał obowiązek otwierać nam salę, ciągle gdzieś wyjeżdżał albo był tak pijany, że po prostu nie mógł nawet dojść do GOK-u aby nam otworzyć (a mieszka niecałe 200 metrów od ośrodka). Zmuszeni byliśmy do zmiany miejsca prób, którym to od czerwca '93 jest... mój garaż przystosowany do tych celów. Jak na razie nie mamy żadnych problemów z miejscem do prób. Ta kwestia nie dotyczy w ogóle zespołów, które grają muzykę dla "normalnych" ludzi, dla takich kapel zawsze znajdzie się jakiś dom kultury, który ich przygarnie, jakieś pieniądze...

Pyt.-Słyszałem, że przytrafiła się wam podobna "przygoda" jak kiedyś legnickiemu PLUTONOWI 35...

R-Niestety, ta niezbyt miła "przygoda" jaka niegdyś spotkała PLUTON 35 przytrafiła się również i nam. W grudniu 93 włamano się do garażu, w którym graliśmy i skradziono nam trochę sprzętu (tj. wzmacniacz, gitary, kable, efekty). Był to dla nas wielki cios, bo niestety nie stać nas na ciągle kupowanie czegoś nowego. Często nie ma kasy na zakup nowych pałek do perkusji, a nie wspomnę już o jakimś "tanim" wzmacniaczu czy gitarze. Obecnie dzięki pomocy naszych kumpli jako tako możemy sobie pograć, to nam wystarcza. Tak przy okazji, pozdrawiamy ludzi, którzy korzystają sobie teraz z naszego sprzętu.

Pyt.-Nagraliście kasetę demo-"Po co żyjecie", którą rozprowadza BUTLA RECORDS z Dąbrowy Białostockiej. Jak do tego doszło? Czy jesteście zadowoleni z tych nagrań?

R-Tak, we wrześniu 93 nagraliśmy w prowizorycznym studio materiał na demo. Utwory na tą kasetę powstawały bardzo szybko tak aby "zdażyć na czas". Niestety nasze marne umiejętności gry na instrumentach w połączeniu z kiepską realizacją dały żalospny efekt. Nagrania te wyszły fatalnie. Jednak my oczywiście byliśmy zadowoleni w 100%. Wysłałyśmy ten materiał do wytwórni "Butla Record Tapes" z Dąbrowy Białostockiej, która postanowiła to wydać. Niestety nasz błąd zauważyliśmy już po tym jak kasetka pojawiła się w dystrybucji i za późno było już na wycofanie jej z obiegu. Kasetka ta przedstawia kapelę w bardzo sztuczny sposób-nie ma tego czadu i szybkości grania, są za to różne przedziwne efekty nagrane przez realizatora. Niestety (a może na szczęście) niezależna wytwórnia "B.R.T." z Dąbrowy Białostockiej ostatnio upadła, ponieważ koleś prowadzący ją miał spore kłopoty finansowe (sprawa o fałszerstwo w sądzie i niestety wysoka grzywna) i zmuszony był zawiesić sprzedaż różnych artykułów w tym m.in. naszej nieszczęsnej kasety. Mimo to podczas kilkumiesięcznej działalności wytwórni, koleś sprzedał 132 nasze kasety, co bardzo mnie zdziwiło (raczej mile). Nie myślałem, że ktoś to w ogóle kupi. Obecnie bardzo chcielibyśmy nagrać coś nowego, bo nasz nowy repertuar jest bardziej dojrzały muzycznie i technicznie. No i wydaje mi się, że jest dość dobry.

Pyt.-Może to dziwne, ale pierwszy raz usłyszałem o Was dzięki WKRENT zine z Bełchatowa, w którym ukazała się notka o OFIARACH AGRAFKI. Byłem zaskoczony nie tylko tym, że w podlegnickich Miłkowicach działa punkowy Band, ale również samym faktem, że taka informacja ukazała się, gdyż do tej pory w sesłownie kilka razy /nie biorąc pod uwagę zine'a EUROPA III z Legnicy, w którym poświęcano sporo miejsca "legnickiej scenie"/. Jak myślisz, dlaczego tak się dzieje?

R-Oczywiście masz rację. Wydawać by się mogło, że mało kto wie o czymś takim jak "scena niezależna". Dzięki takiej scenie ma okazję zaprezentować się wiele młodych, nieznanych, początkujących kapel. Istnieje bardzo wiele wytwórni i dystrybucji, które wręcz proszą się o wydanie jakichkolwiek nagrań danej grupy. Więc trochę to mnie dziwi, że zespołom nie zależy nataką promocji (szczególnie mam tu na myśli grupy z Legnicy i okolicy-wyjątek stanowi Jawor, choć tu teraz też jest nienajlepiej). Po prostu nikomu nie chce się w cokolwiek angażować i już.

Pyt.-Zagraliście kilka koncertów tu i tam. Jakie masz wrażenia po tych imprezach?

R-Działalność koncertową rozpoczęliśmy dopiero od stycznia 1994r. występem w Chocianowie (Finał W.O.Ś.P.). Zostaliśmy tam przyjęci bardzo miło, była wspaniała atmosfera i niezły pogo. Nasz występ bardzo się spodobał miejscowej załodze. Później graliśmy jeszcze dwukrotnie w Chocianowie, a także w Legnicy, Chojnowie i ostatnio nawet w Rokitykach. Na każdym koncercie był niezły czad. A oto co napisano o naszym występie w "Gazecie Chojnowskiej": "(...)Nastrój był w sam raz i podtrzymały to wszystko OFIARY AGRAFKI z Miłkowic. Niespodziewany gość zagrał tylko cztery numery, ale z taką werwą, że tylko poza-zdrościć. Punkowa publiczność znów była w swoim żywiole(...)" Koncert ten odbył się 1 maja br. w MDK w Chojnowie, graliśmy tam przed STANEM SPOCZYNKU oraz kilkoma innymi grupami.

Pyt.-Jak wiem, gdy przyjechał do Miłkowic cyrk, Wy udaliście się tam, ale wcale nie po to by obejrzeć przygotowany spektakl(?)...

R-Celem naszej "akcji" było rozdanie (rozlepienie) ulotek o treści anti-cyrkowej i udowodnienie w ten sposób ludziom, że "cyrk jest śmieszny, ale nie dla zwierząt". Niestety, zbyt późno zorientowaliśmy się, że przyjeżdża cyrk i nie zdążyliśmy przygotować dostatecznej ilości ulotek. Skończyło się tylko na rozwieszeniu transparentu, który po chwili porwał silny wiatr. Mam nadzieję, że następnym razem będzie trochę lepiej to wszystko wyglądało.

Pyt.-Kiedyś prowadziłeś audycję w "Muzycznym Radio Legnica-Studio A". Proszę, opowiedz coś o tym.

R-Tak, przez kilkanaście tygodni prowadziłem audycję w "MRL-A" pod nazwą "Klasyka polskiego punka". W audycji tej chciałem przybliżyć młodym załogantom historię polskiego punka, która jest bardzo ciekawa. Starłem się prezentować również grupy działające obecnie na polskiej scenie HC/PUNK. Niestety okazało się, że audycji tych słuchają w większości młodzi ludzie, których bardziej interesują najnowsze nagrania SEDESU czy THE BILLA, a nie tam jakaś SIEKIERA czy DEUTER. Zrezygnowałem z dalszego prowadzenia tych audycji bo uważam, że to nie ma po prostu sensu.

ciowe). Jedynymi pieniędzmi jakie mieliśmy były te od towarzyszy z Włoch(ok. 500 DM) i z Niemiec(100 DM), które głównie zostały wydane na ostatni numer. Teraz nam zostało około 250 DM, które wydamy na następny nakład naszego zine'a. To będzie także podwójny numer 4/5. Nowy "Comunitas" będzie wydrukowany na formacie A4 i napisany w dwóch angielskim i chorwackim, językach, z powodu dużego zainteresowania w innych krajach

Teraz planujemy naszą dalszą działalność. Planujemy napisać broszurkę na temat naszej postawy wobec wojny, która trwa w ex-Jugosławii (powiązania tej wojny ze "związkiem nowego światowego porządku" i z międzynarodowym kapitałem, który używa ex-Jugosławii jako eksperymentu. Ją także napiszemy w angielsko/chorwackiej wersji. Nasza praca jest bardzo powolna ponieważ ~~nie~~ podejmujemy decyzje na podstawie jednomyślności, a nie fałszywych parlamentarnych sposobów takich jak głosowanie.

Taka właśnie jest krótka historia ZAPO. Jeśli możesz lub chcesz pomóc nam w walce w jakikolwiek sposób, skontaktuj się z nami!

Fax: osiągalny przez całą dobę +3841/335-230
Tel. +3841/422-495

UWAGA!

nie żeramy o pieniądze, ale o małe darowizny, które będą bardzo pomocne. Po dalsze informacje skontaktuj się z nami.

ZAPO - inne kierunkowe

Teraz chcielibyśmy zaprosić Was z niektórymi z głównych "lini kierunkowych" naszej organizacji...

Jesteśmy za:

- jesteśmy za pełnym respektowaniem praw człowieka (robotników, kobiet, itp.)
- pełną wolnością języka i opinii publicznej
- redukcją lub zniesieniem niepotrzebnej machiny rządowej
- reformą systemu szkolnego i lepszą edukacją "prostych ludzi"
- lepszą polityką socjalną i podniesieniem standardu życiowego bezrobotnych emerytów i wszystkich niepełnosprawnych jak również matek
- ochroną środowiska i wzrastającym sumieniem ekologicznym
- legalizacją lekkich narkotyków
- demilitaryzacją i cywilnymi służbami jak również za cywilnym społeczeństwem
- pokojem brakiem przemocy i tolerancją
- pełną wolnością mediów

Jesteśmy przeciw:

- sile, władzy autorytetów i hierarchii
- spekulacjom, korupcji i zorganizowanej przestępczości
- rozwiązywaniu konfliktów przy użyciu siły
- nacjonalizmowi, rasizmowi, nazizmowi i wszystkim innym formom degradacji istot ludzkich
- oligarchii, dyktaturze
- klerykalizmowi, fundamentalizmowi i wszystkim religijnym instytucjom
- wszystkim rodzajom wyzyskiwania oraz gromadzenia kapitału
- przemysłowemu skażeniu oraz elektrownią atomową i termojądrowym
- nakazany niepotrzebnym moralnym normom i zwyczajom
- zniesieniu aforcji
- kontrolowaniu publicznej opinii przez siłę mediów

POSITIVE VIBRATION Szczury Paryża

1. Od prawie roku dostępna jest kasetka POSITIVE VIBRATION wydana przez QQRVQ. Jakiej jest zainteresowanie tą pozycją?

"Mister" - Jak na popularność tej kapeli kasetka rozchodzi się naprawdę dobrze. Do grudnia 94, w ciągu 9 miesięcy sprzedano 1200 egzemplarzy. Myślę, że jest to bardzo duży sukces dla nas. Owszem takie zespoły jak np. Hey sprzedają się w tysiącach egzemplarzy. Jednak te 1200 sztuk w przypadku naszego zespołu, to dużo. Oprócz tego doszły mi słuchy, że kasetka rozprowadzana jest także w Berlinie i być może w USA przez amerykańską firmę, która wydaje płyty grupą Hare Krishna. Oni są oficjalnym dystrybutorem naszej taśmy na Zachód.

2. Ocena Waszej twórczości przez słuchaczy.

M - Spotkaliśmy się z wieloma opiniami. Np. taka gazeta-"Tylko rock" czy coś takiego, dała nam wysokie noty, które przeszły moje pojęcie. Nie jesteśmy tak dobrze znaną grupą na "rynkach szoł-biznesu", a ogólnopolska gazeta wystawiła nam dobrą opinię. Myślę, że dzięki temu nasza taśma tak dobrze się sprzedaje. Mieliśmy też kilka wywiadów w radio, np. w "Trójce". To również wpłynęło na promocję tej kasety. W Jarocinie, na stoisku firmy QQRVQ byliśmy drugą najlepiej sprzedającą się kapelą. Biorąc pod uwagę ilości asortymentu jaką ma QQRVQ, m.in. POST REGIMENT bijący rekordy sprzedaży w tej firmie, wyniki osiągnięte podczas festiwalu o czymś świadczą. Dostajemy dużo listów od ludzi, od wielbicieli Hare Krishna. Wiele osób zaprasza nas na koncerty. Niestety, nie wszystkich stać, żeby ściągnąć nas do siebie na występ. Nasze stawki, żebyśmy mogli gdzieś pojechać zagrać, są naprawdę minimalne nie zmieniane od dwóch lat. Ludzie dzwonią, zapraszają ciebie, więc mają adres z taśmy - to też o czymś świadczy. Ta kasetka dała nam bardzo dużo.

3. Czy ukazanie się tej taśmy ma jakiś wpływ na Waszą działalność?

Ta kasetka... Radzę wszystkim młodszym kapelom, jeżeli koncertują, mają w planach nagranie taśmy, niech zrobią to jak najszybciej. My graliśmy ok. pół roku, może troszeczkę więcej. Potem zarejestrowaliśmy materiał na kasetę i wtedy zaczęło się kręcić. Zainteresowały się nami różne firmy, udzielaliśmy wywiadów, czego przedtem nie było. Mnóstwo ludzi interesuje się tą taśmą, zapraszają nas do radia, na łamy gazet, zinnów, pomimo, że minął rok czasu od ukazania się kasety.

4. Co z koncertami?

M - Przez ostatni rok nie graliśmy prawie w ogóle koncertów, ze względu na duże problemy ze składem personalnym. Ja byłem chory, odszedł od nas bardzo dobry gitarzysta i było super trudno go zastąpić. Potem wróciliśmy nasenc i zagraliśmy 4 naprawdę super koncerty z nowym gitarzystą. Nie spodziewałem się takiego przyjęcia przez publiczność jak np. we Wrocławiu. W klubie gdzie mieści się 100-150 osób, wchodzi 400 osób, którzy potrafią dobrze bawić się przy naszej muzyce. Nie był to dobry sprzęt, nie była dobra scena, nie była to dobra sala, ale była to jednak świetna atmosfera. To nas najbardziej interesuje. Bardzo fajnie było też w Oleśnie, w Jaworze na WOŚP. Najgorszy koncert mieliśmy w Strzegomiu, ale to nie z naszej winy, tylko ze względu na publiczność.

Rozmowa z "Misterem", gitarzystą dwóch formacji z Jawora - SZCZURY PARYŻA i POSITIVE VIBRATION, kiedyś również ZIELONE ZABKI. Obie kapela przygotowują się do wyjazdu na grań. Również zostaną opublikowane inne studyjne nagrania z 22, które nie weszły na pierwszą taśmę.

Tam publika jest trochę bardziej chłodna, wszyscy siedzą, nikt się nie bawi. Bawili się tylko ci, którzy przyjechali z nami. To było smutne. Druga kapela, która wystąpiła przed nami, w związku z tym, że nie było żadnej zabawy grała tylko 10 minut. Z naszej strony koncert zaliczamy do udanych.

5. Czy z perspektywy czasu jesteście zadowoleni z Waszego wydawcy, firmy QQRQ?

M - Jestem w 100% zadowolony. Jeśli ktoś chce wydawać taśmę dla pieniędzy, to robiąc to w QQRQ musi być wielkim rekinem, żeby sprzedać bardzo dużo kaset. Ich taśmy są tanie, nie po 150 tys tylko po 30-40 koła. Z QQRQ umawiasz się na jakiś tam procent, ale naprawdę nie wyjdiesz na tym. Jednak jeśli chodzi o promocję i undergroundową pomoc ze strony tej firmy, to jest to dla nas bardzo duża sprawa. Jeśli wydalibyśmy ten materiał w jakiejś innej firmie to podejrzewam, że dostalibyśmy określoną sumę i może potem jakieś tantiemy, ale nie wiem czy byłby on dostępny także na Zachodzie, tak jak to się stało za sprawą QQRQ. To dla mnie bardzo wiele znaczy.

6. Inną pomoc ze strony QQRQ?

M - "Pietka" ma bardzo napięty czas i bardzo trudno byłoby mu organizować koncerty dla wszystkich kapel wydanych przez QQRQ. Chciał on próbować zrobić dla nas trasę, tylko że my właśnie wtedy mieliśmy kłopoty zdrowotne i personalne. Ale jeśli chodzi o promocję, to mało wydawców undergroundowych stara się załatwić tobie np. wywiad w "Trójce". "Pietka" matakie układy, że wszędzie wejdzie. On jest taki ojciec. Gdy przyjechaliśmy do Warszawy mieszkaliśmy u niego, jedliśmy u niego, spaliliśmy u niego. Naprawdę zajmuje się nami. Umowa z QQRQ dotyczyła kasety, a tu nagle dwa nasze numery znajdują się na CD firmowanym przez tą firmę. To następna niespodzianka i plus na konto QQRQ.

7. Często podkreślasz, że oprócz tworzonej muzyki bardzo ważne dla Ciebie jest przesłanie zawarte w Waszych tekstach...

M - Kiedyś grając w ZIELONYCH ŻABKACH walczyliśmy z ludzką głupotą. Mówiliśmy: "Nie róbcie tak i tak", ale nigdy nie mówiliśmy jak i co mają robić w zamian za to, że np. odrzucają alkohol czy narkotyki. Teraz staramy się dawać ludziom jakąś alternatywę, mówimy jak mają działać. Chcemy im uzmysłowić, że żyjemy w takim a nie innym świecie i musimy działać w ten a nie inny sposób. Musimy odrzucić pewne rzeczy jak alkohol, narkotyki czy nielegalny hazard. Chodzi o to, żeby uświadomić ludziom co jest dobre a co złe. Niektórzy czasami myślą tak: wypijemy sobie, zróbmy imprezkę, zapalimy jointa, będzie wszystko OK. Tylko że tak naprawdę po tych wszystkich latach można zobaczyć, że to jest niczym, że nic nie zmienia. Chcemy ludzi pchnąć w taką duchową świadomość bliżej Boga. Nie jesteśmy kapelą religijną. Chcemy uświadomić im, że to czym się zajmują tak naprawdę jest niczym, że powinni zająć się swoim duchowym życiem, bardziej zbliżyć się do siebie.

8. Czy utożsamiacie się ze środowiskiem zespołów hc/Hare Krishna SHELTER, 108?

M - Dla mnie to byłby zaszczyt, gdyby ktoś mnie tak utożsamiał. W kapeli oprócz perkusisty wszyscy jesteśmy wgetarianami, sympatykami ruchu Hare Krishna. To w pewien sposób wpływa, jak i całe życie na naszą muzykę i teksty. Ja przeszedłem przez taką drogę bardziej zbrukaną trudniejszą. Chciałbym swoimi tekstami ułatwić ludziom dojście do czystej świadomości. Uświadomić że istnieje Bóg, coś wyżej niż tylko myślimy, robimy. Jakby ktoś utożsamiał mnie z ruchem Hare Krishna, to wcale bym się nie pogniwał.

9. Najbliższa przyszłość...

M - Szykuje się następna zmiana gitarzysty. Niestety, znowu mieliśmy dobrego gitarzystę i znowu będziemy musieli go stracić. Na początku grał Jimmy. Odszedł ze swoich czysto osobistych powodów. Później przyszedł Kuba, bardzo młody i utalentowany chłopak. Niestety mąż talentu w innych kierunkach i musiał nas opuścić. Nie będę wymieniał nowego gitarzystę, bo szykuje się niezła niespodzianka, a może niezła plajta. Na razie pracujemy nad zmontowaniem materiału z trzecim gitarzystą z kolei. Marzenie-zarejestrować następny materiał. Mamy kilka naprawdę świetnych nowych numerów i chyba z 10 nowych pomysłów na kolejne numery. Jest mnóstwo napisanych tekstów, mnóstwo dobrych kawałków na razie w głowach. Niestety nasz perkusista póki co mieszka we Francji. Teraz właśnie ma przyjechać. Zaczniemy od nowa montować próby i grać. Cały czas jakiś człowiek ze śląska dzwoni, że chce nam zrobić 4-dniową trasę koncertową po śląsku. Skoncentrujemy się na tej trasie. Jak zarobimy trochę pieniędzy, spróbujemy wejść do studia. Może wydamy nowy materiał również na CD- to takie marzenie. Wszystko w rękach najwyższego, nie w naszych.

10. Kto miałby wydać nowy materiał? QQRQ?

M - Na razie nie mamy żadnych konkretów. "Pietka" po "Higher Taste" powiedział, że pomyśli o tym, co zrobić dalej. Jeśli będzie jeszcze zainteresowany, to ja przedłużę mu kontrakt. Niektórzy z nas nie pracują, nie mają żadnych źródeł dochodu. Jeśli jakaś duża firma zainteresuje się nowym materiałem, zapłaci nam odpowiednią ilość gotówki, podejrzewam że muzycy z mojej kapeli jednak będą chcieli to zrobić w takiej firmie. Nie jestem skłonny do zwracania się ku pieniądzu, chociaż nie mówię, że mi ich nie brakuje.

11. Nie obawiasz się, że taka sytuacja może podważyć przesłanie?

M - To jest tak jak z ogniem. Ogień jest i dobry i zły. Jeżeli wykorzystasz go w dobry sposób, to ugotujesz sobie obiad, ale jeżeli dasz go dziecku, to możesz mieć pożar w domu. Tak samo jest z pieniędzmi. Jeżeli wykorzystasz je w dobry sposób, nie skrzywią cię to... Pieniądze nie są złe same w sobie, nie ma rze czy złych i dobrych, tylko liczy się wykorzystanie tego. Ja nie odzegnuję się od pieniędzy. Na razie nie traktuję muzyki jako źródła dochodu i nie chciałbym tego tak traktować, gdyż po-tem bardzo łatwo sfrustrować się. Nigdy, ani w ZIELONYCH ŻABKACH ani w SZCZURACH PARYŻA, ani w POSITIVE VIBRATION nie chciałem, żeby było to źródło mojego utrzymania, ale chciałem żeby sprawiała mi to przyjemność, jak największą satysfakcję, tak jak jest to teraz. Może troszeczkę koncertów więcej mogłoby być.

12. Jak wygląda sytuacja z Twoją drugą formacją SZCZURAMI PARYŻA?

M - Próbowaliśmy zrobić to wszystko od nowa. Myślę że w końcu to wyjdzie. Tylko że naszym zasadniczym problemem jest brak czasu. Ze względu na grę w POSITIVE VIBRATION nie jestem w stanie w pełni zająć się SZCZURAMI. Zawsze robił to "Młody". On kręcił to wszystko. Teraz jemu też brakuje czasu.. Jednak chcemy wrócić ale szykują się małe zmiany personalne. Będzie to również całkiem odmienna muzyka, nie tak "pocięta". (w planach nowa taśma - CIA)

13. Czy to prawda, że może dojść do reaktywowania ZIELONYCH ŻABEK?

M - Konkretnie nic nie można powiedzieć. Powstają jakieś plany w głowach "Smalca" i innych osób, żeby nagrać materiały. Póki co nic nie mówię, bo zaraz pójdzie plotka jeszcze dalej. Na razie chcę zdementować te wszystkie plotki o reaktywacji ZIELONYCH ŻABEK. /pod koniec '95 ukazała się kasetka ze starym materiałem ŻABEK nagrany kilka miesięcy wcześniej przez "Mistera", "Smalca" i perkera GAGI GODHEAD, -CIA/.

14. Co sądzisz o powrotach na scenę wielu znaczących kiedyś kapel?

M - Dla mnie te kapela obecnie nie mają żadnej wartości. Jedyną nie BRYGADA KRYZYS, która też wróciła jeszcze się jakoś znalazła na scenie, ale te inne powracające zespoły Sedes, KSU, itd. Jak słucham teraz Sedesu, to mi się płakać chce, a przecież na tej kapeli wychowałem się. Mieliśmy kiedyś koncert gdzie grał też Sedes. To był śmiech na sali. Nie mogłem na to patrzeć. Facet był uchłany z winem w ręku, punkowcy coś tam krzyczeli. Nie chciałem, żeby to samo spotkało mnie, ZIELONE ŻABKI. O jakimś powrocie na scenę ZŻ z mojej strony raczej tego nie będzie. Nie czuję... To minęło 7 lat, nie jestem do tego tak nastawiony optymistycznie żeby grać.

Kontakt: Marek Miedziński, ul. Piłsudskiego 3, 59-400 Jawor, tel. 702027.



fol. "Larwa"

OFIARY AGRAFKI

☺ PUNK-REGGAE ☺

KONCERTY, INFO, WYWIADY

KONTAKT:

✉ Robert Obrydd

☎ 871 722 Rafał

ul. Proletariacka 20b/8
59-222 Milkowice

po 21"

"SZCZURY PARYŻA"

"PICCOLOCORE" O

Tomek Skuza
P.O. Box 352
26-608 Radom 10
załącz znaczek!

CARBONIZED

To najstarszy materiał w tym zinie bo i Piotr najszybciej odpowiedział.

1. Na początek proponuję wrócić do przeszłości. Jeśli dobrze pamiętam to chyba gdzieś koło 1983r. (jeśli się mylę to może mnie poprawisz) znalazłeś się w Szwecji. Czy wcześniej w Polsce grałeś w jakiejś formacji? A jak w ogóle doszło do tego, że zacząłeś współpracować ze szwedzkimi muzykami? Czy "SDO" to była Twoja pierwsza kapela?

PIOTREK - Do Szwecji przyjechałem w lipcu 1985. W szkole, do której chodziłem, spotkałem Lars'a, który podobnie jak ja był rodzajem outsider'a i tak przysjał się nawiazała & działalność rozpoczęła. Graliśmy co się dało, gdzie się dało, z kim się dało, punk, hc, trash, kilka grup o dzisiaj zapomnianych nazwach. Drogi schodziły się i rozchodziły aż do założenia "SDO" w maju 1989. Od tamtego czasu współpracujemy bez przerwy, "SDO" - "CARBONIZED" - "ROBOTS". W Polsce sadyżem z występem w klubie osiedlowym na Stegnach w Warszawie z punk-grupą "PANZER SERVICE", takie "EXPLOITED"/"GBH" style. Było to w kwietniu '85.

2. Jak wspominasz pierwszy okres swojego pobytu w tym skandynawskim kraju? Z pewnością miałeś jakieś problemy, jakieś bariery do przełamania. Czy szybko znalazłeś wspólny język (dosłownie i w przenośni) z ludźmi z Twojego nowego otoczenia? Jak zostałeś przyjęty w tej nowej rzeczywistości?

P - Najpierw musiałem nauczyć się języka, co zajęło 1 rok i przełamało większość barier. Na szczęście w chwili przyjazdu operowałem angielskim jako-tako. Asymilacja trwa ciągle, mogę powiedzieć (nie wszystkim to się spodoba), że dziś czuję się bardziej Szwedem niż Polakiem, chociaż tych korekni nie sposób wyrwać. Jestem w rodzaju jakiejś próżni-ni to Polak, ni to Szwed. Perkusista po prostu...

3. Jeśli już jesteśmy przy wspomnianej wcześniej grupie "SDO", z którą dałeś bodaj 4 koncerty w Polsce na początku '90r., to chciałbym zapytać, jak później potoczyły się jej losy? Jak wiem, nie grała już w "SDO", a czy sama kapela istnieje?

P - Nie, zawiesiliśmy działalność w marcu '90, tuż po powrocie z Polski i brak ochoty/inspiracji. Patrząc wstecz, był to dobry czas nauki i poznawania swoich możliwości i rzeczywistości-sceny.

4. Obecnie grasz w 3 kapelach. Dwie z nich - "CARBONIZED" i "THERION" - są dosyć znane tu i ówdzie, a trzecia kapela - "THE ROBOTS", która przynajmniej dla mnie jest super nowością, pomimo tego, że jak mnie poinformowałeś, w Polsce kasetę "THE ROBOTS" wydał Carnage Rec.. Korzystając z okazji, że obsługujesz bębny w tych 3 grupach, to może podałybyś najważniejsze informacje o tych kapelach?

P - Oóż, mamy w tej chwili (grudzień '93) sował roboty ze wszystkimi ze społami. Jak zwykle wszystko elegancko się zebrało i skoncentrowało w ten sam czas, nie mam czasu w dupę się podrapać. "THERION" nagle jedzie na 2 koncerty do Meksyku, dużo prób, a frontman a Chris'a nie ma, bo w Szwajcarii, wraca w ostatniej chwili. W międzyczasie "THE ROBOTS" nagrywa swoją płytę z pierwszego wrażenia CD "Music you'll listen to over again" dla szwedzkiej STEP ONE REC., 20 songs, być może licencja w Polsce, jeśli ktoś zechce wydać. Jednocześnie przygotowujemy się jechać do Holandii z "CARBONIZED", na miksy 3-ej płyty. Mamy też rozprawę sądową w USA, jest więc wesoło i czkamy cały czas ze śmiechu. I to tak w skrócie co robię. A rozpocząłem też śpiewanie z hard rockowym projektem Lars'a i byłego basisty "THERION", Anders'a. Coś a la BLAC

MOŻNA DOKAZYWAĆ SZEROKO ROZWIĄZANĄ POSTAWIŁ ANTYCYZMU. W DRUGIM NUMERZE WSZYSTKO PRAWIE PROFESJONALNIE ZROBIONE. CALOŚĆ SYTEROWANA. DOBRA JAKOŚĆ NA 28 STRONACH. PRAWA ZWIĘKSZAJĄCIE IFF. ANAŁIZOWAĆ. PRAWA ZWIĘKSZAJĄCIE IFF. POSTERY MAJA "ZŁAZAKA" - "KALO" KALIBRE GUSZYCYNY WOBEC: NAZIZMU, KILERU, KAPITALIZMU, SYSTEMU ORAZ REBANYCH UZYSK W SZYSTKO PRZESZYCONE SYMPATYCZNYMI RYSUNKAMI. CALOŚĆ ZŁOŻONA W FORMIE ZINA ZA 2.10 (POCZTA WŁICZONA) DO KUPIENIA RÓWNIEŻ PIERWSZY NUMER (OKOŁO DWUDZIĘSTU PRZICU PLAKATÓW). POPRAWIONY: RÓWNIEŻ 2.10 (POCZTA WŁICZONA) KASĘ SŁU ZAMASZKOWANA W LISIE LUB PRZEKAZ NA ADRES.

VIRUS
P.O. BOX 49
90-983 ŁÓDŹ 84

P.S. PAMIĘTAJCIE O ZNACZKACH I WIELOKROTNEGO UŻYTKU
skład Larva Tom

INFORMATOR
składają: 2 str 14, 55gr dobre UFFTE
w kopercie, poczta płaciła! info o nowych kasetach, gazetach, koncertach, akcjach itp. Jeśli coś robisz, wyślij o tym info. KARTUSZ ULZYSKI p.o. box 48, 26-614 Radom 16

24

K SABBATH & MOTORHEAD w wolnych chwilach. Nagramy demo w styczniu.
- Nowa płyta "CARBONIZED" w maju '94
- Nowa płyta "THE ROBOTS" w lutym '94
- 4-a "THERION" najwcześniej późną jesienią 1994.

5. Czy gra w trzech grupach nie jest dla Ciebie zbyt uciążliwa? Chyba musisz być całkowicie zaangażowany tylko i wyłącznie w działalność muzyczną...? A może jeszcze znajdujesz czas na jakieś inne stałe zajęcia... np. praca? Ale chyba w podobnej sytuacji znajdują się również pozostali członkowie "CARBONIZED" (Lars - "ENTOMBED", Christofer - "THERION")

P-Od lipca jestem bezrobotny, coś co ja bym nazwał "wolnym od pracy", niestety wolny też od pieniędzy. Pracuję dorywczo jako zastępca tu i tam, gram, nie pochłania to aż tak dużo czasu, zwykle jest tak, że opierdalam się długimi tygodniami i miesiącami, a potem wszystko jednocześnie swala mi się na głowę. W sumie do tej pory dostatecznie utrzymuję się z mieszanki: kasa bezrobotnych, praca, granie. Odpukać. Żeby w trudnych chwilach starczało czasu trzeba kapele, w tej chwili "THERION", "CARBONIZED", "ROBOTS" i pracować według tego porządku. Członkowie wszystkich kapel rozumieją to, snają swoje własne ambicje i możliwości, do tej pory żalów i sprzeczek nie było.

6. Czy wszystkie te grupy traktujesz równorzędnie, czy w każdą z tych kapel angażujesz się w takim samym stopniu? Może w którejś tylko grass, a w innej oprócz grania współtworzysz teksty, muzykę, etc.?

P-Jak wspomniałem powyżej - nie. Różnie to bywa. W tej chwili jestem w trakcie przemyślenia tego co robię/mam zamiar robić, pewne rzeczy się zmieniają, nie wszystko da się wałkować ile wlezie z animuszem.

7. A swoją drogą, to nasuwa się taki wniosek, że musisz być najlepszym perkusistą w swojej okolicy skoro grass w tylu formacjach. Jak wiem, np. stary perkusista "CARBO-

NIZED" - Marcus opuścił tę grupę, bo Larsa "męczył /jego-P/ styl gry i jednokierunkowość. Co Ty na to? (Pruszcz o samoocenę).

P-Najlepszym to nie, ale najchętniejszym. Marcus dziś bębni w miernym zespole zatytułowanym "MORPHEUS". Grać umieją, ale to co robią to okropne nudzenie, rozwleczenie, chrzaniecie, odwalanie, bezgłowie, bezowocne pierdolenie za uszami. Ich kasetka ukaże się wkrótce w Polsce, przekonaj się sam. Nigdy specjalnie nie przeżywałem mojego "stylu" gry, mogę tylko stwierdzić, że ci którzy ze mną grają & ja jesteśmy zadowoleni, nie ma więc powodu do zagłębiania się w toto.

8. Może np. powiesz, jak doszło do tego, że w kwietniu '92 zacząłeś współpracować z "THERION"? Może na tym przykładzie dowiemy się, dlaczego tak chętnie widziany jesteś na pozycji pałkera?

Piotr/SDO, Legnica '90/fot. "Natalia"



P-Byłem perkusistą urodziłem się syn, kupiłem dom & itd. Zapropnowałem po pijanemu, że ja zagram, i tak już zostało.

9. OK, żebyś nie pomyślał sobie, że przyczepiłem się jak rzep psiego ogona i pytam się tylko: dlaczego grass w aż 3 grupach etc., co przecież wcale nie oceniam negatywnie, a wręcz przeciwnie, cieszę się, że ktoś stąd (PL) tak ak-

tywnie udziela się tam (S) w tylu grupach i to...

A więc kolejna sprawa. Jak czujesz się w tych ogólnie mówiąc death-owych klimatach ("CARBONIZED", "THERION")? Nie wiem, ale wydaje mi się, że wcześniej nie zabardzo się edziałaś w tego typu muzyce i może właśnie dlatego związany również jesteś z punkowym "THE ROBOTS" który może jest dla Ciebie taką odskocznią... Zresztą, proszę, najlepiej sam to wyjaśnij.

P-"THE ROBOTS", to grupa gdzie spotykamy się raz w tygodniu popijając, pogrywając, gładząc, w końcu wymiotując. W jakiś sposób przyciągneliśmy do siebie uwagę Carnage (kasetka), a teraz szwedzkiego Step One (CD w lutym). Nasza nowa płyta jest gotowa, pozostaje wyłaczyć tłoczenie, sprzedanie licencji na Polskę/USA. Ludzie wplątani w tą kapelę są moimi przyjaciółmi, jest więc miło i wesoło i mokro.

10. Muszę przyznać, że niestety nie znam tekstów kapel, w których grass, ale z tego co się orientuję, to np. "CARBONIZED" porusza sprawy dotyczące kościoła, religii czy przedstawia wizję świata faszystowsko-totalitarnego. W związku z tym może coś szerszej powiesz o Waszych tekstach (we wszystkich grupach). Osobiście interesują mnie wyżej wspomniane wizje świata faszystowsko-totalitarnego. Czyżby życie w Szwecji powodowało powstanie takich wizji w tekstach "CARBONIZED"? Mógłbyś jakoś rozwinąć tą sprawę, a przy okazji poinformować nas o stopniu aktywności ugrupowań nacjonalistycznych, faszystowskich w Szwecji, bo chyba ostatnio trochę to się rozkręciło, niestety.

P-Teksty mają dla mnie drugorzędną rolę w porównaniu z muzyką. Dlatego nie chce mi się rozciągać na temat czegoś, co mnie w bardzo małym stopniu obchodzi. Słowa są wypełnieniem ściany muzycznej. Są teksty, w które się angażuję bardzo, są teksty-wypierdki. Ale nie powiem które. Na 3-ej płycie "CARBONIZED" są teksty z prawdziwego zdarzenia, na poprzednich nie. Ugrupowania tego typu wypełniają na wieszach wszędzie. Jest międzynarodowy kryzys. Tu chodzi głównie o głupia, zbyt miękka politykę wobec

"uchodźców", z których większość jest kłamliwymi ignorantami nie szanującymi szwedzkich tradycji & wykorzystującymi tu tejsze dobre (jeszcze) warunki socjalne. Ta wina jest nie tyle ich, co polityków w i opinii publicznej, która na szczęście szumi. Gdy w końcu nastaną lepsze czasy i polityka będzie nieco sroższa wobec oszukiwaczy i asocjalnych elementów wśród imigrantów (również polskich) "uchodźców" jak i Szwedów rozpierszną się te wszystkie dudki na świat 4 strony, oni w tej chwili żerują na kryzysie i niezadowoleniu, jak zwykle.

11. W konwencji death metal czy w ogóle w muzyce metalowej (choć nie tylko) sporo jest krwi, demonów, kości ciotrupów, etc.. Z tego co pamiętam to trochę irytowały Ciebie projekty Larsa (chyba?) na Wasze demówki. Kiedyś jak widzieliśmy się ostatni raz na "Róbrege" w Warszawie opowiadałeś o pewnej sytuacji, jak to zwróciłeś uwagę Larsowi by na nowej okładce dał sobie spokój z trupami czachami etc., na co on na nowym projekcie, biorąc sobie do serca Twoje wskazówki, zrezygnował z czaszek na rzecz piorunów, itp. Jak ta sprawa wygląda dzisiaj? Czy dalej masz osobiście zastrzeżenia do strony graficznej Waszych okładek i czy nadal próbujesz jakoś na to wpływać, zmieniać to, czy może po tym jak zaczęłeś przekonywać się do muzyki death metal zaakceptowałeś całą tą otoczkę?

P-Z "CARBONIZED" dawno opuściliśmy krainę schematów i szablonów. Jest to w dużej części moja zaszuga. Z czasem można się przyzwyczaić, ale ile można jeśli 1001 kapeł wokół ma ten sam typ rzeczy na okładkach, w tekstach, na koszulkach?

12. Piotrze, czy czujesz się bezpieczny w Szwecji? Słyszałem, że Christoferowi, z którym wspólnie gracie w "CARBONIZED" i "THERION", ktoś chciał podpalić dom. O co w tym wszystkim chodziło?

P-Nie chcę rozwijać tego tematu- to dla mnie zamknięty rozdział- przywódca dudków zarżnięty przez B-num, który z kolei odsiedzi przynajmniej paręnaście lat, aż ma odechce się jego ciągotek.

13. Od pewnego czasu Szwecja stała się jednym z głównych centrów death metal na świecie, choć chyba ostatnio to wszystko trochę siadło, ale jeszcze wcześniej w połowie lat 80-tych, kraj ten jak i również pozostałe państwa skandynawskie znane były z wielu bardzo dobrych kapel punk/trash. Jak obecnie wygląda scena HC/punk w Szwecji? Mam nadzieję, że możesz coś nam powiedzieć na ten temat?

P-Powróciła moda na śpiewanie po szwedzku. Większość tutejszych znanych kapel grają ekstremalnie melodyjny punk pochodzący od "ASTA KASK". Scena punkowa jest w tej chwili duża i sprzedaje się doskonale. Co do death metalu są nowe, interesujące kapele jak "FORBOWL" lecz w morzu miernoty trudno ich szapać. Wiele okropnych zespołów powydawało płyty i wyjałowiło scenę. Dla mnie i tak Szwecja w tej chwili ma najlepsze kapele na świecie- "ENTOMBED", "TIAMAT", mam na myśli death metal.

P-Jest dość cudownie, gdy ludzie spiszą wszystko co się papła. Tak, te słowa pochodzą ode mnie. Chodziło mi o "dobro" typu rzymsko-katolickiego, fałszywa moralność, zakłamanie, czczenie dziewic-matek rozczuła mnie do żez. Nietolerancja. Chciwość. Kontrola mediów. To jest dobro & chrześcijaństwo. Chuj im w dupę, to ja wolę "zło".

15. Jak oceniłbyś sytuację społ.-polit. w Polsce po roku 1989 i obecnie po wygraniu wrześniowych wyborów przez post-komunistów(93)?

P-Pawle, ja w Polsce nie bywam często, jedynie, co się dowiaduję to przez listy, tutejszą prasę/telewizję, czasem ktoś z Polski coś przywiezie. Myślę, że ostatnie wybory, to rezultat panoszenia się kościoła i partii prawicowych/nacjonalistycznych.

16. A jak żyje się w Szwecji (na pewno lepiej niż w Polsce)? Podobno konserwatywny rząd szwedzki stosuje radykalną strategię oszczędnościową: szykują się zwolnienia dla 80 tys. osób (przy 9-10% bezrobociu), wiek emerytalny podniesiono do 67 roku życia, itp., no ale chyba nie jest tak źle...?

P-Bezrobocie w tej chwili jest wyższe niż 9%. Rząd stara się zredukować wydatki państwa poprzez zmniejszenie subwencji, wprowadzenie własnego ubezpieczenia od bezrobocia (1% zarobków), postawić przemysł na nogi przez zmniejszone opłaty/podatki, zwolnienie części ludzi pracujących dla państwa (socjal, szpitale itd.). Część tych rzeczy uważam za dobre pociągnięcia, część to horror, jak na przykład oszczędności na dzieciach/młodzieży/szkole/światlicach, które wkrótce odbiją się na życiu społecznym. Uważam, że prawicowy rząd robi lepszą robotę od socjal-demokratów & lewicy, których prawie że jedyną receptą były podwyżki podatków. Reprezentują oni też dziwnie "solidarną" postawę wobec krajów 3-go świata, uchodźców/marginesu społecznego, w których to chętnie ładują pieniądze społeczeństwa. Ale i tak żyje mi się dobrze, nie narzekam, mam kawalerkę z kuchnią i dość niskim czynszem, czasem

pracuję, czasem gram, mam też moje ubezpieczenie od bezrobocia, z którego otrzymuję nieco, gdy nic nie robię.

17. Wracając jeszcze do spraw polskich, jak wiem, tego roku odwiedziłeś Polskę przy okazji koncertu "THERION" na Metalmanii '93 (Może również w międzyczasie przyjeżdżałeś do Polski?). Jakie wrażenia po tym pobycie? Jak odebrali wizytę w Polsce Twoi szwedzcy koledzy?

P-Nikt z nas nie traktował tej wizyty jako coś specjalnego, była to jedna z wielu rzeczy, które zrobiliśmy w ciągu 1993. Żadnych komentarzy od nich nie słyszałem, nieco narzekali na śląskie powietrze, jedzenie smakowało.

18. Właśnie, zagraliście ("THERION" na festiwalu "Metalmania '93". Jak do tego doszło? Nie mieliście jakichś oporów co do tej imprezy, bo przynajmniej w Polsce niektórzy metalowcy czy kapele metalowe różnie odnoszą się do tego festiwalu robionego przez Metal Mind Pro.-bardzo kontrowersyjną firmę z jeszcze bardziej kontrowersyjnym szefem-T. Dziubińskim-Wokulskim sceny metalowej w Polsce...?

P-Dużo słyszałem o schizmie w polskiej scenie metalowej itd. Nigdy jednak nie miałem okazji usłyszeć wersji wszystkich stron. Ten kto nam płaci żadaną sumę, otrzymuje 40 minutowy show i to wszystko.

19. Po wydaniu pierwszego LP "CARBONIZED" powiedziałeś, że jeszcze nie znaleźliście swojego brzmienia i pracujecie nad tym. Czy drugi LP spełnił w tej kwestii Wasze oczekiwania, a może stanie się to na 3 LP, który z tego co napisałeś, ma ukazać się na przełomie III/IV '94?

P-Dруги "Disharmonization", jeszcze bardziej rozjechał się w różne strony. Zawiera materiał robiony w przeciągu 1,5 roku, kiedy przechodziliśmy spore zmiany. Trzeci CD, który wkrótce zmiksujemy, ukaże się w kwietniu '94 i jest bardziej reprezentatywny dla naszej 3-ki.

20. W Polsce Wasz pierwszy LP ("CARBONIZED")/jak i sresztą wiele innych zespołów z całego świata/został wydany przez piratów. Jak oceniałbyś ten proceder?

P-Z jednej strony chujowo-ludzie robią pieniądze, a nam twórcą nie przypada. Z drugiej strony ludzie mogą nabyć toto tanio i wszędzie. Teraz wychodzimy licencyjnie no problems.

21. Tak już może na koniec, powiesz o swoich upodobaniach muzycznych?

P-W tej chwili głównie słucham świeżo nagranej "THE ROBOTS", "CARCASS", "NO MADS", "RAMONES", "MADNESS". To wszystko zmienia się, raz się słucha tego, potem tamtego i owego...

22. Może jeszcze chciałbyś coś przekazać na ten definitywny koniec tej rozmowy?

P-Dziękuję za długi wywiad z pytaniami, z których nie sposób się wyślizgnąć! Bye, bye!



SDO/live-Legnica '90/

14. W jednym z polskich metalowych magazynów, wywiad z Christoferem jako członkiem "THERION" został zatytułowany "Dobro przynosi tylko nudę" co podobno wyszło z Twoich ust. Jak należy to rozumieć? Czy byś zachęcał do czynienia zła żeby nie było nudno...?

STRADOOM & PASAZER
prezentuje:

SPASI SOHRANI
"Bez komentarza" (Kas)... 42zł...
Melodyjny czad, trochę reggae, trochę ska, trochę trąbki a... naprawdę wyprzedziłaś tektury, szczerze punkowe brzmienie, obowiązkowy mebel w każdym punkowym domu.

**ADWENT - "Live '91-'94" (Kas)... 32zł...
Archiwalny materiał, jakżeż nie najlepszy, ale coś w tym jest, gorąca atmosfera, totalny anty-reggae teksty. Punk-reggae czad...**

**STRADOOM THERION - "Jak drugo jeszcze...?"... 36zł...
Czyli pół godziny całego czadu w wykonaniu tej młodej kapeli z Bieszczad. Tym razem dobrze nagrane i profesjonalnie wydane przez zespół.**

**PASAZER #7 - 128 stron... 32zł...
Heszta nakładu tego numeru encyklopedii punka. Deuter, Guernica, Y Luno, Karcar, Tequila, Gula, Menele, Fidama Forno, Patologia, Ciąży, Rejestracja, Ulica...**

**PASAZER #8 - 128 stron... 36zł...
Tym razem 60 wytycznic z encyklopedii ciąg dalszy. Tan Kenna, Jello Biafra, Alhambra, Spasi Sohrani, Sid, Alana, Janusz Reichel, Kreidowusze Kuranty, Kazik, Infekcja, Homomilita, ChumbaWamba... i jeszcze trochę innego szajnu.**

**THE NATURAT #7 - 72 strony... 3zł...
Wracając jest w środku Czarnobyl Zdrój, Usta, Syrachy, Hiatus, Pined, Nuclear Politics, Corpea, Jacka Fodsiadło, "wrog jest po lewej", "redukuj popurna wojny"...**

TRASH GATHER COMPILATION 90 num. 27 kapełi grających covery Czarni Alhambra - pierwszy punk z Wrocławia, 600 samca
STRADOOM THERION - recenzja
PASAZER - Artykuł 94 - HC/punk z Opola
SCUM CZ TOWITON - analityczny tekst po raz pierwszy CHIMBRAWAMBE - 500zł...
Ponadto liczne przekazy, debiutanckie koncerty przesyła (1.6zł kaseta, 1zł fanzine)

**Nie zapomnijcie o swoim adresie!
Dystrybutorzy zapraszamy do współpracy.**

Mariusz Prokusi
PO BOX 3
39-201 DEBICA 3

lub

Tomasz Sadio
ul. Mikolajczyka 14/23
35-208 RZESZOW

Land of Great

30

PYTANIE-Zdaje sobie sprawę z tego, że nie będzie to zbyt oryginalne pytanie jak na początek rozmowy, ale myślę, że nie tylko przez grzeczność wypadłoby wpierw przedstawić swój zespół, a chyba również dlatego, że na pewno nie wszyscy jeszcze wiedzą CO/KTO kryje się pod nazwą LAND OF GREAT HERESIE?A więc poproszę o przedstawienie historii grupy, skład, etc.

P. KLASS (L.O.G.H.)-Projekt Landu pojawił się mniej więcej półtora roku temu i początkowo działał jakby bardziej w sferze konceptualnej, należało bowiem określić kierunek, w którym mogłoby podążać oraz obszar, które mogłoby penetrować. Stąd też pierwotnie nazwa miała brzmieć "Obszary wielkiej heresji". Jednakże jej brzmienie w wersji angielskiej nie bardzo nam odpowiadało i pojawiło się słowo "Land", które w domyśle powinno znaczyć -obszar- pryncypalniej snaczy tak dla nas. Ponad rok temu sagraliśmy pierwszy koncert. Podstawa formacji to Galina Kasmitny-wokalistka, malarka, autorka tekstów i kreatorka nowych przebiegów werbalnych i pozawerbalnych; oraz ja (P.Klass)-s działaniami na obszarach dźwięku

i obrasru video. Początkowo gościnnie a teraz już chyba na stałe wspomaga nas wokalistka i duchowo Katarzyna. Ponadto stale współpracują z nami ludzie bez których nie mogłoby odbywać się koncerty, a i cała działalność byłaby znacznie utrudniona, są to: nasz stały kamerzysta-Maciek oraz akustyk i zarazem człowiek obsługujący magnetowidy-Mariusz.

PYT.-Musyka jest raczej przede wszystkim do słuchania niż do mówienia o niej samej, ale czy mógłbyś jakoś określić to co robicie dla tych wszystkich, którzy do tej pory nie mieli okazji Was usłyszeć i zobaczyć, bo chyba należy tu zaznaczyć że koncerty L.O.G.H. to nie tylko dźwięki, ale o tym wszystkim, proszę, powiedz sam.

P. KLASS-W ogóle Land nie jest i chyba nigdy nie był zespołem ścisłe muzycznym. Już w momencie zaistnienia w sferze pomysłowej miała być to formacja mówiąca o pewnych rzeczach poprzez obraz video i dźwięk, światło, głos, ruch, itp. Głównie jak to się brzydko określa multimedialium. Nasze koncerty, jak srenstą sam widzisz, są połączeniem tych i paru innych jeszcze mediów.

PYT.-Czy Legnica ma sprzyjający "klimat" dla działalności i rozwoju takich przedsięwzięć jak L.O.G.H.?Man tu na myśli np. takie sprawy jak: podjęcie placówek kulturalnych do Waszych potrzeb, zainteresowanie wśród odbiorców, itp.

P. KLASS-Na placówce kulturalne w sąsiedzie nie sotesy narzekać, choć od pół roku nie mamy prawie w ogóle prób. Ale podczas naszego ostatniego koncertu na Scenie Kameralnej Legnickiego Teatru, Centrum Satuki udostępniło nam wszystkie czego potrzebowaliśmy, a czym oni dysponują, czyli kilka wspaniałych gadżetów. Na zainteresowanie wśród odbiorców nie narzekamy, ostatecznie nie są to działania adresowane do tzw. szerokiego grona odbiorców, ale zawsze znajdują się tych parę osób zdolnych sapażnić salę, co oczywiście bardzo nas cieszy.

PYT.-Zostaliśmy może jeszcze na chwilę przy legnickim klimacie ale w dosłownym znaczeniu tego słowa. Ostatnie dla jednej z lokalnych gazet czołonek innej miejscowej formacji powiedział m.in., że legnicki klimat "okraszony" saniemyszczeniami przemysłowymi wpływa na powstawanie takiej muzyki jak klasa i że "tego (co robicie) nie mogli stworzyć normalni ludzie". I co ty na to?

P. KLASS-Na temat wpływu klimatu na powstawanie muzyki powinni raczej wypowiedzieć się naukowcy, a nie dziennikarze. Posaż, nie uważasz, aby był niernormalny, myślę że jest to bardziej kwestia pewnego rodzaju wrażliwości niż choroby.

PYT.-Co Was inspirowa przy tworzeniu video-komputerowych filmów prezentowanych w czasie koncertów?Czy w założeniach filmy te mają być tylko tłem dla Waszej muzyki, czy może miałyby spełniać jeszcze jakiegoś rolę?

P. KLASS-Tak jak powiedziałem wcześniej, zarówno muzyka jak i obraski uspełniają się wzajemnie tworząc pewną całość. I tutaj chciałbym zwrócić uwagę na różnice między filmami, które robimy i obrazami (jak je nazywamy), które towarzyszą nam podczas koncertu. Otóż te koncertye współtworzą klimat i ostateczny przebieg, są więc może przes to bardziej ilustrowane, uspełniające. Zaś tav. filmy - filmy są samowystarczalne i mogą zaistnieć jako oddzielne działania naszej formacji.

PYT.-Jeśli się nie mylę, to do tej pory nie ukazało się Wasze żadne oficjalne wydawnictwo w postaci np. kasety demo. Czy zamierzacie zmienić ten stan rzeczy i kiedy by miało to nastąpić?

P. KLASS-Tak, to prawda. Szczerze mówiąc, początkowo nie spieśnił się z rejestrowaniem tego co robimy, chociażby z tego powodu iż nie jest to takie proste. Faktem jest, że jakoś tak się sżożyło, że wszystkie swoje koncerty rejestrujemy na taśmie video, ale za to gorzej jest z innymi dźwiękiem. Kilka tygodni temu zarejestrowaliśmy trzy utwory w studio. Mamy też zapis DAT naszego koncertu, niestety nie najlepszego jak się nam wydaje. Oczywiście oprócz tego filmy video, clipy oraz wspomniane koncerty. Chciałobyśmy doprowadzić to do jakiegoś finału w postaci kasety czy kompaktu, ale nie jestem w stanie odpowiedzieć kiedy i czy w ogóle to nastąpi.

PYT.-Jak przebiega wewnątrzgrupowa współpraca między Tobą a wokalistkami L.O.G.H.?Czy tworzenie kasyt "kompozycji muzyczno-wizualnych" odbywa się bezkonfliktowo i czy wszystkie w pełni odpowiada dotychczasowe oblicze artystyczne zespołu?

P. KLASS-Myślę że pewne rzeczy wkrótce ulegną zmianie. W tej chwili nie jestem w stanie nic więcej na ten temat powiedzieć.

PYT.-Może teraz cofnijmy się trochę w przeszłość kiedy to swiążany był z innymi kapelami. Możliwe nam o tym trochę opowiedzieć, jak wspominaś tamten okres?2 perepektyw czy są jak ocenilibyś te grupy, z którymi współpracowałeś?

LUTY '95
TURBOPUNK # ZME

CENA: 2 zł + porto (znakciek zwrotny, koperta A4)

W środku znajdziesz:
- wywiady (HEADCLEANER, ALIENS, CHUMBAMAN, BABA J, OILERS)
- raporty, informacje, recenzje polskich artystów, punkfelicjany, notowosci
- recenzje polskich artystów, notowosci
- sceny nie z tej ziemi
- mnogość konfliktów, namiętnych namiętniarów...
ORAZ WIELKIE OSTREJ ZABAWY

UL. AZALIOWA 61-441 POZNAŃ

ZAMÓW JUŻ DZIS

31

- Było tego trochę. Ale w zasadzie pierwszą taką ważniejszą dla mnie był Molotov-Cocktail i to było fajne granie, ale trwało bardzo krótko. Przez jakiś czas pomagałem Manatowi w jego formacji Serytur. Później był pierwszy poważny projekt The Embryonal Position z Tomkiem Baranem, później nieduży z powodów czysto organizacyjnych Moral Insanity i Land. Aktualnie powróciłem do współpracy z Tomkiem i zarejestrowaliśmy już kilka utworów oraz video-clip. To post-industrialne przedsięwzięcie ma na imię Spirit Of Insanity i wkrótce zagramy kilka koncertów.

- Wiem, że jesteś zaangażowany w robienie filmu o legnickim underground'zie. Poza tym współpracujesz z radio, tv, współredagujesz zine'a "Europa III". Mogłbyś bliżej przedstawić te przedsięwzięcia?

- Tak, to prawda, robię ten film (jest już na ukończeniu), pracuję w Radio i TV, ale oddzielałem tę pracę od swojej muzyczno-artystycznej działalności. Staram się nie prezentować swojej twórczości w programach RTV, których jestem autorem. I nic więcej na ten temat nie mam do powiedzenia.

- OK. Tak już na koniec naszej (mam nadzieję, że milej) rozmówki, co jesteś w stanie powiedzieć o Waszych planach na przyszłość?

- Właściwie to mamy zasłużony urlop. Nie wiem jak długo jeszcze on potrwa. W tym czasie przygotowuję z Tomkiem Baranem instalację video i program, który chcielibyśmy przedstawić na kilku koncertach. Planów na przyszłość nie snuję, bo nie mam takiego zwyczaju. Czas pokaże co z tego wszystkiego wyniknie.

- Dzięki za odpowiedzi!

NIKT NIC NIE WIE
ZIELONA 16
34-400 NOWY TARG

Dostępne wydawnictwa NIKT NIC NIE WIE:
AFERRA "W naszych nagich twarzach" kas., APATIA "Walka czy apatia" CD.
"Bóg, honor, ojczyzna = faszyzm" kas., "Odejdź lub zostań" CD i kas.,
CHUMBAWAMBA "Shhh" kas., CYMEON X "Free your mind, free your body"
CD i kas., DEZERTER EP z K. Nosowską i Azatovem, DOG FACED HERMANS
"Mental Blocks For All Ages" i "Hum Of Life" kas., EWA BRAUN "Love, peace,
noise" CD i kas., HERESY / MEATFLY LP, MDC "Hey cop, if I had a face like
yours" kas., MENGELE "Śmierć Heleny" kas., NIECH BĘDZIE? "Ciekawość
cierpiemio" kas., "Panta Rhei" #4 zine, SABOT "Vice Versa" kas., SCHIZMA
"Energia" kas., SKTC "Pochodnia" LP i kas., SKTC / SCHIZMA CD, SO MUCH
HATE "Seein' Red" i "Lies" kas., ULICA kas., WŁOCHATY LP
Nie wysyłaj kasy z góry! Wszystkie towary wysyłamy za pobraniem wliczając
koszty wysyłki. Rozprowadzamy też inne produkcje sceny niezależnej. Po
pełny katalog z aktualnymi cenami przyslij zaadresowaną do siebie kopertę
i znaczek.

FUTRO - LUKSUS ZA CENĘ ŚMIERCI I CIERPIENIA

Aby wykonać 1 futro trzeba zabić przynajmniej:
55 dzikich norek, 35 hodowlanych norek, 27 szopów, 40 soboli, 11 rysi, 18 rudych lisów,
11 srebrnych lisów, 100 szynszyl, 30 rudych królików, 25 skunksów, 14 wydr, 125 gronostajów, 100 wiewiórek

FRONT WYZWOLENIA ZWIERZĄT, SKR. 223, 86-300 GRUZIĄDZ I

WIATRY
Info-zine
sierpień 1995 - 1,50zł + pocztę

Jest to wydawnictwo poświęcone szeroko rozumianej scenie podziemnej. Jeżeli masz problem, chcesz otrzymać do informacji gdzieś jaw nabożeństwo, kasety, płyty... które się ostatnio ukazały kup naszego info-zina. Wewnątrz każdego numeru znajdziesz kilkadziesiąt adresów i krótkich recenzji (not). To wydawnictwo ma pomóc w dotarciu do produktów sceny niezależnej oraz wydawcom w reklamie ich dokonań. Prosimy wszystkich o nadsyłanie swoich produktów (w zamian gwarantujemy egzemplarz autorski). W Wiatrach prezentowane są również kapela odtęta do grania koncertów oraz namiary i kontakty na miejsca koncertowe. Jeżeli czegoś potrzebujesz, chcesz kupić, sprzedać, bądź wymienić-piż, zamieśćmy Twoje ogłoszenie (mile widziana drobna opłata, mogą być znaczki). Możesz też zareklamować swój towar - płacisz wtedy za miejsce (kosztu kasero). Naład każdego numeru około 500 egz. Oczekujemy współpracy. Pytajcie o kolejne numery naszego informatora.

Jeżeli chcesz się z nami skontaktować piż:
Tomasz Zawilski al.wp 39E/53 64-920 PILA
Sebastian Dzikowski al.wp 35B/28 64-920 PILA

EMILYBUZIEL Zbigniew Waraksa al.wp 1/54 64-920 PILA
(pieniądze tylko przekazem, pamiętaj o kosztach wysyłki i dokładnym swoim adresie)

Wiatry to przede wszystkim informacja gdzie? jak? i za ile?

Deprived **DEFIANCE** **RESIST**
MASSKONTROLL

To miał być wywiad z Kelly'im jako basistą RESIST i DEPRIVED. Jak wiadomo, okazało się, że obie kapele przestały istnieć, ale wynikły dwie następne- MASSKONTROLL i DEFIANCE, w których mieszka nasz rozmówca. Tak więc poniżej trochę o tym, o tamtym, o siamtym. /...DEFIANCE na LP "No future..." trochę cofnęli się w czasie co dało piorunujący efekt.../

1. Cóż się stało, że tak dobra grupa jak RESIST już nie istnieje? Czym zostało to spowodowane?

KELLY - RESIST przestał istnieć ponieważ wszyscy wraz z dorastaniem coraz bardziej różniliśmy się w politycznych ideałach, życiowych stylach, a także w osobowościach. Trudno jest przebywać z tymi samymi ludźmi przez kilka lat i kiedy dłużej już nie wychodzi jest coraz trudniej. Oprócz tego to był okres kiedy nasz wokalista, Tony, miał dużo "osbistych problemów" w swoim życiu i to dodało element napięcia w grupie, co wcale nam nie pomogło.

2. Czy możesz powiedzieć nam parę słów o swoich nowych kapelach - MASSKONTROLL i DEFIANCE? Czy można mówić o jakichś różnicach, zmianach między Twoimi nowymi przedsięwzięciami a RESIST (muzyka, postawy, etc.)?

K - Muzycznie powiedziałbym, że MASSKONTROLL jest bardziej podobne do RESIST, podczas gdy DEFIANCE brzmi bardziej jak DEPRIVED. Poza tym dalej jesteśmy totalnie polityczni, DIY, anarcho-punk ass fuck maniacs, tak więc żadnych zmian tutaj.



EXTAZA
TWARZA W TWARZ

40-minutowa mieszanka punkowego czadu z hardcore'ową ekspresją. Melodia i energia, dobre teksty to niezbita atuty tej młodej orkiestry z Pionek. Rzecz warta zainteresowania
dystrybucja:
Larek kocot p.o. box 16
32-065 krzeszowice

THE BUSTERS



LIVE IN
POLAND '92



FUCK ALL GOVERNMENTS

3. W wywiadzie dla polskiego zine'a "The Naturat" powiedziałeś m.in.: "W USA istnieje wiele spokojnych grup takich jak: DISPUT, DROP DEAD, ECONOCHRIST, CHRIST DRIVER i tym podobne i ludzie wydają się być otwarci na to gówno" oraz "Mamy tutaj (w Portland-dop.) kilka spokojnych kapel m.in. DISTRAUGHT, UNAMUSED, GODLESS, COMRADE BANE i POISON IDEA". Zarzucasz tym kapelą, że są "spokojne", choć z drugiej strony jako RESIST na split-EP z DEPRIVED i na swoim LP "The Solution..." dziękowaliście m.in. kilku tym kapelą. Mógłbyś wyjaśnić o jaki "spokój" tutaj chodziło, bo chyba nie miałeś na myśli, że te kapele grają łagodnie, cicho spokojnie?

K - Właściwie, jeśli poprawnie zrozumiałem pytanie, ty chyba źle zrozumiałeś moje użycie słowa "cool". W sensie w jakim go używam, miałem na myśli "cool" jako amerykański slang dla "bardzo dobre"! Nie ma nic spokojnego, łagodnego lub cichego w tych bardzo głośnych i wspaniałych grupach! Nieszczęśliwie, z tych dziewięciu grup, tylko DROP DEAD i CHRIST DRIVER są ciągle razem.
(ot, durak ze mnie-P).



4. W poprzednim pytaniu padła nazwa DEPRIVED. Jeśli się nie mylę, to chyba byłeś związany również i z tą grupą. Możesz przy okazji powiedzieć, przybliżyć nam tą formację.

K - Grałem na basie w DEPRIVED od 1990 do naszego rozpadnięcia się zimą 1992. Teraz jestem w DEFIANCE z Tonym i Mike'em, którzy także byli w DEPRIVED.

5. Ostatnio dosyć głośno było o "Mesjaszu" z Waco - Davidzie Koreshu ze swoją "gałęzią Davidową". Oblicza się, że w USA istnieje od 3 do 5 tysięcy różnych sekt religijnych. W utworze "Mit" ("Myth") odrzuciliście wszelkie religie, ale jak myślisz, dlaczego istnieje tak wiele (i powstają wciąż nowe) kościołów, sekt i ruchów religijnych do których należą miliony ludzi? Co myślisz o tych różnych grupach religijnych? Jak Ci się wydaje, dlaczego ludzie wiążą się z tymi różnymi religiami?

K - Ludzie zawsze potrzebowali czegoś, co czyniło ich życie lepszym, czy to była polityka lub religia, czy narkotyki i alkohol! Czasami życie ludzkie jest takie puste i płytkie, że wybierają coś jak religia, żeby wypełnić tę pustkę. Myślę że to społeczeństwo, szczególnie dzisiaj, kreuje potrzebę ludzi do zwrotu ku kultom i religii, do lepszego myślenia o życiu, do czucia się, że ma się jakieś miejsce we wszechświecie do dawania czegoś co pozwala patrzeć w przyszłość (np. "raj" lub "życie po śmierci") i do wyeliminowania jakiegokolwiek potrzeby myślenia



przez nich samych. W pełni rozumiem co ciągnie ludzi do religii i kultów, ale to ciągle powoduje, że chce mi się rzygać i jestem trochę zmartwiony kiedy myślę, że istota czyjegoś życia została oddana komuś innemu lub czemuś innemu.

6. Daruję sobie pytanie Ciebie o amerykańską policję, ale czy mógłbyś coś powiedzieć o "Aniołach Stróżach" ("Guardian Angels"), którzy w 40 amerykańskich miastach walczą z przestępczością? Jak byś ocenił tą organizację?

K - Ja naprawdę nie wiem za dużo o "Guardian Angels". Nie widziałem żadnego w Portland od kiedy byłem małym dzieckiem, ale słyszałem o ich napiętrzankach z punkami i bezdomnymi ludźmi, o poważnych pobiciach przez nich, co nie jest zbyt fajne. To może być dobrym pomysłem dla kogoś z zewnątrz, ale jest zbyt dużo miejsca, żeby nadużywać władzę i siłę.

7. Pierwsza poprawka do konstytucji USA gwarantuje wolność prasy - czy w rzeczywistości jest to przestrzegane? A co w ogóle myślisz o amerykańskiej konstytucji? Czy jest ona potrzebna?

K - O wolności prasy - myślę że większości przypadków ona jest dlatego że przez pewien czas prasa bezlitośnie krytykowała rzą

d. Wobec tego, tak, możesz teoretycznie drukować prawie wszystko co zechcesz - ale bardzo wiele sił kontroluje amerykańskie media, takich jak wielkie korporacje, itp. Wobec tego trudno jest powiedzieć, że one tylko dostarczają nam tego co chcemy wysłuchać.
O konstytucji - pieprz ją! - nie potrzebuję kawałka papieru, który mi mówi co mogę, a czego nie mogę!

8. W wywiadzie dla "The Naturat" zine powiedziałaś jeszcze m.in. że w Portland są raczej tylko pijacy, a i Ty jako jedno z zajęć (i to niby najważniejsze) również wymieniłaś picie. Możliwe że powiedziałaś to w sposób humorystyczny, jednak chyba coś w tym musi być, skoro inne kapele z Portland, bardzo znane u nas: wśród punx - POISON IDEA, wśród metalowców (kiedyś) - WEHRMACHT również dużą wagę przywiązują do alkoholu, który jak widać chyba nie przeszkadza w robieniu dobrej muzyki, o czym mogłaby świadczyć popularność wspomnianych grup jak i oczywiście RESIST. Czy można więc zaryzykować i stwierdzić, że alkohol wpływa twórczo na muzyków?

K - OK, popatrz na grupy, które wymieniłaś i popatrz na większość grup S.E. Czy muszę jeszcze coś dodawać?

9. Ostatni raz powołałam się na jeszcze jedną z Twoich wypowiedzi dla The Naturat, w której nie byłeś zadowolony z tego, że koszykówka NBA jest tak popularna. OK, ale czy nie sądzisz, że sama koszykówka czy jakieś inne dyscypliny jako gry są po prostu fajną zabawą? Czy Ty i Twoi koledzy nie lubicie w coś pograć, a może popływać w Kolumbii albo Pacyfiku, czy choćby nawet pohasać po otaczających Portland górach?

K - Nie mam żadnych problemów z fizyczną aktywnością. Np. w każdą niedzielę ostatniego lata mieliśmy "Punk rockowy Softball" na którym wszyscy punks z Portland mogli się razem zebrać i pograć w piłkę, zazwyczaj kończyło się to na popijawie/pikniku w ogrodzie Mike'a (piwo+rożeń+wegetariańskie hamburgery - pieprz one, okropne!). Należę wraz z moją dziewczyną Saira do totalnych fanatyków rowerów górskich (nieszczęśliwie mój rower został niedawno skradziony i dlatego teraz muszę wszędzie jeździć autobusem). My (Saira+ja) lubimy biwakować, wędrować w górach, pływać (ale nie w Columbii - myślę, że byśmy się rozpuścili lub coś podobnego! Zbyt dużo papierni i fabryk pompuje jakieś gówno w nią wg mnie! Ale mimo tego muszę ci pogratulować twojej wiedzy o Oregonie. Wolę kąpać się w rzece Nathlem lub rzece



Sandy lub jednym z pięknych oregońskich jezior!). Stąd ja/my jesteśmy dużo bardziej aktywni fizycznie (bardziej niż większość leniwych punks z Portland!). To czego nie lubię to większość zorganizowanych sportów, które uważam za nudne, i tego co kryje się za amerykańskim sportem. To całe super gówno, zazwyczaj jest używane do sprzedawania czegoś (piwo, ubrań, stylów życia, itp.). Np. w Portland budowany jest ogromny stadion dla "Portland Trail Blazers", który kosztuje miliony dolarów. Tylko kawałek dalej jest bardzo wiele bezdomnych, ulicznych górow i innych problemów, które mogłyby być definitywnie rozwiązane za pomocą tych pieniędzy, które idą na kupno tej ogromnej zabawki. Istnieje już duży stadion w Portland, który służył przez 30 lub 40 lat (widziałem na nim IRON MAIDEN kiedy byłem młody! ha! ha!), ale jak zgaduję, jeden nie wystarczy! Myślę że to co kryje się za sportem jest kompletnie inne w USA od tego co jest w Europie.



PERPETUAL DEBT (WIECZNY DŁUG)

Wychowywani w zastopieniu wychowywani aby nie widzieć
Jak styl życia wpływa na ludzi w innych krajach
Ludzie harują i płodują dla zachodnich konsumentów
Amerykańskie życie łączy się z dala od płodującego świata

Czy nie widzicie, że luksus odbiera pożywienie innym krajom?
Zachodnie lokaty kapitału wysysają podstawowe potrzeby
To jest biedne koło pniażnej zależności
Która utrzymuje dyktatorów w sile wspieranej przez U.S.A.
Która grabi i piodrą ludzi by czerpać zyski dla korporacji
Która odnosi korzyści z dala od wiecznego długu wobec innych narodów

IGNORANCE IS BLISS (IGNORACJA JEST ROZKOSZĄ)

Zgoda budule niezdoga rujnuje
Nasza zwarta gotowosc skarze nas wszystkich
Kiedy wykrzykujemy nasze przemowienia z bezmyślnymi
przekonaniami
I wiemy siebie samych ograniczeniami, które sami narzuciliśmy
Mowa minus działanie daje to, co widze
Jak upajamy się własną plupotą
Głosisz jedność ale jeszcze praktykujesz rozłam
Kiedy ukrywasz się za niełasnymi „ismami”
Zdaje się, że odwoód tej dziecięcej zabawy nazywa się
wyobcowaniem
Jeśli chcesz obalić system, zamiast tego spojrz na siebie
Lepiej pokonaj banery w swojej głowie
Nabijamy cwiekami nasze kurki a stawiamy włosy
Biegamy krzycząc o tym, jak bardzo nas obchodzi
Podczas gdy to wszystko sporowadza się do tej samej starej rzeczy
Która starzeje się z każdą soiewaną przez nas piosenką
Ustawiliśmy swoje umysły na buntowniczej pozycji
Ale naszym koncem będzie nasza ignorancja

10. Mogłbyś podać wady społeczeństwa amerykańskiego, wady amerykańskiego stylu życia?

K - Ha! Masz parę lat? Myślę że wymieniając wszystkie wyczerpałbym całe światowe zapasy papieru! Jestem załamany tym plukim, nie znającym prawdziwego znaczenia, materialistycznym, seksistowskim, rasistowskim, homofobicznym, morderczym, protekcjonalnym, pozbawionym życia społeczeństwem zamieszkałym przez głupców, wstrętnych kretynów, którzy w większości zadowolają się oglądaniem w telewizji innych ludzi kreowanych przez nierealnych aktorów, którzy żyją swoim życiem własnym tak pełnym i cudownym jak to tylko możliwe. Ameryka jest plastikową kulturą opartą na bogactwie materialnym, statusie społecznym i pustce w głowie. To z-radza wielu analfabetów, bezmyślnych i apatycznych dzieci, które rosną aby się stać chciwymi, bezlitosnymi yuppies owymi dupkami! Fuck the USA!

11. W stanie Oregon znajduje się kilka rezerwatów dla Indian. Co mógłbyś nam powiedzieć o obecnej sytuacji Indian amerykańskich żyjących w rezerwach, jak i poza nimi?

K - Pochodzę z rodziny, która ma w swoich żyłach dużo indiańskiej krwi, to ciągle niezbyt znam się na indiańskich zagadnieniach w Oregonie. To jest smutne, że większość bezdomnych w Portland to prawdziwi Amerykanie. Indianie w większości gnębieni są przez amerykański rząd i jak większość mniejszości są ofiarami rasistowskiego reżimu zwanego Amerikkka!



12. Dla innego polskiego zine'a - "Trująca Fala" - powiedziałaś że lubisz "Profane Existance", ale różnicie się w poglądach na temat ich polityki wojny klasowej. Możesz to bliżej przedstawić?

K - Chciałbym to przedstawić z amerykańskiego punktu widzenia ideologia "wojny klasowej" jest tylko pustą retoryką. Osobiście, uważam to za niemożliwe, żeby identyfikować się z jakąkolwiek klasą, szczególnie. Oczywiście, ja pracuję w gównianym magazynie, ale to jeszcze nie znaczy, że mam coś wspólnego z rasistowskimi, rasistowskimi, homofobicznymi dupkami, z którym pracuję w tym budynku. Naprawdę nie widzę możliwości, aby zważyć rządząca klasę z którymkolwiek z tych kretynów - oni są jak rzeczy! Ameryka każe ludziom być szczęśliwymi z tym co ma ja, ona mówi, widzisz? Masz dostatek jedzenia, dach nad głową i nie musisz się martwić, że mógłbyś być zastrzelony przez terrorystów. Chciałbyś zamiast tego żyć w Rosji? To nic, że oni robią z nas niewolników do wypełniania jakimś bogaczom pieprzonych portfeli, robią nas byt beznaczeniowym, "w końcu mamy co jeść!". Ludzi w Stanach nie nie obchodzi, tylko takich "wariatów" jak my, "pedałków" lub "hippiesów" lub "komunistów", ludzie są zbyt głupi żeby zdać sobie sprawę z tego, że ich puste życie jest tylko po to by utrzymywać kogoś w drogich garniturach i fajnych samochodach. Identyfikuję się z ludźmi, z indywidualnościami/jednostkami/ - bogaty czy biedny, młody czy stary, czarny czy biały, kobieta czy mężczyzna! To nie jest ważne czy należysz do "klasy pracującej" czy nie, w rzeczywistości, raczej wolałbym nie mieć

FAITH IN COMPROMISE (WIARA W POROZUMIENIE)

Czy to będą kolejne cztery lata całkowitej stagnacji
Gdy wierzymy w porozumienie
Gdy lewica pośredniczy w ich odwróceniu
Nowy skład przywódców decyduje o ich życiu

Kiedy słyszymy gadanie
Nowego zarządu
Który stworzył sztukę pacyfikacji
Czy ktokolwiek w ogóle zauważył
Jeśli układ sił się zmieni

Co do diabła ma się zmienić w naszym życiu
Jeśli te same więzy przeszłości zostają nieknięte
W tym kraju władza ma teraz nowe oblicze
Ale w każdej swej części jest tak rzeczywista
Jak była w przeszłości

Kiedy słyszymy gadanie
Nowego zarządu
Który stworzył sztukę pacyfikacji
Czy ktokolwiek w ogóle zauważył
Jeśli układ sił się zmieni

Cała kampania polega na pocieszeniach
Próbowaniu odciąć obaw o ucisk narodu
Czy opinie niezadowolonych ludzi zostaną
Situowane przez kłamstwa następnego polityków?

do czynienia z czymkolwiek związanym z "pracowaniem"! Pieprz pracę, pieprz strukturę klasową - ona stworzona jest przez ludzi, którzy chcą sklasyfikować, dać etykietkę, ograniczyć cię! Jestem indywidualnością/jednostką!

13. A co w ogóle ciekawego dzieje się w Portland (muzyka i nie tylko)? Są jakieś radiostacje prezentujące punk/hc/thrash/industrial, etc.?

K - Nic - MASSKONTROL + DEFIANCE są jedynymi prawdziwymi kapelami punkowymi jakie pozostały. GODLESS, POISON IDEA, cała reszta - odeszła! Także jedyny klub w Portland dla ludzi w różnym wieku jest zamykany. Portland jest gównem. Gdybym nie był w 2 kapelach przeprowadziłbym się gdzieś gdzie coś się dzieje!

14. ^{Na} Jakie nowe kapele powinniśmy (wg Ciebie) zwrócić uwagę i dlaczego?

K - Teraz jest bardzo dużo fajnych/bardzo dobrych/ grup: LOS CRUDOS (Chicago), AUS ROTTEN (Pittsburgh), TOXIC NARCOTIC (Boston), ASS RASH (Minneapolis), INHUMANE (Seattle). Sprawdź je! (jeśli kogoś dręczy marazmniech "sprawdzi" np. LOS CRUDOS - to jest krótka piłka - P)

15. Na płycie RESIST - "The Solution... Revolution!" znalazł się utwór "Paranoid" BLACK SABBATH. Czy może m.in. na nich kasztowaliście swoje gusta muzyczne?

K - BLACK SABBATH radzi!!

16. OK, proszę powiedz coś o planach Twoich nowych kapel.

K - MASSKONTROLL ma wiele rzeczy do zrobienia, teraz właśnie wydaliśmy flexi (w mojej firmie CONSENSUS REALITY), mamy również split z czeskim zespołem HEARTLINE pochodzący z "Malarie" Rec. następnie split z INHUMANE z flexi wytwórni Von Havocs i full 7" ukaże się wkrótce we francuskiej wytwórni "Minstrel" Records. Również niedawno zrealizowaliśmy split 5" z RUPTURE. DEFIANCE właśnie skończył półtoramiesięczne tournée po USA z INHUMANE z Seattle. Nasza ep-ka sprzedawała się naprawdę dobrze. Druga nasza EP-ka ("Burn") powinna ukazać się wkrótce, jak również LP, miejmy nadzieję że następnego lata. Spróbujemy również przejechać przez Europę, będziemy wdzięczni za pomoc.



17. To tyle. Czy chciałbyś jeszcze coś dodać?

K - Dziękuję ci Paweł za ten interesujący wywiad (i długi!!).
Żeby otrzymać informacje o MASSKONTROLL lub DEFIANCE lub o mo-
im distro/wytwórni - "Consensus Reality" wyślij IRC (dla szybki-
ego zwrotu) do: Kelly, 1951 W. Burnside 1654, PORTLAND, OR 97209,
U S A

PI DYSZEL

Dzień dobry Państwu!

Na początku chciałbym Wam podziękować, drodzy czytelnicy te-
go szanownego/tylko bez wazeliniarstwa-CIA/pisma, że w ogóle
wzięliście się do czytania info o zespole, którego nazwę słysz-
cie prawdopodobnie po raz pierwszy w życiu. Zważywszy na fakt,
że dookoła dzieje się tyle absorbujących rzeczy, ten akt dobre-
j woli z Waszej strony należy tym bardziej docenić. No, ale prz-
ejdźmy do konkretów.

DYSZEL jest czwórką młodych ludzi, którzy starają się żyć w
taki sposób, aby nigdy się za siebie nie wstydzić. Wprawdzie
nie zawsze się nam to udaje/jesteśmy tylko ludźmi!!!, ale pra-
cujemy nad tym. Granie muzyki opieramy na przyjaźni i zrozumie-
niu-w przeciwnym razie nie moglibyśmy grać w ogóle. Swoją post-
awą chcemy udowodnić, że można połączyć punk z konstruktywnym
działaniem i myśleniem, nie ograniczamy się do samego buntu i
negacji, próbujemy sami kształtować własne życie.

Jeżeli uważacie, że zmuszanie do myślenia jest dzisiaj dział-
alnością absolutnie wywrotową, to jesteśmy zespołem ultra zaan-
gażowanym i anarchistycznym. Nasze teksty są bowiem wiernym od-
biciem rzeczywistości/okraszanej szczyptą ironii i czegoś tam
jeszcze/, a rzeczywistość nigdy nie jest jednoznaczna... Tak więc,
jeśli oczekujecie piosenek o chlaniu jaboli i tym podobnych
bzdetach, to nie do nas kochani, nie do nas.

Ze spraw czysto technicznych: gramy już od IX1993 i naszym
skromnym zdaniem grać już potrafimy/choć jest to pojęcie czy-
sto subiektywne/. Zagraliśmy dotąd coś około 10 koncertów, nie-
stety tylko w naszym województwie, a trzeba Wam wiedzieć, że na-
sze województwo jest jednym z mniejszych w kraju. Chcielibyśmy
pograć też w innych województwach, no, ale to zależy już tylko
od Was, drodzy czytelnicy... Dla ciekawskich podam, że jesteśmy
jednym z tych śmiesznych zespołów, które grają za zwrot kosztów
w podróży, chyba że impreza jest super dochodowa i inne zespoły
otrzymują coś więcej wtedy my też nie chcemy być pominięci, no
ale nie martwcie się, nie denerwujcie, o wszystko można zapytać
pod poniższym adresem.

DYSZEL INFO: Łukasz Cholewicki
ul. Pruszyńskiego 12/7
59-220 Legnica

DYSZEL skład:
Owczar - wokal
Lewy - git+voc
Grzesiek - bass
Czacha - perkusja

Serdecznie zapraszamy: piszcie do nas!

KLINIKA LALEK z Chocianowa nagrali materiały na demo i mieli zaliczyć kole-
jną sesję. Szukajcie wydawcy. Widziałem ich jeden raz - wypadł całkiem oblacu-
co

Klinika Lalek

bnie dalej będziemy odbywać koncerty na rozległych
Regentach i bez pieca basowego, ale proletaryat zagra. Tylko
nie wiem dla kogo.

Pyt. - Ile zagraliście koncertów? Gdzie, kiedy, z kim? Jak Wam
się grało, a jak przyjęła Was publiczność?

R - Zanim dołączyłem do kapeli, KL zgrała chyba dwa koncerty,
bez wokalisty. Pierwszy koncert jaki zagraliśmy razem miał mie-
jsce pierwszego dnia wakacji 1994 roku. Odnieśliśmy wrześnie,
że ludzom się podobają. Dwa dni później przejeżdżając w Lublinie,
gdzie ludzie też fajnie się bawili. W sumie zagraliśmy ok. 10
koncertów, ale wszystkie w Chocianowie, ponijając dwa, o któ-
rych nie warto wspominać (w Rokitekach i w Przemkowie). Niestety
na razie nie mieliśmy okazji pokazać się poza Chocianowem, op-
rócz przejeżdżając w Lublinie. Ostatnio graliśmy z SIŁĄ STRACHU,
GAGAŁKĄ i BUDEKEM w Chocianowie. Graliśmy także z wieloma
mniej znanymi kapelami, a także z kolegami z RELATIVE, no i
oczywiście z PRZEMKOWEM.

Pyt. - Czy dokonaliście jakichś nagrań?

R - Dokonałiśmy nagrań z prób i z koncertu. Jak to wyszło? Tak
grać coś w studio. Jesteś znajdzie się kasa, to może wstąpić na
do studia w najbliższym półroczu.

Pyt. - Jak powstała KLINIKA LALEK? Proszę, podaj fakty z do-
tychczasowej działalności zespołu. Wyjaśnij nazwę kapeli.

Radek - Ja nie założyłem KLINIKI LALEK. Przepuszczam, że kole-
sie po prostu chcieli sobie pograć, może pogrążyć dla innych ko-
lesi. Poza tym, to mogła być kontynuacja czegoś, co zaczęło
się już kiedyś. Kiedy doszedłem do KL w maju 1994 składał prze-
dstawiał się tak: "Pietrucha"-gary, "Kanibal"-bass, "Jaro"-gi-
tara, "Piter"-II gitara no i ja wsiadłem na wokal. Później od-
padł "Piter"(armia), doszedł "Kaska", który przejął bass, a
"Kanibal" przeszedł na gitarę. Tak jest do dzisiaj.

KLINIKA LALEK - kiedyś ubodzy rodzice kupowali swoim dzieciom
zabawki-lalki, misie. Dzieci cięsiły się, bawiły, ale zabawki
peły się. Biednych rodziców nie było stać na nową lalkę i dia-
tego sepsute zabawki oddawali do naprawy, skąd po uiszczeniu
drobnej opłaty można było odebrać naprawioną zabawkę. Naprawy
te nazywane były "Klinikami lalek" - zakładami naprawy
zabawek. My jesteśmy "KLINIKI LALEK". Dzięki Klinikom lalek dzie-
ci mogły ponownie cieszyć się swymi zreperowanymi zabawkami.
"Jaro" i "Kaska" grali kiedyś w takich kapelach jak: DEIECI
ARBATU czy ZDRADA STANU. Ja zagrałem jeden koncert z OSTARNIM
STADIUM GRULICY. O "Pietruszce" i "Kanibalu" nic mi nie wiado-
mo.

Pyt. - Jak oceniacie warunki sprzętowo-bytowe, w których przy-
szło Wam ćwiczyć i tworzyć? Gdzie odbywają się próby? Czy były
jakieś problemy z tym związane?

R - Gramy na strasnym sprzęcie. Dwa gitarowe Regenty i jedna
kolumna, do której wrzucamy bass. Wokal niestety musim podła-
czyć z gitarą dzięki czemu praktycznie nie słychać ani jednego
ani drugiego. Ten sprzęt należy do CHOK-a (Chocianowskiego Ośro-
dka Kultury) i tam też odbywamy próby. Czy ktoś nam utrudniał?
Nie, ale też nikt nam specjalnie nie pomógł i nie pomaga. Dy-
rekcja CHOK-u planuje zrobić koncert grupy Proletaryat. Będzie
to kosztowało ok. 40mln st. zł, z tego co mi wiadomo. Próbow-
aliśmy rozmawiać z dyrekcją, że przecież za te pieniądze można
kupić sprzęt, na którym mogłyby pozytywnie pokazać się miejaco-
we kapela. Niestety, nie bardzo się nas tu słucha. Prawdopodo-

R - Zine nazywa się "Nasza Sprawa". I sumie wpadłem na pomysły wydania zine'a ok. 2 lata temu. Niestety, brak kontaktów, właśnie, sprzętu uniemożliwił mi to. Zin ten powinien ukazać się bardzo niedługo. Robię go z Lotarem i Marianem (Lotar jest wokalistą anarcho-punkowej kapeli PRZEMÓT).

R - Powiem Ci jak jest. Patrząc sobie w oczy koleś z poszczególnych kapel są dla siebie mili i w porządku, ale za plecami kiej zabawy. Słyszałem ostatnio, że wokalista reggae'owej kapeli z Chocianowa po przeczytaniu w "Konkretnach" słów: "Klinika

R - Raczej chyba nie ma tutaj warunków sprzyjających takiej działalności. Jeżeli chodzi o salę i sprzęt, to jest tylko CHOK, bardzo kłopotliwy sprzęt i tyle. Ale Proletariat zagrał 4 do 5 kapel. Jest też coś co Eraja te kapela. Ostra muzyka nie wchodził za-
 Pyt. - Ty Radek współredagujesz zine'a, który niedługo powinien ukazać się. Proszę, powiedz coś więcej o tym przedsięwzięciu?

Pyt. - Długo mi kilka kapelach punk, reggae w Chocianowie (ty, THE BARBERS, PRZEMÓT, BUDEX). Czy istnieje jakaś współpraca między zespołami?

R - Skoro w naszym niespełna 10-tygodniowym mieście działa kilka kapel, czy to znaczy, że istnieje w Chocianowie sprzyjające warunki? Czy często odbywają się koncerty w Chocianowie?

R - Przekaz naszym tekstów to odczucia i bodźce niematerialne. Całkowicie nie ma tu prądu, nie ma ciepła, nie ma światła. Wszystko jest w głowie. To jest punk. Ludzie określają naszą muzykę jako punk z elementami psychodelii - my sami zresztą też. Co dla mnie oznacza PUNK? Z moich obserwacji wynika, że punk to tolerancja i niecierpliwość, miłość i nienawiść, strach, siła, ból, smutek, radość. Każdy jest i powinien być punkiem dla samego siebie. Każdy kreuje swój punk. Dla jednego jest to bunt, dla innego wyrażenie się. Jeżeli ktoś rozumie co oznacza słowo PUNK (przed tego, że tłumaczy się to dosłownie jako "świecić"), to wtedy będzie mógł to powiedzieć. Punk to jest bycie sobą, a nie udawanie pod wpływem i presją innych lub siebie samego.

R - Koncerty w Chocianowie odbywają się raz na dwa, trzy miesiące. Kiedyś robiono koncerty jeszcze w "Domu Dzielnikowca", teraz już tylko w CHOK-u. Na początku roku mieliśmy spotkanie z działaczami CHOK-u. Deklarowali oni chęć robienia koncertów raz w miesiącu, ale jakoś nie bardzo to idzie.

R - Co możesz powiedzieć o przekazie zawartym w naszych tekstach?

R - o tym kwintecie powinniśmy niedługo usłyszeć "rzucił tekst: "Tak, chyba w Kronice Policyjnej". I tak jest w Chocianowie. Ale oczywiście nie jest tylko ile. Osobiście mam koleś z PRZEMÓTU, czy BUDEXu, z którymi żyję w doskonałej zgodzie. Tak w ogóle, to my staramy się żyć z każdym w porządku. Tylko nie zawsze się udaje.

Pyt. - Czy zgodzicie się z określeniem waszej kapeli mianem PUNKT jeśli tak, to co dla was to oznacza?

R - Dzisiaj scena potrzebuje zmian, reformy. Coś tam się rusza, ale czy się ruszy, to już inna sprawa. Największy problem to to, że jest ona rozczłonkowana. Nie ma spójności, a są potężne podziały. Dlatego nie może się rozwijać. Ale i tak kiedyś doprowadzimy do rewolucji, bo przecież "Jeżeli zapomnieliście to posłuchajcie, nasze dzieci też potrafią rzucać kamieniami, i na pewno spotkamy się na ulicy". Zdaje się, że nikt nie chce pojąć, że siła i sukces tkwią w jedności.

R - Przekaz naszym tekstów to odczucia i bodźce niematerialne. Całkowicie nie ma tu prądu, nie ma ciepła, nie ma światła. Wszystko jest w głowie. To jest punk. Ludzie określają naszą muzykę jako punk z elementami psychodelii - my sami zresztą też. Co dla mnie oznacza PUNK? Z moich obserwacji wynika, że punk to tolerancja i niecierpliwość, miłość i nienawiść, strach, siła, ból, smutek, radość. Każdy jest i powinien być punkiem dla samego siebie. Każdy kreuje swój punk. Dla jednego jest to bunt, dla innego wyrażenie się. Jeżeli ktoś rozumie co oznacza słowo PUNK (przed tego, że tłumaczy się to dosłownie jako "świecić"), to wtedy będzie mógł to powiedzieć. Punk to jest bycie sobą, a nie udawanie pod wpływem i presją innych lub siebie samego.

Pyt. - Czy możesz podać nasze inspiracje, zainteresowania muzyczne?

R - Jak [redacted] podoba się Tobie to co dzieje się naterenie naszego województwa (koncerty, działalność domów kultury, publika, atmosfera,...)?

R - Słuchamy różnej muzyki. Piętrucha lubi ostrego punka. Słucha: ARMII, BAD RELIGION, ANTHRAX oraz wiele innych polskich punk-brigad. Jaro też słucha punk-rocka, pełno starych kapel. Ma sporą płytotekę. Kanibal - stary hard rock. Kaśka schodzi w stronę metalu: SODOM, MOTOSHEAD, SLAYER, METALLICA i full innych. Dla mnie ostatnio podstawowymi kapelami stały się: RE-SIST, DOOM, a później LIBERUM VETO, GUERNICA Y LUNO, INRI i wiele innych. Tak że pole posłuchu jest rozległe, a gramy coś jeszcze innego.

R - Koncerty - aby taka kapela jak my mogła zagrać na koncercie musi mieć znajomości. Działalność domów kultury - nie w tą stronę co trzeba. Publiczność - czasami spoko, czasami jeden cel, to agresja. Atmosfera raz jest, a raz je nie ma. Imprez jest za mało, a za dużo jest przede wszystkim zawiści.

Pyt. - Co w przeszłości działo się w tw. podziemiu w Chocianowie?

Pyt. - Co porabiacie poza KLINIKĄ LALZEK?

R - Nie wiem, czy można mówić o podziemiu w Chocianowie. Wzrostko zaczęło się jakieś 6-7 lat temu od takich kapel jak ZDRADA STANU, DZIECI ARBATU, PRÓBA MIKROFONU (dzisiaj PRZEMÓT). Chocianowski podziemie wszystko pływa: radości, tragedie, smutki. Myślę, że w Chocianowie alternatywa, to już nie jest moda, to zostanie. Może powłoka wykruszy się, ale trzon pozostanie. Jest paru koleś, którym to zostanie na zawsze. Inna sprawa, że wszyscy oni planują wybyć z tego miasta i bardzo do-
 brze. Ja też.

R - Ja, Jaro i Piętrucha uczymy się w różnych szkołach. Kaśka i Kanibal siedzą sobie w domu i grają nagitarach. Poza tym próbujemy żyć.

R - Najbliższa przyszłość, plany?

R - Przekaz wszystkim grać jak najwięcej koncertów, pokazać się poza Chocianowem no i wejść do studia coś nagrać.

Pyt. - Jak ocenilibyś dzisiejszą scenę PUNK? Czy jest jednolita, twórcza, swarta...? Co sądzisz o powracających punk-legendach?

R - Poszliśmy przyjaźni i koleś ze Szczecina, Jawora, Lubiana, Wrocławia, Sosnowca, Legnicy, itd. itd. Dzięki za bytność na naszych koncertach, na które serdecznie zapraszamy. Dodam, że zagramy wszędzie za zwrot kosztów podróży.
 Kontakt: Radek, ul. Armii Krajowej 10/7, 59-316 Chocianów, tel. 85-093 (tomek)

SELFISH



SELFISH I FORCA MACABRA to zespoły z... Dobra, po co ta gadka. Wypowiadał się OTTO.

1. Czy mógłbyś na początku wyjaśnić, jak to się stało, że mieszkasz teraz w Czechach? Ile to już trwa i czym to zostało spowodowane (jeśli można wiedzieć)?

OTTO - Przeprowadziłem się z Finlandii do Czech w listopadzie '93. Powodem dla którego tam przyjechałem jest to, że moja dziewczyna jest Czeszką i naturalnie tam mieszka. Przyczyną, dla której ona nie przeprowadziła się do Finlandii było to, że ona studiuje na uniwersytecie, a ja byłem w Finlandii bezrobotnym głównym, więc było lepiej dla mnie przyjechać tutaj, poza tym, lubię bardzo ten kraj, znalazłem tutaj wiele interesujących rzeczy i mam wielu przyjaciół, więc to żaden problem. Nie pracuję nigdzie. Mieszkamy oboje w Ostrawie, podróżujemy, chodzimy na koncerty, itd. Jesteśmy także zupełnie często w Polsce, gdyż mieszkamy blisko granicy, a kuzyn mej dziewczyny (Martin Valasek) mieszka w Polsce...

2. Twój adres kontaktowy w Czechach jest dokładnie taki sam jak do Martina + "Malarie Rec."? Musi tam być bardzo ciekawie, możesz coś o tym powiedzieć?

O - Ludzie powinni przysyłać mi pocztę na ten sam adres co Martina, ale ja nie mieszkam tam gdzie on. Pod tym adresem mieszkają dwie rodziny - rodzice Martina i rodzice mojej dziewczyny. Martin zatrzymuje się tam bardzo często, ale aktualnie mieszka w Polsce. My też dość często odwiedzamy rodziców mojej dziewczyny, a pod tym samym adresem mieszkają także młodszy brat Martina i młodsza siostra Lenki (mojej dziewczyny), a oni oboje są bardzo mocno związani ze sceną, mają dystrybucję, zespół, itd., a my trzymamy swoje distro z materiałami także w tym wielkim domu. Zespoły z tournée śpią tam bardzo często, to tak jak jeden wielki punkowy kolektyw, ha ha! Nawet babcia, która też tam mieszka, ma koszulkę RESIST "Revolution", świetnie!!! (babcie zawsze wiedzą co najlepsze-P)

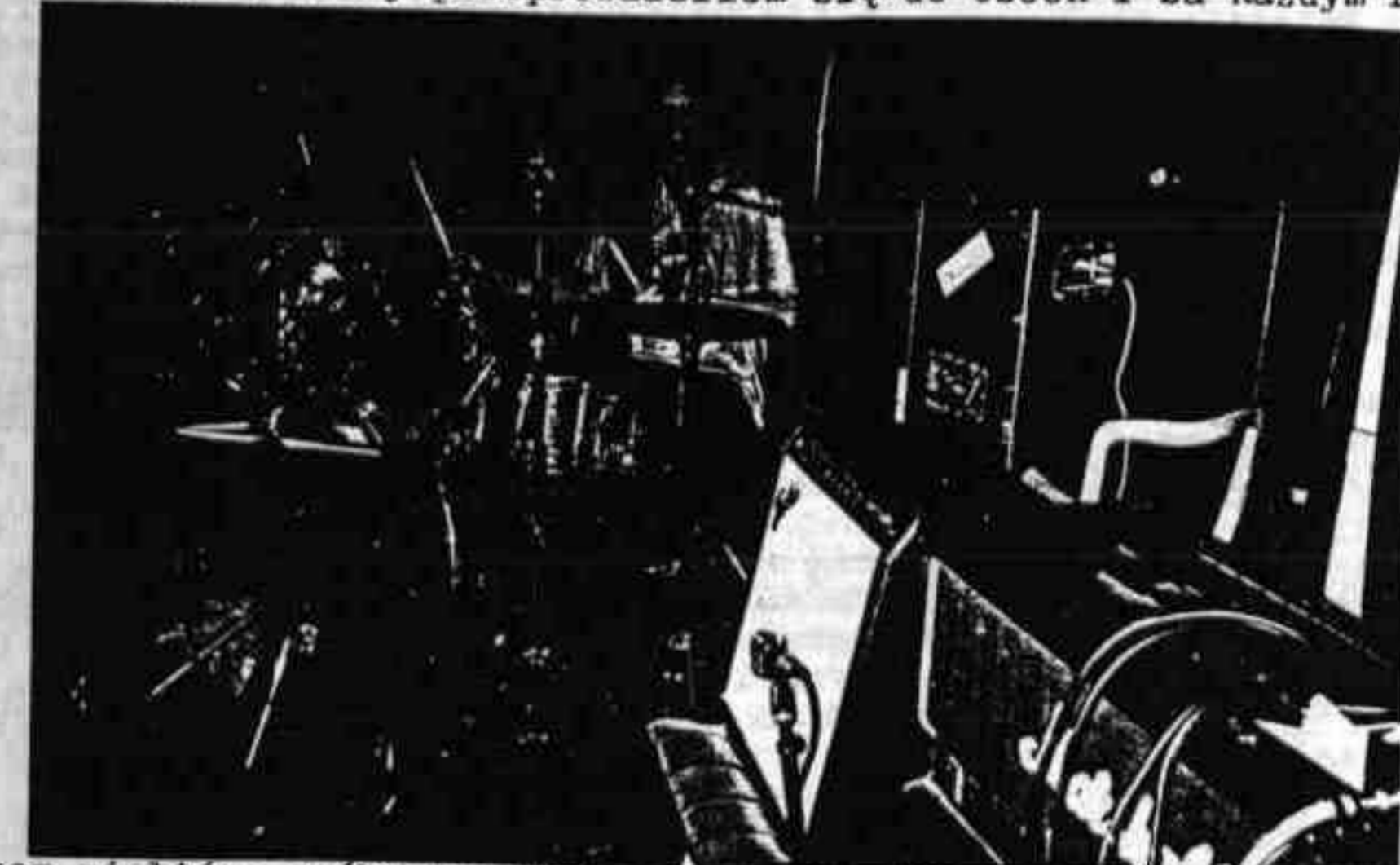
3. Ale tam gdzie mieszkałeś wcześniej również musi być interesująco. Jak zdołałem się zorientować Punkaharju położone jest między tysiącami jezior, a dokładniej między dwoma wielkimi jeziorami Kokonselka i Pururesi. Czy nie szkoda było opuszczać takie rejony? A i sama nazwa miejscowości, w której mieszkałeś a właściwie jej pierwszy człon, jakoś tak brzmi zachęcająco... Punkaharju...?

O - Urodziłem się w Turku i żyłem tam do 16 roku życia, ale później z rodziną przeprowadziłem się do Punkaharju, a że jeszcze byłem zbyt młody musiałem to zrobić. Początkowo nie byłem zadowolony, gdyż jest to prowincja (Turku jest trzecim co do wielkości miastem Finlandii), ale teraz jestem bardzo zadowolony z czystej i niedotkniętej natury - a w Punkaharju jest tego mnóstwo.

two. Tam naprawdę jeziora i lasy są wszędzie, woda jest czysta a powietrze czyste gdy oddychasz - ahhh!! No. Czechy są bardziej zanieczyszczone (szczególnie Ostrava!) niż Finlandia, ale właśnie tutaj przyjechałem... oczywiście to wstyd opuszczać miejsce, które jest twoim "domem" i kiedy jest tak piękne. Podróżowałem wiele po Finlandii i myślę, że Punkaharju jest jednym z najlepszych miejsc w kraju! Nazwa, tak... ha ha!!! Wielu cudzoziemców jest poekscytowanych, gdyż tam rzeczywiście jest słowo "punk"... ale rzeczywiście nie ma to nic wspólnego z prawdziwym punkiem, wiesz? Lubię też tą nazwę, ale żeby być uczciwym, są jeszcze dwa miejsca w Finlandii tak samo się zaczynające... ha ha...

4. Grasz w dwóch fińskich kapelach, a mieszkasz w Czechach...? Co z próbami, nagraniami, etc.? A może Twoi koledzy z SELFISH i FORCA MACABRA również przeprowadzili się do Czech?

O - To naprawdę nie jest zbyt duży problem... Byłem w Finlandii dwa razy od kiedy przeprowadziłem się do Czech i za każdym ra-



zem mieliśmy próby i byliśmy w studio. Widzisz, my nigdy nie mieliśmy dużo prób... tylko przed tym jak wchodziliśmy do studia czy czasami przed koncertami... oczywiście chciałbym mieć próby i chciałbym grać bardzo, ale mamy dużo problemów... Każdy członek zespołów jest z innego miasta, nie mamy własnego sprzętu, ani miejsca prób, nigdy nic naprawdę nie mieliśmy!! Wszystko zależy od innych ludzi, którzy pożyczają nam sprzęt czy miejsce na próby... I kiedy ktoś ma dość pieniędzy na podróż do jakiegoś miasta na próbę albo gdy ma wystarczająco czasu, gdyż czasami ktoś z nas pracuje lub studiuje... To było trudne lecz teraz jest jeszcze trudniejsze, kurwa! Ale jakoś jesteśmy w stanie grać zawsze... Jadę do Finlandii ponownie za 3 miesiące (i zostaję na 4 tygodnie!!) więc zrobimy jedną lub dwie próby, może też wejdziemy do studia. To zależy oczywiście od prób. Moim zdaniem wiele rzeczy jest możliwych, więc nie jest niemożliwe by moi partnerzy z FORCA i SELFISH przeprowadzili się i żyli tutaj, ale myślę, że jest to niemożliwe, poważnie... nawet jeśli jest bardzo możliwym dla niektórych z nich przeprowadzić się i mieszkać za granicą, wielu z nich szczałoby za Finlandią a to jest główniana sprawa...

5. Wypadałoby w końcu powiedzieć parę słów o dotychczasowej historii i dyskografii kapel, w których grasz.

O - SELFISH powstał gdzieś w '89 roku i początkowo bardzo był pod wpływem DOOM i ENT. Zmieniło się wielu członków w zespole, odkąd ja do niego przyszedłem w '91 roku i krótko po tym zaczęliśmy grać w takim składzie jak dzisiaj! FORCA MACABRA powstała w '91 i tam było mniej problemów ze składem, gdyż mieliśmy ludzi, którzy naprawdę zaangażowali się robić te rzeczy!! Początkowo mieliśmy 3-osobowy skład, ale wokalista chciał tylko śpiewać więc spytaliśmy Jaskę z SELFISH czy by z nami nie grał na basie i on się zgodził. Więc aktualnie 2/4 w dwóch zespołach to ci sami ludzie, ha ha! Jak dotychczas nie mamy wielu nagrań... z SELFISH jest taśma pt. "Patriotism is not an excuse" (w stylu DOOM crustcore... bardzo nudny styl...) z 14 kawałkami, ale ja tam nie gram. Następny materiał to 4 kawałki na 7"EP, po tym jak odwiedziliśmy studio aby nagrać międzynarodową comp. i split ep z japońską kapelą DISCLOSE. Po tym zrobiliśmy split LP z DOOM, który jest moim zdaniem zły. FORCA MACABRA odwiedziła studio 3 razy: z każdej wizyty mieliśmy kawałki na płyty comp. a 3 taśmy zrobiliśmy dwie split EP-ki, z CORPUS CHRISTI z Belgii i HOMOMILITIA z Syberii. Obie kapele są naprawdę jednymi z najlepszych na świecie w tym momencie i są to naprawdę mili ludzie!!! Czwarta wizyta w studio z FORCA MACABRA nastąpiła w lipcu '94 i nagraliśmy materiał na płytę 12", która powinna być wydana gdy to czytasz. Następna wizyta w studio SELFISHa odbędzie się gdzieś koło grudnia '94 i będzie realizowana następną 7". Także teraz mamy taśmę "Anarchy and Destruction", zawiera kilka live nagrań, jedną niezrealizowaną piosenkę z sesji na split LP z DOOM, naszą pierwszą EP-kę (zupełnie inne dźwięki) + te wszystkie kompozycje ze splitEP z DISCLOSE, które nagraliśmy w Japonii. W tym czasie gdy to czytasz także FORCA MACABRA powinna wydać taśmę z nową 12" zawierającą obie split EP-ki i wiele niezrealizowanych kawałków (albo comp.)

6. W styczniu '94 odbyła się w Polsce (i Czech/Slovakia-0) mała trasa koncertowa FORCA MACABRA i UUTUUS. Miał jeszcze być SELFISH, ale ostatecznie zagrały tylko te dwie pierwsze grupy. Co się stało z SELFISH? Słyszałem, że na pierwszym koncercie w Łodzi w FORCA MACABRA musiał Ciebie zastąpić pałker HOMOMILITIA...?

O - SELFISH nie mógł przybyć, gdyż gitarzysta w przeddzień koncertu dowiedział się, że nie może wziąć urlopu z pracy... to zdarza się bardzo często, bo on jest pierdolonym leniuchem i niezorganizowanym kolesiem, który nie dba o nic... więc normalnie gdyby starał się bardziej mógłby mieć urlop wcześniej...



PODZIAŁY /Divisions/
Ten świat jest podzielony na
bardzo bogatych i bardzo biednych
Jest to pieprzony absurd
A jednak my wszyscy
Oddychamy tym samym
pieprzonym powietrzem.

to już drugi raz, gdy trasa jest spierdolona przez jego pracę. Ale powodem dlaczego bębniarz HOMOMILITIA grał koncert z FORCA MACABRA było to, że ja nie przyjechałem do Łodzi. To było pojebane, gdyż poinformowano mnie, że koncert jest w Pabianicach, więc przyjechałem tam z moją dziewczyną i szukaliśmy miejsca koncertu przez cały pierdolony wieczór - nic nie znaleźliśmy i wróciliśmy do Czech. Powodem było to, że Martin Valasek rozmawiał przez telefon z Pawłem Rzóską (który zajmuje się organizacją koncertów w północnej Polsce), a ten powiedział, że koncert jest w Pabianicach, kurwa mać!!! To było pierdolone głównie gdyż przyjechałem do Pabianic po nic i z niczym odjechałem... Musiałem stać na ulicy przez 6 godzin a było kurwa bardzo zimno, aarrgghh!!! Więc tak to było... Pałker MILITIA nigdy nie zyszał MACABRY wcześniej, ale moi przyjaciele chcieli aby z nimi zagrał, aby stworzyć trochę chaosu... nie traktujemy muzyki zbyt poważnie...

SYSTEM ZABIJA /System Kills/

Skarżysz się będą obłąkany umysłowo
Zamkniętym za drzwiami instytucji
Opuszczonym przez rodziców i przyjaciół
Społeczeństwo odrzuca skazując
Bez śladu nadziei na tych cierpiących twarzach
Chude ciała wypełniają oddziały
Torturowane i obrażane przez okrutną gwardię
Wypaczona rzeczywistość, głównie w żyłach.

7. A w ogóle jakie Ty i Twoi przyjaciele mieliście wrażenia z tego krótkiego pobytu w Polsce? Jak przebiegała ta mini-trasa? Choć Ty już byłeś raz w Polsce na dwóch koncertach z SELFISH latem '92. Mogłbyś ocenić oba Twoje pobyty u nas? Czy coś się zmieniło, coś Ciebie zaskoczyło, były jakieś problemy? A jak było na europejskiej trasie w październiku '93?

O - lubimy bardzo trasy, lubimy grać koncerty szczególnie za granicą. Trasa była spoko... zorganizowaliśmy ją z Martinem. To było bardzo proste, gdyż mamy wiele kontaktów, etc. Po prostu napisz albo zadzwoń i to jest to... Paweł pomógł nam w Polsce, ale on jest troszkę za leniwy i niezbyt zorganizowany, a to czasami komplikuje współpracę z nim, ha ha!! Ale to nie jest dla mnie żaden problem, to jest pierdolony punk - picie z Pawłem!!! Także moi przyjaciele (szczególnie wokalista F. MACABRA, który jest szalony!!) bardzo lubią polski styl bycia kompletnie szalonym punkiem... w Czechach wiele osób nie pije, etc. ale myślę, że jest to tylko pozytywne! Nie pamiętam problemów... tak, coś z organizacją i jeden koncert (Nowy Targ) był odwołany, myślę że więcej problemów z władzami! Gliniarze są bastardami wszędzie na świecie!!! Zgincie wy kurwy-bastardy!!!!!! Musieliśmy płacić pieniądze, żeby nas puścili... tylko spacerowaliśmy a oni przyszli i zabrali nasze paszporty, a my musieliśmy płacić żeby je odzyskać, także w pociągu musieliśmy płacić, etc. Na każdej pierdolonej stacji udzielali złych informacji... Latem '92 graliśmy w CL4 w Gdańsku i oczywiście były problemy z tymi pierdolonymi skinheadami!!!! Musimy kurwa z nimi walczyć teraz!! Zawsze noś ze sobą jakąś pałkę i lej skurwieli kiedy tylko możesz, oni muszą zastopować - są szaleni!!! Europejska trasa w październiku '93 była fajna... Jeździliśmy z UUTUUS a oni są naprawdę najlepszymi ludźmi z Finlandii - naprawdę fuck ing nice folk i grają świetną muzykę, naprawdę!!! Mieliśmy wiele problemów, gdyż furgonetka (gitarzysty UUTUUSa... ha ha!!)

była kompletnym gównem i psuła się w każdym kraju - co więcej, czasem musieliśmy płacić za naprawienie jej i jechać dalej... musieliśmy przez to odwołać jeden koncert... innym nieszczęściem było to, że squat na którym mieliśmy grać został wysiedlony... ale wszystko było bardzo fajne, możesz zawsze spotkać nowych ciekawych ludzi i zobaczyć ciekawe miejsca. Ta europejska trasę zorganizowaliśmy razem z ultra-wspaniałym DIY-kolesiem/wytównią z Belgii, Gent Records!! Ten koleś (Bruno) wypuścił nasz split EP z CORPUS CHRISTI i EP-kę SELFISH i także EP-kę UUTUUSA etc. dobra robota - myślę że jest wspaniałym kolesiem! Możesz zawsze skontaktować się z nim w sprawie twoich nagrań (a szczególnie w kwestii dystrybucji!!) i jakichkolwiek innych!!

8. W 1991r. w wywiadzie dla naszego zine'a fińska grupa JUGGLING JUGULARS powiedziała o scenie hc/punk w Finlandii m.in. że wolno się rozwija, mało ludzi jest zaangażowanych w nią, mało jest również koncertów zachodnich kapel, trzeba mieć pozwolenie na robienie koncertów. Jak obecnie wygląda sytuacja na fińskiej scenie? Co z następcami TERVEET KADET, KUMIKRISTUS, etc., kogo byś wyróżnił?



O - Myślę że w Finlandii ilość punks, zespołów, zinów, koncertów wszystkiego związanego ze "sceną" była zawsze bardzo duża, ale problem w tym, że niewielu ludzi uznaje jakkolwiek orientację polityczną, to znaczy, że nie są wegetarianami, nie bojkotują wielkich korporacji, etc. Chodzą na koncerty, piją z przyjaciółmi, kupują płyty, etc. Ale muszę powiedzieć, że nieprawdą jest aby niewielu ludzi było zaangażowanych, być może niewielu jest ideologicznie w porządku, ale mogłoby być gorzej. Wskutek tego że ludzie są naprawdę aktywni może być tylko 50 koncertów miesięcznie... (?-P) oczywiście za pozwoleniem. Jest to kupa gówna ale pierdolona policja w Finlandii kontroluje wszystko, ale jest to jedyna droga do robienia czegoś - jeśli chcesz koncertu w 90% musisz uzyskać pozwolenie... oczywiście squaty są wolne od czegoś takiego, ale ich nie ma zbyt wiele w Finlandii, a większość z tych, które są, to miejsca dla ludzi, którzy nie mogą pozwolić sobie na mieszkania! To nie są miejsca dla punks/dzieciaków dla zabawy, muzyki i picia, etc. Nie tylko zachodnie zespoły, ale wszystkie w ogóle kapela zwykle omijają Finlandię byc może jest to spowodowane odległością od Finlandii... Niewiele dobrych DIY-kapel przyjeżdża grać tutaj, tylko niektóre wielkie amerykańskie kapela, których kombinezony (?-P) znajdują się teraz w Europie tylko dla zabawy i famy, oni nie pieprzą tego, co ludzie o nich myślą, chcą być po prostu fajni i być może zarobić kasę. To jest naprawdę gówno do dupy kiedy każdy idzie zobaczyć amerykańską kapela nawet gdy są znacznie lepsze i polityczne zespoły europejskie, to znaczy że jest niemożliwo-

ścią grać koncerty, nawet wiele squatów preferuje dzisiaj robienie koncertów zawsze dla amerykańskich kapel jeśli takowe przyjada... Amerykanie do domu!!!!!! Finlandia ma także wiele dobrych zespołów hardcore... T. KADET byli bardzo dobrą kapela, a jeśli nie wiesz, oni wciąż grają pomimo że wszyscy mają po 34-37 lat... grają szybko, a to oznacza fiński hard-core! Jedynie w textach nie znalazłem nic specjalnego, mają większości niesamowite teksty, sadomasochistyczny-sex, etc. Żadnego politycznego zbliżenia! Moim zdaniem najlepsze fińskie zespoły to KAAOS, VAR AUS, RATTUS, KANSAN UUTISET, LAMA, MELLAKKA i jeszcze inne, które są najlepsze na świecie!!! Mamy wciąż kilka świetnych zespołów jak te w których gram (ho ho!), WIND OF PAIN, UUTUUS, NEGATIVE, VALTIOKONTROLLI, GENOCIDE, etc.

9. JUGGLING JUGULARS nie byli również zadowoleni z ówczesnej sytuacji społeczno-politycznej w Finlandii. Co byś dzisiaj powiedział na ten temat?

O - Jest gorzej!!!

10. Mieszkałeś w Finlandii, teraz żyjesz w Czechach. Jakie w pierwszej chwili podałybyś różnice, podobieństwa między tymi krajami, sposobami życia w nich, mentalnością ludzi, etc.?

O - Tak, czeski sposób życia i mentalność są zupełnie inne niż w Finlandii... W Finlandii ludzie są bardzo "zimni", nie ruszają się gdy mówią, nie dotykają cię kiedy mówią, etc.. W Czechach ludzie mówią głośniejsz w sklepach, na ulicach... Także to co widzę, to to że Czesi ubierają się biedniej, jest brudniej, samochody są gorsze, wszystko odnosi się do czasów post-komunistycznych... typowy kraj bloku wschodniego, jak sądzę??? Nawet po tym jak odwiedziłem Polskę, Czechy/Słowację, Węgry, ex-Jugosławię itd. Myślę że Czechy są na każdy sposób lepsze od tych innych krajów, naprawdę!! Oczywiście możesz się z tym nie zgodzić gdy jestem z Finlandii, a Finlandia to typowy bogaty kraj zachodni. Bogaty??? Cóż... teraz zmagamy się w Finlandii z głębokim kryzysem ekonomicznym, z bezrobociem sięgającym 20%, to bardzo dużo!!!! Rząd cały czas obcina dotacje socjalne, a to nie jest dobre. Na szczęście depresja największa minęła i kraj znowu



KRAJ NIEMAWIŚCI / Hate Country
Pokryty brudem i rozkładem
Dzieleny za dniem duszony w
Gównie nie będziesz mógł
Dopóki nie będziesz mógł
tego zrozumieć.

Zmierza w stronę światła, nie??? Czechy są bardziej skrupowane przez te wszystkie głupie tradycje i religię, tak myślę (nie tak bardzo, ale bardziej niż w Finlandii!). Np., wielu ludzi

było przeciwnych, że ja i Lenka przeprowadziliśmy się by mieszkać razem, gdy nie jesteśmy małżeństwem... W Finlandii jest zupełnie normalnym, że dziewczyna i chłopak mieszkają razem nie mając ślubu, to jest także akceptowane przez starszych ludzi i nie jest tak bardzo nie do przyjęcia przez ludzkie umysły. W Czechach jest to nie do pomyślenia. Musisz także respektować autorytety w szkole i zawsze rozmawiać bardzo oficjalnie i grzecznie, nawet jeśli jesteś starszy musisz to robić w sklepach na ulicy, itd. Nawet jeśli masz dobrze po dwudziestce a inna kobieta ma 30 lat musisz z nią rozmawiać jakby była jakimś pięprzonym prezydentem... Nienawidzę kurwa tego!!!!

11. Po II wojnie światowej Finlandia podpisała układ pokojowy z ZSRR, który m.in. zakazywał działalności ugrupowań o charakterze faszystowskim. Ostatnio przy okazji wyborów prezydenckich w Finlandii zwrócono uwagę na dwa ugrupowania ekstremistyczne: Związek Ojczyźniany i Związek na Rzecz Wielkiej Finlandii które miałyby mieć charakter faszystowski. Czy oprócz nich działają w Finlandii jakieś organizacje faszystowskie i czy z ich strony są jakieś kłopoty?

O - Tak, po II wojnie światowej każda działalność faszystowska została zakazana prawnie, ale teraz, dosłownie kilka lat temu, rząd wydał dekret, że wszystkie stare partie są legalne i ponownie akceptowane!!! To jest pierdolony obłęd! Spójrz na Niemcy naziści palą domy uchodźców, a w Finlandii PRAWO chroni tego rodzaju partie... Dla mnie jest to wielki absurd nawet nie mogę zrozumieć co się ze mną dzieje, gdy o tym kurwa słyszę!!! Jest u nas kilka grup czysto faszystowskich, a one rozprzestrzeniają swoją brudną propagandę w szkołach - czekają przed szkołą rozdając ulotki dzieciakom i zapraszają namityngi, dupki!!! Policja nic nie robi bo to nie jest nielegalne... Myślę, że ludzie powinni pomyśleć co się stanie, gdy to dalej będzie trwało, kurwa mać!!! Faszystowska choroba musi być zduszona teraz, zupełnie-zanim nie jest za późno!!! Zaadresuj swój gniew i rozwal faszystowskie gówno w kawałki!!!! Tytuł płytki SELFISH brzmi "Rozszarp ciszę w kawałki" ("Tear Silence Into Pieces") (split LP z DOOM), a to znaczy, że ktoś lub coś musi przerwać ciszę więcej niż teraz... to musi być wojna zadeklarowana przeciwko nazistowskiemu świniom!!! Finowie/punks wierzą za bardzo w edukację i uświadamianie skinów/rasistów, ale widzimy, że to jest niemożliwe, nieprawdaż??! Ja mówię, NIE! Myślę, że w Polsce jest bardzo zdrowo(!), gdy ludzie chodzą na koncerty z baseballami, tak! Musicie być przygotowani do ataków i zawsze gotowi by atakować!! W Finlandii także dyskryminacja rasowa jest zalegalizowana przez prawo! Np. od właściciela restauracji zależy, czy chce on "czarnuchów" w swojej restauracji i jest możliwe aby napisał na drzwiach, że ludzie z długimi włosami (mężczyźni!) a także hippies, punks, kolorowi, cyganie i inni mają zabroniony wjazd i stoi tam zawsze przy drzwiach wielki facet, który cię wyrzuci, jeśli będziesz chciał wejść. Bardzo często są to bardzo chorzy rasistowskie durnie, którzy tylko szukają pretekstu do wysłania cię do szpitala... Jest kilka nazistowskich partii, najwięcej w wielkich miastach południa Finlandii takich jak Helsinki, Turku, Lahti, etc. To jest bardzo złe... jest niebezpiecznie ruszać się w nocy z domu etc. Liderzy tych partii są po prostu chorzy... twierdzą, że są jakimiś "oberhauptmeister" czy jakimiś lokalnymi fuhrerami, mają niemieckie imiona i stopnie wojskowe... oni powinni być, ale w szpitalu, pffiu

12. Jeszcze raz powołam się na wypowiedź JUGGLING JUGULARS, którzy mówili nam, że w Finlandii panuje pewien kult armii i niektórzy są nastawieni anty do wojska, są w pewnym sensie prześladowani, np. po odbyciu służby zastępczej ciężko jest znaleźć pracę (jeśli wziąć pod uwagę, że w Finlandii bezrobocie

wynosi chyba 20%, to chyba jest to problem?) Co możesz nam o tym powiedzieć, czy coś się zmieniło?

O - Tak, jest trochę źle, jeśli chcesz wziąć cywilną służbę zastępczą, gdyż wtedy nie możesz dostać normalnych papierów a oni () będą mówili ci o tym w każdym miejscu pracy, więc będzie widoczne w dokumentach, czy na komputerze, że odmówiłeś normalnej służby wojskowej i nie dostaniesz żadnej pracy. Najgorzej jest w domach gdzie rodzina naciska na ciebie, abyś szedł do wojska, niektórzy ojcowie mogą być prawdziwymi fanatykami... Często czują się silni, gdyż dziadkowie wielu ludzi młodej generacji zginęli na froncie w wojnie przeciwko Roskom. Cywilna służba zastępcza trwa w Finlandii 13 miesięcy, a normalna służba wojskowa tylko 9 więc nie sądzę, aby było to w porządku... Moim zdaniem każda armia powinna być nieobowiązkowa... Oczywiście rozumiem, że niektóre kraje potrzebują armii (nie w mojej opinii, ale umię realnie patrzeć i zrozumieć, że nic nie zmieni tego faktu!), ale tak jak powiedziałem, służba zastępcza może być o wiele lepsza, powinno być więcej nacisków ze strony potencjalnych pracowników służby zastępczej. Totalna odmowa naturalnie powinna być możliwa - dzisiaj za odmowę normalnej służby lub zastępczej grozi w Finlandii więzienie! Nie sądzę aby zaszyły jakieś pozytywne zmiany, jedyną dobrą rzeczą, która być może zostanie zrobiona, to skrócenie służby zastępczej o miesiąc lub dwa... Nie wiem, ale na dzień dzisiejszy trwa ją rozmowy na temat ochotniczej służby kobiet i myślę, że to przejdzie za rok lub jakoś tak... obłęd!!!

13. W utworze "Condemned" poruszacie problemy zbrojeń, światowej zagłady. Czy naprawdę "nie ma ratunku dla skazanej planety Ziemi"?

SKAZANA /Condemned/

Broń jest sprzedawana Do krajów rozwijających się
Groźba światowej zagłady wzrasta Wścig zbrojeń rośnie
Nie ma ratunku dla skazanej planety Ziemi.

O - Problem, o którym mówimy w tej piosence to fakt, że możliwa jest wojna nuklearna (III wojna światowa) nie wywołana wcale przez USA, Rosję czy inną super(?) siłę, ale bardziej prawdopodobne jest to, że przyczyną będzie jakiś kraj III-świata, szczególnie pewne nieustabilizowane "terrorystyczne" kraje jak Libia, Irak, etc. Mogą sprowokować te "super siły" bardzo mocno, gdy tylko dostaną broń nuklearną w swoje ręce! A tak, nie ma nadziei dla naszej Ziemi! Ale to nie jest groźba wojny, małej czy dużej, ani też innego rodzaju chaosu, ale degradacja środowiska postępuje tak szybko na tej planecie, zatruwamy ją, zaśmiecamy, nie ma świeżego powietrza by oddychać, nie ma warunków do życia dla większości społeczeństwa, etc. - to wszystko prowadzi do wyćpienia rasy ludzkiej! Może jakieś zwierzęta... ale myślę, że wiele gatunków zwierząt przetrwa i kiedy najbardziej niebezpieczne zwierze (człowiek) umrze i odejdzie będą miały świeży start od początku!!! To jest także powód dlaczego czujemy się naprawdę przygnębieni przez jakieś gówno i anarchizm i socjalizm i rewolucję i wszystkich "przywoitych" ludzi, którzy mówią, że nie ma nic takiego jak potrzeba wojny klasowej, nie ma potrzeby zmian socjalnych kiedy nie ma nic do zmiany!!! Wszystko przeminie więc mówię bzdury... to czego potrzebujemy to idea NAJPIERW ZIEMIA (EARTH FIRST) we wszystkim co mówimy lub robimy. Radykalna zmiana stylu życia ludzi - jeśli nie dbasz o to, powinieneś tylko się modlić o nuklearną wojnę tak bardzo jak możesz (ta droga do końca jest najbardziej bliska a nowy świeży start może się rozpocząć wcześniej), to TERAZ twój wybór!!

14. Znam tylko te 4 utwory z Waszej 7", które mają dosyć krótkie lecz dosadne, a zarazem pesymistyczne teksty. Czy inne Wasze teksty są w podobnym klimacie?



INFORMATOR

Oto ulota informująca o ukazaniu się informatora - 2 str. A-4 - w której znajdziecie adresy niezależnych dystrybucji, kraj i zagr. info o nowościach wydawniczych - prasa, kasety, płyty. Także informacje o planowanych koncertach, akcjach, manifestacjach. Od września 95 będzie to miesięcznik. Jeśli chcecie otrzymywać informator slijcie 6 zł. w dobrze zabunkrowanej kopercie!!! Włóż do środka kawałek gazety, tak aby nie było widać. Zdarzają się kradzieże, dlatego dobrze ukryj kasę!!! Słanie tej kaszy przekazuje (opłata 1 zł) to bezpłatne. **MARIUSZ OLSZEWSKI** P.O. BOX 48 26-614 RADOM 16 Pod tym adresem także dystrybuje prasy, książki, kasety. Pisząc dołącz znaczek. Slijcie info o swoich produkcjach, akcjach, koncertach itp.

- Nasze teksty są bardzo pesymistyczne i dla nas nie jest to jedyna droga by robić to co robimy i być jednocześnie realistycznym, widzimy że świat jest pełen gówna i niewiele jest rzeczy, które mógłbym nazwać "pozytywnymi"... Nasze stare teksty to gówno albo co najmniej nic ciekawego... "System Kills" jest niezły, ale nowsze kawałki są znacznie lepsze! Dzisiaj skupiamy się tylko na problemach środowiska (wliczając także prawa zwierząt jako jego część!) oraz szczególnie staramy się wydobyć na wierzch, że to jest tak samo, gdy jesteś "polityczny" na lewo czy na prawo - to nie daje ci ulgi kiedy jest niemożliwością a by żyć. Oczywiście nienawidzimy pierdolonych faszystów i nie faworyzujemy ich (mamy także anty-nazistowskie teksty), ale z tym samym krytycyzmem traktujemy anarchistów, którzy czasami mogą być kurewsko ślepi!!! Naszym zdaniem, ludzie powinni obniżyć swój styl życia, zminimalizować konsumpcję, być bardzo ostrożnym z przerobem śmieci i odpadów, uważać na zanieczyszczenie środowiska, itd.... Próbujemy o tym mówić w naszych nowych tekstach, ale także stare tematy jak pieprzony sytem i inne rzeczy też zdarzają się w naszych tekstach... Przedkładamy dobre teksty nad dobrą muzykę (ale ludzie mówią, że mamy tylko dobrą muzykę...)

15. Dla wielu ludzi zespoły ze Skandynawii kojarzą się z prostym, ostrym czadem. Nawet mówi się o skandynawskim stylu. Nie wiem jak FORCA MACABRA, bo jeszcze nie słyszałem żadnych ich nagrań, ale SELFISH chyba mieści się w tym stylu? Co o tym myślisz?

O - Tak, znam wielu ludzi, którzy kochają skandynawski hardcore, ale aktualnie słowo "skandynawski" jest trochę nieodpowiednie, gdyż zespoły, które grają szybką surową muzykę pochodzą (z kilkoma wyjątkami) zawsze z Finlandii lub ze Szwecji!!! Ale nawet tu są różnice między dźwiękami "fińskich" i "szwedzkich" kapel... nie są one ogromne dzisiaj, ale 10 lat temu (i więcej) mieliśmy czysto fiński styl, bardzo szybki, taki "prosto do przodu" hardcore z przeraźliwie skrzeczącym wokalem! W Szwecji śpiewano prawie zupełnie po angielsku (w Finlandii zawsze po fińsku), a muzyka była zbliżona do discharge-uderzenia (d-beat!)

i to właśnie d-uderzenie to np. SELFISH, FORCA MACABRA, etc.... oczywiście nie jest to ten sam styl. Każdy kraj daje coś charakterystycznego do brzmienia. Lubię np. bardzo wokal i spontaniczność w starych polskich kapelach punkowych jak SIEKIERA, ABA DDON, DEZERTER, TZN-XENNA, MOSKWA, ARMIA, etc. Co o tym myślę? Mówisz o stylu w Skandynawii?? Cóż, sądzę, że jest jednym z najlepszych na świecie!! Stary brazylijski hardcore był główną inspiracją dla FORCA MACABRA (to dlatego śpiewamy po portugalsku!!), a oni (brazylijskie kapele!) były zainspirowane przez stare fińskie zespoły, więc gdzie my teraz jesteśmy?? Ha ha... W każdym razie, stary japoński punk lubię naprawdę kurewsko (duża inspiracja dla muzyki SELFISH) i oczywiście stare UK-brzmienie, wiesz gdzie to się wszystko zaczęło, tak... DISCHARGE aż do śmierci!!!!!!!!!!!!

16. Podobno po wspólnych koncertach z FORCA MACABRA i UUTUUS polskie kapele HOMOMILITIA i GUERNICA Y LUNO zostały zaproszone do Finlandii?

O - Zgadza się! Jak powiedziałem, moim przyjaciółom bardzo podobają się wycieczka do Polski (i do bloku wschodniego ogólnie) i polski styl (picie, chaos etc.), a większość z nich twierdzi, że grają pierdolenie dobrą muzykę i politycznie są bardzo "właściwi", więc dlaczego nie zaprosić ich do Finlandii!!! Szczególnie dlatego, że zagraniczne kapele nie grają w Finlandii, jakiegoś pierdolone Millions Of Dollars Of Cash (MDC) przyjeżdża co roku (myślę, że powinni zostać w domu w Stanach!!!!), ale np. DEZERTER grał u nas w '87 (albo '88) i ludzie się podobali, a normalnie każdy punk w Finlandii zna polski punk i polską scenę, jesteśmy bardzo dobrze poinformowani... bardzo dużo raportów ze sceny w zinnach z połowy lat 80-tych i tak dalej...



SELFISH

JEST JUŻ DOSTĘPNY PIERWSZY NUMER "CRVA SISTEMA" ZINE, W ŚRODKU WYWIADY Z: BATTLE OF DISARM (JAPONIA), AGATHOCLES (BELGIA), KLINIKA, SKUNK FRONTSIDE, HOODED MAN, STRACONY, CH EMICAL RESISTANT, APERRA, STRADOM TERROR, SEN WARIATA, TOMAHAWK, MONA CHOMACHIA, EXTAZA, RAPORTY Z BEZCH ATOWA I CHOJNIC, ORAZ FULL RECENZJI Z KONCERTÓW I INNYCH PIERDÓŁ. WSZYSTKO TO NA 52 STRONACH A4 ZA JEDYNE 12.000+6.000 POCZTA. DŁA H URTOŃNIKÓW ZNIEM (MIN. 5 SZT. MIEJĘLI BIEŻECIE W KOMIS (MAX. 1 MIESIĄC) TO PRACICIE ZA POCZTĘ. PRZY PŁATNOŚCI Z GÓRY KOSZTY PRZEYSYŁKI POKRYWA REDAKCJA (DOTYCZY TYLKO H URTOŃNIKÓW). **ARTUR ROSIAK** MOCHNACKIEGO 5/14 76-200 SZUPSK **DAMIAN DĄBROWA** J. KAZIMIERZA 20/25 76-200 SZUPSK

OK, ale samo tournee... było bardzo źle zrobione... Jeden zupełnie zdezorganizowany i leniwy pijany punk z Helsinek (gra w kapeli OLOTILA! Słyszałem, że ma przyjechać na koncerty do Polki wkrótce?) zajął się trasą i "zorganizował" prawie 10 koncertów, ale gdy spojrzeć na to realistycznie jest to niemożliwe w Finlandii, a szczególnie gdy ktoś taki jak ten próbuje to zrobić, pfffiw... Większość z tych koncertów nigdy się nie odbyło gdyż były źle zorganizowane, dokumenty nie w porządku, miejsca zamknięte na koncerty, etc. Także dużo pecha... Więc GUERNICA opuściła Finlandię po dwóch tygodniach i dwóch koncertach z bardzo fajnymi doświadczeniami - jak słyszałem - ale z małą ilością zagranicznych koncertów. HOMOMILITIA miała zamiar zrobić tournee na jesień '94, ale do Finlandii nie przyjechali, mówiono mi, że nie mieli pieniędzy. Nie wiem, ale myślę, że mieli szczęście! Trasę zaaranżował jeszcze raz ten sam koleś i myślę, że byłaby taka sama jak GUERNICI, tzn. niezłe wakacje, ale zła trasa, eh? Więcej odpowiedzialności!!!!

17. Plany na bliższą i dalszą przyszłość?

O - Odwiedzimy studio z obydwojema zespołami pod koniec '94 albo na początku '95 roku i będziemy realizować nową płytę (EP) SELFISH+kawałki na comp. a z FORCA MACABRA zrobimy split LP z wielką kapelą z Portugalii - SUBCAOS!!!! Ten split LP ma zostać wydany przez wytwornię z Lizbony, a SELFISH - przez Genet Rec. (Belgia). Co do koncertów nie wiem kiedy będzie następna europejska trasa, gdyż mamy wiele problemów z czasem, zbyt dużo pracy/studia i niewystarczająco dużo pieniędzy, ale mamy wiele planów i chcielibyśmy je zrealizować: the Polish Brutal Punk Tour, ha ha!!! Przyjedzie SELFISH i/ albo FORCA MACABRA z Finlandii i chcemy zrobić całą trasę z HOMOMILITIA!!!! To będzie 7 koncertów w Polsce (niedaleko Gdańsk, Lidzbarka Warmińskiego, Ełk, Białystok, Łódź, Słupsk, etc.) a zrobimy to prawdopodobnie na wiosnę '95!!!!

18. Tak, to tyle. Dziękuję za odpowiedzi. Jak chcesz to może jeszcze powiedz coś na koniec.

O - Dziękuję bardzo za ten bardzo ciekawy wywiad przepraszam za opóźnienie (a co dopiero ja mam powiedzieć za te wielkie opóźnienia-P), mam teraz zbyt dużo poczty (znowu więcej niż 10 wywiadów czeka na moją odpowiedź!)...ale każdego zapraszamy do kontaktowania się z nami, oferowania koncertów, wysyłania wywiadów (!!!), do pisania tak dla zabawy, etc. Komunikujcie się!!! Możecie także pytać o materiały, mamy czasem coś do sprzedania/wymiany... Mamy także dystrybucję, więc dowiadujcie się o to!! PKÓJ, MIŁOŚĆ I HARDCORE!!!!!!!!!!!!

CONTACT: COTTO 174088
PEKANIEC 26
5930 PUNKAHARU
FINLAND
LABEL: MALICE RECORDS
BOPIEC 291
71056 TRINEC 6
CZECH REPUBLIC

KOSZULKI

STRZEŻCIE SIĘ!

ROZBRAT, PO BOX. 105
62-020 SWARZEDZ

HEADZA
JEST DO
DUPY!

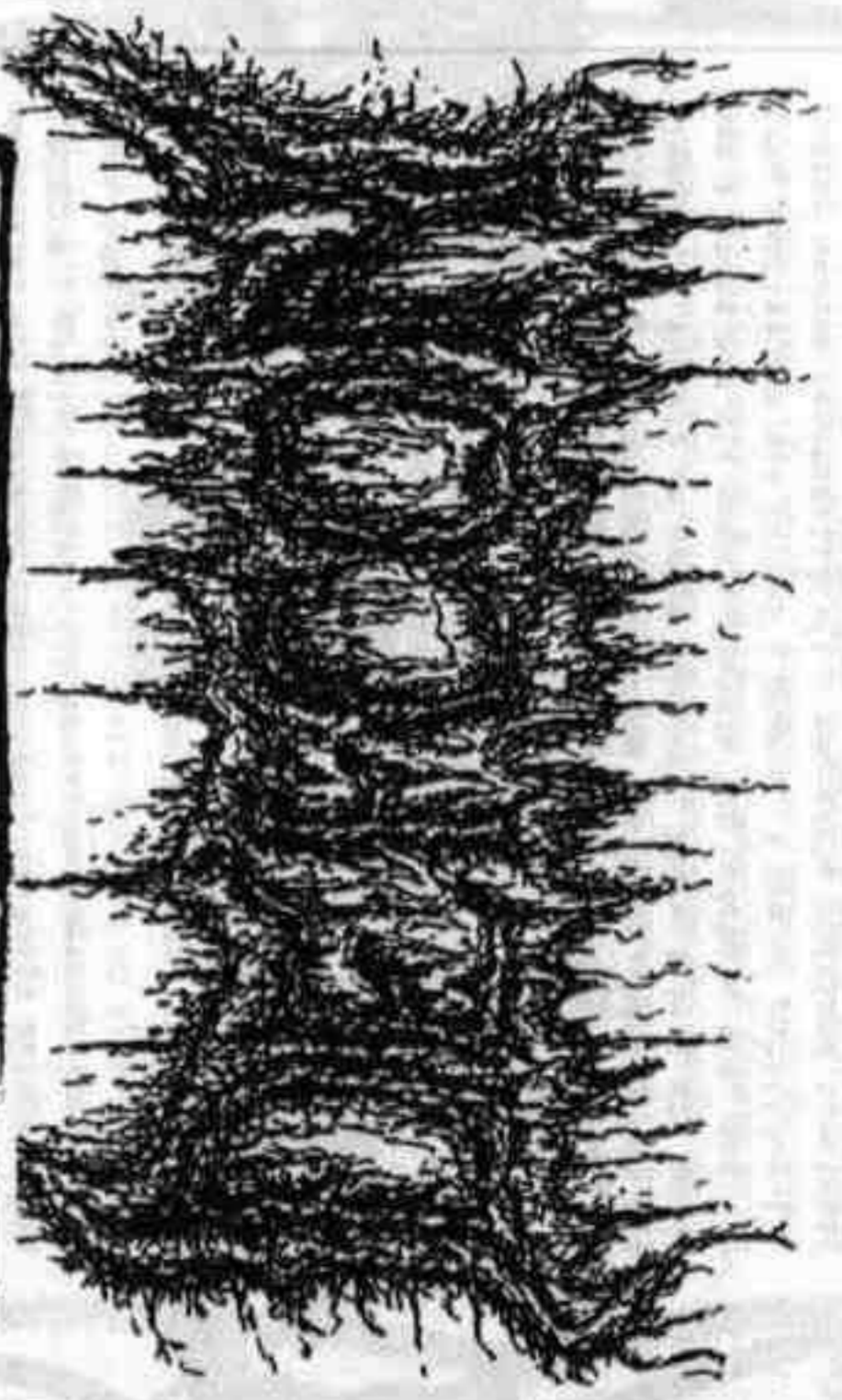
ENOLA GAY
DISTR
PROPONUJE:

KASETY, ZINY, NAKLEJKI I TAKIE RÓŻNE RZECZY.
ROZPROWADZAMY RÓWNIEMIEŻ POZYCJIE F&H THE RED RAI SEKSCJA
Z.G. ZAPRASZAMY DO WSPÓŁPRACY WYDAWCÓW I
PRODUCENTÓW. PO KATALOG PRZYSYLAJCIE ZAADRESOWANA
KOPERTĘ ZE ZNACZKIEM.

KOPALD I ANGA OLENCZAK
PIOTR STANKIEWICZ

PEŁZACZ
UNITED DISTRO

TOTAL SCHIZO
KILKADZIESIĄT MIN.
ZŁA GŁOŚNIŁ ANEG
HC/PUNKA, PROFESJONALNA
LWŁADKA Z TĘTAMI
CENA 4,5 + 1,5 (POCZTA)
PRZEKAŻEM NA ADRES:
RAFAŁ WILK
PO BOX. 418
41-750 CZĘŁĄDZ
(PO PEŃNY KATALOG PRZYSYLAJ
& 4)



Niestety, zanim ukazała się ta gazetka, zespół rozleciał się i nie wiadomo czy coś jeszcze z tego będzie. Basista gra dalej, w SERTYŻUR/"Donda"/.Reszta...?

Pyt.-Zanim przejdę do pytań związanych bezpośrednio z DEFCO-SEM, chciałbym się dowiedzieć, gdzie zniknął na ostatnie 18 miesięcy? Słyszałem, że przez ten czas podobno byłś na wczasach czy też w sanatorium? Chyba musiało być bardzo fajnie skoro tak długo to trwało...?

RAPAŁ-Tak, ostatnie 18 miesięcy spędziłem w jednym z pozostałych kurortów, podobnie jak nasz wokół "Beżek", który z kolei wypooczywał w uzdrowisku Katowice-Zdrój, gdzie z lubością oddawał się inhalacji wspaniałym, śląskim powietrzem przesyconym wszelakimi makro jak i mikro "elementami". Czas ten wykorzystaliśmy również na przemyślenia nad dalszą drogą zespołu, w czym z pewnością pomagały nam metalowe czapeczki zwanymi "skupiaczami myśli", które wkładaliśmy od czasu do czasu, nie zawsze z własnej woli. Ale wszystko co dobre przeznaczenie szybko się kończy.

Pyt.-Twoja nieobecność w Legnicy jeśli nie spowodowała oficjalnego zawieszenia działalności zespołu, to przynajmniej sprawiła, że przycichło o Was. Jednak zaraz po Twoim powrocie, wzięliście się ponownie do pracy zacinając jakby nowy etap w historii zespołu, więc może skusisz się na podsumowanie dotychczasowej działalności DEFCONU (historia, koncerty, inne ważne sprawy, problemy,...)?

R-Nie tylko moja nieobecność, ale także "Beżka", który również otrzymał powołanie w trzy miesiące po mnie, spowodowała przerwę, która zaczęła się jednak nieco wcześniej, kiedy to udzielał się w innych zespołach np. INJECTED, INSANITY, MARIA NEPELLI, itd. Gra w DEFCONIE została na drugi plan i w gruncie rzeczy została zaniedbana. Już w wojsku planowaliśmy reaktywować zespół i tak też się stało. W tym czasie powstały zarysy nowych aranżacji starych utworów, które postanowiliśmy na nowo opracować i pozostawić w repertuarze. Podsumowując działalność zespołu przypomnijmy, że powstałszy pod koniec 1990 w składzie: Dariusz Witkowski-"Witek"-gitarzysta, Robert Gil-"Gilu"-vocalista, Rafał Wiszniowski-"Rafał"-perkusista. W tym składzie wystąpiliśmy po raz pierwszy w lubińskim "Surawiu", gdzie od razu na gorąco zarejestrowaliśmy nasz materiał na FIRST DEMO TAPE. W kwietniu '92 "Gilu" odchodzi na zasłużony odpoczynek do śremskiej jednostki. Jego miejsce zajmuje światowej sławy tenor, pila tarzowa legnickiej sceny, ścieżkobrzęsk Krzykliwy, jego wysokość "Beżek" (Paweł Zarzycki), który swym głosem przyprawia starych o zaważ, zaś dzieci o bezsenne noce. Jest to jego pierwsza posada na stacji pierwszego tenora. Z nim też udajemy się do Jarocina na przeżnię-

5. Co sądzicie o wielkim sukcesie komercyjnym CHUMBAWAMBA?

D - To jest to czego oni chcieli! Harry zna ich z czasów SUBHUMANS, grał z nimi w '83, cieszę się z ich powodu jak ludzie wiedzą oni są szczęśliwi. Ale żałuję, że nie utrzymali swojej oryginalnej, teatralnej, unikalnej muzyki, żałuję że nie byli w One Little Indian (finansowany przez Sony) Records, i żałuję, że ich koncerty nie były takie drogie. Ich przekazy zgubiły swoje znaczenie tak jak kierunek rezultat stania się "komercyjnym" zespołem - jednakże, oni wciąż robią benefity i prawdopodobnie zaparli się muzycznej prasie (po 2 stronach w NME...), więc nie jestem tak smutny jeżeli chodzi o tą zmianę kierunku jak byłem; ale wciąż jest źle w temacie trzymania niezależności/podążania duchem DIY.



6. Dlaczego reggae i ska? Jakie jest Wasze nastawienie do rastafarianizmu? Czy rastamanie przychodzi na Wasze koncerty np. w Europie Zach.?

D - My lubimy reggae+ska+punk i łatwy sposób łączenia rytmu - każdy styl ma wiele energii. Nie jesteśmy rasta i mało rasta przychodzi na nasze koncerty (szkoda!)

7. Jak będzie brzmiała nowa płyta CITIZEN FISH (nie interesuję się, bo kociej mordki dostaniesz-p)? Czy może będzie to jakaś niespodzianka?

D - Aha! My nie wiemy! Teraz wymyślamy nowe kawałki na nasz nowy LP, dotychczas jeden jest szybkim ska/punk, inny jest w stylu ska lat 60-tych(!) i jeszcze inny jest psyche (jak dotąd) z bardzo dziwnymi kawałkami w nim... Jeżeli zadziwimy sami siebie e zrobimy piosenkę poza nim!

Często w zine'ach czy innych broszurkach ukazywały się wzory podań o służbę zastępczą. Zazwyczaj były one bardzo związane i podobne do siebie. Pewnie w WKU już je dobrze poznali. Poniżej podanie jakie złożono w legnickiej komendzie. Dodam tylko, że podanie to zostało pozytywnie rozpatrzone i nawet nie próbowano zbytnio dyskutować na poruszone w nim kwestie.

Do
Wojskowej Komendy Uzupełnień
w Legnicy

Uprzejmie proszę o skierowanie mnie do zastępczej służby wojskowej z powodów, które postaram się przytoczyć w poniższym podaniu i które moim zdaniem są dostatecznym uzasadnieniem składanej prośby. W celu uniknięcia niejasności, poglądów do końca nie sprezytowanych, będę się starał podawać literaturę dzięki której mógłby być dane będzie można rozwinąć i w pełni opanować. Jakkolwiek trudno jest przelać na papier swoje przekonania moralne i sposób, w który moim zdaniem żyć powinni ludzie, tak jak będę się starał podołać temu wyzwaniu i wypełnić je choćby w znikomej części, ale dostatecznej do pozytywnego rozpatrzenia niniejszego podania i przychylenia się moim racją na korzyść.

Na obecny stan rzeczy na pewno znaczny, jeśli nie całkowity, wpływ miało moje dzieciństwo, od tego chciałbym zacząć. Bardzo często przeżycia młodych ludzi są pomijane i narastające przez to frustracje są później interpretowane jako przyczyny wieku dorastania lecz już Zygmunt Freud, ojciec światowej psychoanalizy, którą dopiero od niedawna zaczyna się doceniać i propagować, wysunął pogląd, iż cały ustrój emocjonalny człowieka kształtuje się między trzecim a piątym rokiem od momentu narodzin i to on jest głównym czynnikiem kształtującym nasze życie, czyli i światopogląd również. Zdaję sobie sprawę, że na temat słuszności teorii Freuda można polemizować, biorąc pod uwagę choćby rozważania Schopenhauera czy nawet Marksa. Ale nie o to wszak chodzi: wiadomo jest że oczywiste teorie czy stwierdzenia nie istnieją i raczej nigdy istnieć nie będą. Mówi o tym podstawowe prawo fizyki, próbowali i starają się nadal określić to autorytety z dziedziny filozofii. Warto by wspomnieć Heraklita, Demokryta czy Sokratesa. A my żyjąc w świecie stricte materialnym/z tym też można polemizować, ale powstała z tego jedynie bezpłodne dywagacje/ musimy uznać je za dogmat. Inaczej wszystko straciłoby sens i doprowadziło do bezwolnej lewitacji czystej myśli.

Wracając więc do wczesnych lat mojego życia myślę, że jest do statecznie dużo powodów przemawiających za moją wręcz chorobliwą awersją do mundurów, wojska i wszystkiego co się z tym wiąże. Ojciec mój był zawodowym żołnierzem, a jego zachowania związane z funkcją, którą/mam taką nadzieję/ starał się wykonywać jaknajlepiej, nie dostarczają mi niestety miłych wspomnień. Fakt, że decydując się na zostanie żołnierzem, musiał zdawać sobie sprawę jak wielki jest to ciężar zaangażowania i wyrzeczeń. Mimo to jego postawa, która powinna się stać wzorem cnót obywatelskich i emanować wielością przykładów do naśladowania, pozostawiła wiele do życzenia i niekiedy nawet/z przykrością muszę to stwierdzić, choć pełen obiektywizmu/ narażał na szwank prestiż Armii i munduru. Sądzę, że było to wynikiem ogromnego napięcia nerwowego, które jest chyba nieodłącznym atrybutem broni, przemocy, militariów i ciągłym moralnym wyborem między sumieniem a rozkazem przełożonego. A jeśli to nie wojsko było przyczyną jego późniejszego skrzywienia/W sensie prawnym obyczajowym/ życia to i tak pozostaje pełen obaw. Wynikałoby z tego, że jestem obciążony dziedzicznie, a tego już skorygować się nie da. Chciałbym po prostu uniknąć błędów które popełnił mój ojciec - świadomie lub nie.

Odbywanie służby wojskowej w formie bezwolnego przymusu, który jest obecnie praktykowany w naszym kraju, jest moim zdaniem dra-

stycznym ograniczeniem wolności jednostki ludzkiej, prawa do samo-
stanowienia i kształtowania swojego życia według własnych kryteri-
ów, przekonań, możliwości i chęci. Uzasadniając powyższe zdanie po-
zwolę sobie przytoczyć fragment książki Jerzego Mellibrudy pt.
"Ja-Ty-My", który w pełni wyjaśni i niejako potwierdzi moje/wyda-
wałoby się wywrotowe/ teorie. Cytuję za autorem:

"Wolność osobista polega bowiem na tym, że człowiek przy pełnej
świadomości zewnętrznych uwarunkowań, w których przebiega jego
życie, i potrzebie uzgadniania własnej drogi z innymi, ma poczu-
cie iż jest autorem swego życia i że jest za nie odpowiedzialny
przed samym sobą. Jest to możliwe dzięki świadomości i zdolności
do dokonywania wyborów dotyczących własnych czynów/.../świadomości
i dokonywanie takich wyborów oraz przyjmowanie ich skutków stano-
wi istotę procesu rozwoju i realizacji siebie".

Tak więc przymus wykonywania czynności sprzecznych z własną dro-
gą życiową i pogwałceniem prawa do osobistego ustalania życiowyc
h celów i zamierzeń, jest jakimś wielkim nieporozumieniem. Pozory
wolności, które są wmawiane młodemu człowiekowi, stają się tylko
pustymi frazesami w konfrontacji z przeraźliwie absurdalnymi rea-
liami. Zwyczajne "dwójmyślenie"-jakby mógł powiedzieć/gdyby żył/
George Orwell. To jest aż przerażające jak futurystyczne wizje po
wyższego autora "Roku 1984" pasują do obecnie panujących realiów
w naszym kraju. Dosłowność jest może nieco przejawskrawiona, ale
ogólna myśl przewodnia i przesłanie-ostrzeżenie pozostaje jak naj
bardziej aktualne. Tylko czekać jak wraz z rozwojem techniki zac-
zną nam montować w mieszkaniach "teleekrany". Równowaga zostanie
naruszona, a młode pokolenie/niezależnie od epoki/ cechowała za-
wsze krnąbrność i zdolność do przeciwstawiania się przymusowi, cho-
ćby kosztem najwyższych wyrzeczeń.

Ja również zdaję sobie sprawę doskonale z faktu, że w wypadku
niepomyślnego dla mnie rozpatrzenia owego podania będę musiał zde-
cydować się na sankcje karne. Zaważy to na całym moim przyszłym
życiu i niejako napiętnuje ,gdyż rejestracja w centralnym kompute-
rze skazanych, jak i wypełnianie w przyszłości wszelkich oświadcze-
ń i deklaracji będzie się wiązała z oznaczeniem-karany-i to wy-
starczy. Zazwyczaj rodzaj przewinienia nie jest istotny i liczy
się tylko fakt. To że stanę się więźniem sumienia będzie musiało mi
wystarczy i wynagrodzić wszelkie, już wtedy nie osuwalne cele,
procentami we własnej ocenie swojej wartości-jako człowieka.

Skazywanie poborowych na karę więzienia jak pospolitych przestę-
pców, stało się ostatnio dość modne, bo nie wierzę, że konieczne.
A że nie doprowadza to do żadnych konkretnych rozwiązań jest już
pomijane. Ludzi zaczyna się powoli traktować jak bezwolne przed-
mioty, a jak to powiedział Kartezjusz: "Reczy są, gdyż ich własno-
ścią jest bierność, a człowiek istnieje, gdyż nadaje im realne fun-
kcje". I ja także chciałbym otaczającym mnie przedmiotom nadawać
realne funkcje, a nie stać się tylko biernym odbiorcą sytuacji,
które są mi narzucane.

Już od dłuższego czasu próbuję znaleźć alternatywę na życie w ha-
rmonii siebie i otoczenia. Myślę, że nie jest to aż takie trudne
i każdy kto jedynie chciałby spróbować, mógłby z łatwością takową
osiągnąć. Nie wymaga to ani specjalnych wyrzeczeń, ani wymyślnych
umartwień. Wystarczy tylko odrobina chęci i samozaparcia do dosko-
nalenia się w pozytywnych kierunkach naszej egzystencji. Ja tak-
ową odnalazłem w filozoficznej religii Hinduizmu. Pozwolę więc so-
bie zacytować, co na ten temat ma do powiedzenia Andrzej Szyszko-
-Bohusz w swoim opracowaniu traktującym/m.in./ o Hinduizmie.

"W kosmosie przejawia się immanentne prawo moralne polegające na
automatycznej odpłacie za wszystkie uczynki na drodze ponownych
narodzin". Zadaniem człowieka jest więc, we własnym najlepiej po-
jętym interesie, postępować zgodnie z zasadami moralnymi i w ten
sposób troszczyć się o swoje wznoszenie w toku kolejnych narodzin
Uważam, że do połączenia z Pramatnią i uzyskania całkowitej har-
monii z otoczeniem nie potrzeba: czołgów ani karabinów, rakiet ani
statków wojennych. Wszystko co jest związane z przemocą-rodzi prz-

emoc. Siły i niesprawiedliwości nie można zwalczać tą samą bronią
Najlepszym tego przykładem jest wojna w dawnej Jugosławii. Dziś
już nie wiadomo kto jest agresorem, a kto ofiarą agresji. Wiadomo
jednak, że giną miliony ludzi i nie przynosi to żadnego rozwiąza-
nia. Oto do czego prowadzą: wojsko, zbrojenia, wymyślne urządzenia za-
głady i wreszcie zezwierżenie jednostki ludzkiej w ekstremalnych
warunkach niepewności, strachu i wojny. Żaden cel nie uswieca śro-
dków, jeśli wiążą się one z ograniczeniem prawa do życia lub go po-
zbawiają. W Jodze Samoopanowania można się dowiedzieć że:
"Kto równie bezstronnie traktuje wrogów i przyjaciół, obcych i swo-
ich, cudzoziemców i najbliższych, a także ludzi szlachetnych jak i
niegodziwych, ten jest zaprawdę najwyżej". Zresztą każda religia/z
wyłączeniem sekt chorobliwych fanatyków/ nawołuje do miłości i br-
aterstwa. Jest to więc mądrość tak stara, jak dawno narodziła się
w człowieku zdolność abstrakcyjnego myślenia. A kiedyś/świadczy o
tym konfrontacja dokonań ludów starożytnych ze współczesnością/
człowiek żył w pełniejszej harmonii z otoczeniem i na szczęście
nie polegała ona na nienawiści i przemocy.

Naturalne instynkty człowieka dążą do spokoju i miłości, brater-
stwa i pojednania. Nie sądzę jednak, żeby celem nauki przemocy i
używania siły, w warunkach słusznych dowództwu w wojsku, jak i ce-
lem całego szkolenia podczas służby wojskowej, było pielegnowanie
tych instynktów. Uważam, że wręcz przeciwnie. Cały okres nauki pod
czas przymusowej służby to wyzewnątrzanie i pielęgnowanie choro-
bliwych wytworów ludzkich dewiacji jakimi są satysfakcje z/w war-
unkach pokoju/ / teorytycznego zabicia wroga, całych planów ta-
ktyczno-operacyjnych służących do zdobywania, odbijania, opanowywa-
nia, itp. Już w samych tych określeniach zawarte jest cierpienie
niewinnych ludzi, którzy są na nie skazywani tylko dlatego, że si-
ła jest jedynym argumentem w rękach tyranów i dyktatorów.

Do tej pory pamiętam jak w szkole średniej podczas zajęć z PO
próbowano określać wojny ze względu na cele i charakter jako: spr-
awiedliwe, niesprawiedliwe, postępowe, itp. Było to jawne "robienie
wody z mózgu" i wyraźne ukierunkowywanie. Dziś na szczęście zajęć
tych nie prowadzi się, ale do tej pory nie potrafię zrozumieć dla
czego tak bardzo próbowano upowszechnić pojęcie wojny, żeby było
można ją porównywać do lakonicznych określeń. Przecież wojna/znam
ją z filmów i obszernej literatury/ to pasmo nieszczęść, udręki, mo-
rdów, terroru i przemocy. Jest to stan, który nigdy nie powinien
zaistnieć, a jednak głównym motorem postępu są zbrojenia i siła
jest dyktatem wielkości i poważania. Głównym atrybutem wojska jest
wciąż siła, siłę natomiast trzeba wyładować, to nieuchronnie prowa-
dzi do wojny, a wojna-to jak już wyżej wspomniałem. Mój światopo-
gląd i sposób rozwiązywania konfliktów daleki jest od metod, który-
mi kieruje się wojsko, jako wykonawca rozkazów głowy państwa czy
elit rządzących. Połityka, której nieodłącznym atrybutem jest wła-
dza, a tej siła i wywieranie presji na narodzie lub umiejętnie nim
manipulowanie jest, jak powiedział Hemigway: "sztuką manipulowa-
nia ludźmi wmawiając, że im się służy". Tak więc w materii wojska
nie ma rozwiązań połowicznych. Nie powinno być obowiązkowego przy-
musu odbycia służby wojskowej nazywanym też obroną Rzeczypospoli-
tej. Pytanie tylko: przed kim lub przed czym? I sprawa zasadnicza
- czy taka obrona jest konieczna, i co najważniejsze skuteczna, w
obecnym sytemie jej przebiegu. W jaki sposób człowiek przekracza-
jący bramy jednostki wojskowej, odliczający już od momentu wejścia
dni dzielące go od opuszczenia, może sumiennie i z zaangażowaniem
wykonywać obowiązki polecane mu przez piastowaną funkcję? Wszystk
o musi się odbywać na zasadzie gry pozorów, więc automatycznie ca-
ły wysiłek skierowany na próbę stworzenia ze zwykłego człowieka
wyszkolonego żołnierza jest wbrew zasadom podstawowym logiki. Tr-
aktowanie zaszczytnego obowiązku obrony suwerenności kraju, w waru-
nkach wykluczających tę konieczność, jak również poprzez prawne i
masowe zmuszanie do tego młodych obywateli pić męskiej jest
niespełna kreowaniem zwyczajnego szowinizmu.

Przez powyższe rozważania nie staram się dowieść, że wojsko jest

Zespół tworzą ludzie z Bolesławca i okolic. Reszta różnych informacji na ich temat zawarta jest w odpowiedziach Tomka.

D.D.H.

1. Chyba nie ma innego wyjścia jak tradycyjnie na początku zapytać o historię... Albo może wcześniej jednak powiecie, czy dłużej myśleliście nad swoją nazwą? Co ona dla Was oznacza?

TOMEK - Chodziło nam o coś prostego, wpadającego w ucho, no i łatwego do krzyczenia dla tłumów fanów /no ale to już sam wy czułeś/. Początkowo była to DE DECHA, a później skróciliśmy nazwę do D.D.H. i nie oznacza ona niczego konkretnego, takie tam luźne skojarzenia z deską/to chyba dosyć punkowe?/.

2. Dobra, przedstaw Waszą dotychczasową historię.

T - Historia D.D.H. jest raczej standartowa: kilku ludzi chcących grać, mających w miarę podobne gusta muzyczne+miejsce na próby i powstaje zespół. Ciekawostką jest sposób w jaki do zespołu dostałem się ja i pierwszy wokalista/Gabrys/. Wybraliśmy się w odwiedziny do naszych znajomych na próbę, a że okazało się, że brakuje im wokalisty a perkusista olał sprawę, to zostaliśmy "przyjęci". Jakoś dzień czy dwa później zagraliśmy na przeglądzie różnych tam grup z domów kultury, spodobało się nam granie razem i tak zostało. Oczywiście początkowo graliśmy wiele coverów /CHUMBA, CURE, FORT BS, STRESS i wiele innych/. Teraz 90% to nasze pomysły. Jak widać po zespołach, których utwory graliśmy klimaty były /i są/ raczej mieszane. Gramy to co lubimy: punk rocka, HC, rege, ska. W sumie muzyka nie jest konkretnie określona. Głównym pomysłodawcą jest gitarzysta Lolo, on zapodaje temat, a później go dopracowujemy. Od początku swego istnienia/maj '93/ jesteśmy związani z takim klubikiem w Żeliszowie/wioska pod Bolesławcem/. No cóż, klimaty jakie są, czy li sprzęt jest mało rewelacyjny, próbę to mamy jedną tygodnio wo/nie zawsze/. W tym że Żeliszowie staramy się co roku organizować imprezki jednoczące miejscowe środowisko z przyjezdnym towarzystwem, czyli odbywa się darmowy koncert, a później ognisko i balet do samego rana. Dotychczas odbyły się trzy imprezki. Graliśmy my, INICJACJA/HC-punk -Ruszków/, OFIARY AGRAPKI /punk-Miłkowice/ i jeszcze klienci, których nie pamiętam/no to musiały być ostre balety-CIA/. Ostatnia imprezka była największa i byłaby najbardziej udana gdyby nie indywidualny występ naszego wokalisty, którego musieliśmy po tej imprezie wypierdolić bo ostro przegiął. Obecnie mamy dwa wokale, dwie gitary, bas i gary. Skład jest raczej płynny czyli wszystko przed nami.

3. Nie słyszałem Was, ale przypuszczam że gracie muzykę określaną mianem punk. Czego można się spodziewać? Jakies inspiracje, zainteresowania muzyczne?

T - Czego można się spodziewać... Staramy się grać tak, żeby nam się podobało to co gramy i żeby się to jeszcze komuś podobało, czyli żeby się ludzie bawili na koncertach bo to jest właśnie wyznacznik tego czy koncertowanie ma sens - zabawa, inspiracje są różne. Sek w tym, żeby to wszystko zebrać i grać tak żeby miało to sens.

4. A jak wygląda warstwa tekstowa? Czym chcecie nas zaskoczyć w tej kwestii? Kto jest za nie odpowiedzialny?

T - Ekologia, polityka, pieniądze, używki to są rzeczy, o których śpiewamy i za to o czym śpiewamy odpowiadamy wszyscy. Raczej chyba niczym specjalnym nie zaskoczymy nikogo/no chyba że.../

5. Wiem, że graliście w Żeliszowie. Były jakieś inne koncerty?

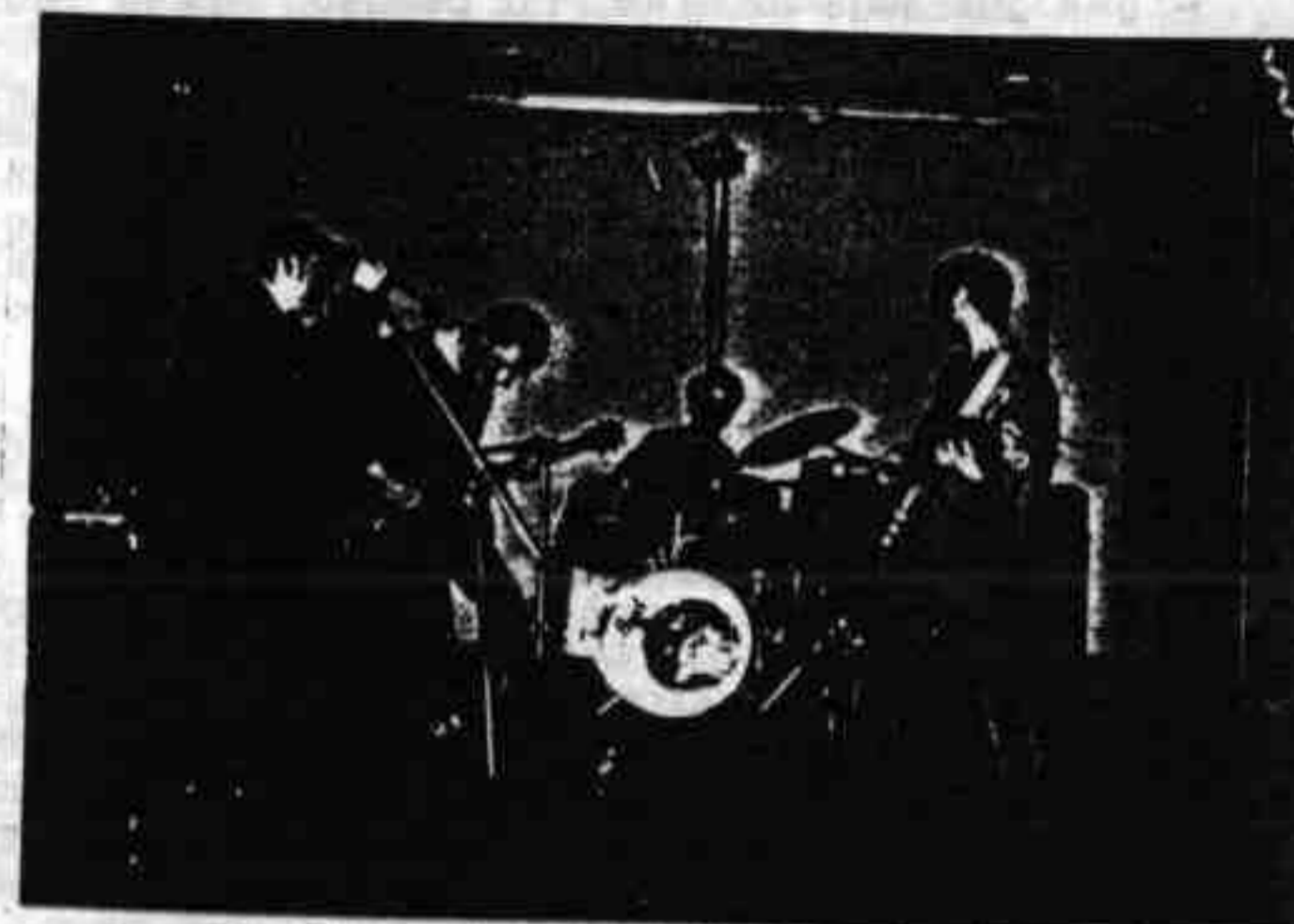
Na temat naszych koncertów to powiem tylko tyle, że nie było takiego z którego bylibyśmy w 100% zadowoleni, zawsze coś nam przeszkadzało: sprzęt, pijany wokalista, nerwy no i wychodziło niedoświadczenie. Za mało prób! Staramy się nadrabiać zaangażo-

ENIGMATIC proponuje:

OFIARY AGRAPKI

Surowy, ostry punk utrzymany w klimatach połowy lat 80-tych + radykalne zaangażowane teksty prosto w pysk.

Przedkij kopertę zwracając i maczając po pełny katalog naszej pocztywnej dystrybucji obejmującej kasety, płyty, kaszki, CD, teledyski etc. ENIGMATIC - P.O. BOX 40 41-799 RUDA ŚL. S. POLAND



waniem w to co robimy, no ale różnie to wygląda.

6. Ile macie zrobionego materiału? Jakie plany nagraniowe?

T - W tej chwili mamy jakąś godzinkę/niecałą/ materiału. No i przymierzamy się do nagrania go z czego mogła by powstać nasza pierwsza demokawa. Ale wiesz jak jest: nagrania z prób są zbyt słabej jakości, a studio kosztuje.

7. Jeśli mielibyście wydać jakies demo, to może np. w miejscowej firmie GZG Rec. czy raczej wolelibyście Tonpress czy inny Silverton?

T - Jeśli się w końcu zbierzemy i nagramy todemo, to wydamy je pod szyldem G.Z.G. Inne oferty nie będą rozpatrywane /coś czuje że EMI nie odmówilibyście-CIA/.

8. Tak przy okazji, opowiedz o GZG Rec. od momentu otrzymania "spadku" od Makena. Ogólnie, co zostało wydane, jakie ilości? Terwniejszość GZG? Zainteresowanie Waszymi taśmami?

T - No cóż... G.Z.G.... to już tyle lat. Co zostało wydane to widać na reklamówkach, które co prawda przez ostatnie trzy lata bodajże nie były nigdzie drukowane, ale w obiegu krążyły. Ilość taśm? To różnie, w sumie ja sprzedałem jakieś trzy tysiące - nie wiem, dużo to czy mało? Moim zdaniem to raczej mało, w końcu firma działa jakieś 6 lat z przerwami, co prawda, ale działa. Około 2-3 lata temu, o ile pamiętasz, G.Z.G. to były dwie osoby

jednak Błażej zrezygnował. On sprzedawał jakieś 1-1,5 tysiąca taśm. Teraz robię wszystko sam. Z tym, że czasy się zmieniły i nie ma za dużo roboty. Kiedyś nie nadążaliśmy z robieniem okładek do nowych tytułów. Teraz wiele zespołów woli wydać materiał za kasę w Silvertonie, z drugiej strony coraz więcej zespołów wydaje taśmy samodzielnie/no itak powinno być!/. Nie można zapominać o półprofesjonalnych produktach z N.N.N.W. i Enigmatic Tapes. To co mnie słabi w obecnie wydawanych kasetach, to to, że wydawcy bardziej starają się o opakowanie/ładna kolorowa okładka na papierze kredowym/ niż o jakość taśmy i muzyki/chujowa taśma, chujowa kopia/. Dobrym przykładem to Heartcore Rec. - okadeczki cacy, taśma-matka z kompaktu a jakość przypomina to co kiedyś nagrywałem na "jamniku" kasując różne bajki czy Mazowsze, a powracając do twojego pytania: terażniejszość G.Z.G. - jak już wspominałem, od pewnego czasu tworzę firmę sam, co raczej nie wpływa zbyt pozytywnie na jej rozwój, po prostu nie mam już tyle czasu co kiedyś na sprawy związane z nią. Stąd nie reklamuję się i nie mam za dużo zamówień. Ostatnio starałem się sprzedawać taśmy hurtowo, na koncertach no i na Zachód/na wymianę/. W najbliższym czasie chciałbym to zmienić - założyłem dystrybucję i będę starał się trochę rozreklamować. Co prawda czasu mam jeszcze mniej/chujowa praca-12 godzin mnie nie ma w domu/ ale trzeba będzie się sprężyć.

9. Wybory, wybory i po wyborach. No i na kogo głosowaliście-tylko szczerze- na Kwacha? Może Gronkowca? A może obstajecie za innym rozwiązaniem społeczno-politycznym?

T - Aleś pytanie zadał /coś nie narączkę?-CIA/. Tak szczerze, to już mi się żyć chce od tych wyborów, elektów i elektryków. Każdy z nas potraktował wybory inaczej, więc ja tu żadnej generalnej odpowiedzi udzielić nie mogę. Osobiście podobałaby mi się społeczność zorganizowana w autonomiczne grupy... A zresztą, co ja tu będę pisał natemat "rozwiązań społeczno-politycznych". Nie wierzę w jakieś idealne rozwiązanie, pewne sprawy można zmienić na płaszczyźnie lokalnej, ale globalnie nic z tego.

10. Czy D.D.H. postawiła przed sobą jakiś cel? Czy Waszą działalnością chcecie np. kogoś zaatakować, wykpić, itd.?



TYTUŁOWE
"500 lat" (demo)
Ponad 10 min. ostrzeg. lic./funkcjo./ (brashowego
czadu z indyjskim/indym/ (brashowego
cena 2.071. (20 000) + poczt.
Dystrybucja:
Tape Systems S.A.
UNIKOBE HORHACZ
P. O. BOX 13
76-200 BIAPŁE
(aktualny katalog + Noperta + znaczki)



T - D.D.H. nie ma jakiegoś określonego celu. Działalność nasza jest czysto artystycznie-polityczna/hłehłeh/. Gramy dla przyjemności i będziemy grać dopóki będzie to nam sprawiać przyjemność.

11. Mieliśmy już szczytowania np. z grind-core, crossover, jazz-core, HC-SE czy obecnie crust-punk. Jak myślisz, co wkrótce czeka nas nowego?

T - Co nas czeka? Na pewno coś tam nowego przypełźnie i do nas. Jak pokazuje historia, polska młodzież undergroundowa jest równie podatna na mody co jej mniej undergroundowi rówieśnicy. Dla mnie najbardziej karykaturalną i groteskową była moda na HC-SE - kaptur+deska+faszyzm w stosunku do "brudasów", no ale to już przeszłość. Obecnie panuje nam crust-punk i jest to o wiele ciekawsza sprawa. A co nas czeka? Sprawa jest otwarta, można się chyba spodziewać prawie wszystkiego. Dla mnie osobiście nie ma znaczenia nazwa, byleby to było spontaniczne, nie wymagało portwela wypchanego mamoną i łączyło a nie dzieliło ludzi.

12. Może chciałbyś podzielić się refleksjami, opiniami na temat sceny "alternatywnej"?

T - Tak prawdę pisząc, to jesteśmy chyba za bardzo z boku, żeby wyrażać się jakoś bardziej konkretnie na temat sceny "alternatywnej". Wszystkie jakieś poważniejsze działania oraz większe skupiska młodzieży/i starców/ zaangażowanych w scenę są od nas raczej daleko /nie przejmuj się, pomyśl sobie że są jeszcze większe zadupia- np. Legnica/. No ale patrząc na region to jest gorzej niż kiedyś. Rozsypały się załogi/Gryfów, Jelenia Góra, Luban/. Rozpadł się ZAKON i KARASIE/KARA ŚMIERCI-CIA/ - zespoły chyba najbardziej popularne z naszego regionu, no i na ciekawe koncerty trzeba jechać coraz dalej. Nie ma koncertów w: Dzierżoniowie, Jelonce, Lubaniu no i Bolesławcu. A przez pewien czas była dosyć ciekawa rywalizacja, propozycja jakiegoś zespołu i kilka miejsc do wyboru. Po przerwie ruszył z koncertami taki Zgorzelec, ale nie są to już nie te czasy kiedy w Zgorzelcu odbywały się jedyne koncerty w Polsce i wszyscy tu przyjeżdżali. Stwarzało to fajny klimat, można było się spotkać ze znajomymi z całej Polski. Inna sprawa, że w Zgorzelcu łatwiej jest zobaczyć "gwiazdę" niż jakiś młody zespół. No ale wiadomo, nie podoba się to można zrobić sobie samemu koncert. Ja tutaj narzekam, a w sumie to nie jest tak tragicznie, przynajmniej jeśli chodzi o Bolesławiec. Jest trochę młodych osób, można powiedzieć że na dzień dzisiejszy rozwiązany/przynajmniej na jakiś czas/ mamy jednak jest nastawienie młodych do "sceny"/zresztą to pojęcie jakoś nie funkcjonuje w naszej rzeczywistości- za dużo podziałów, za mało poczucia jedności/Chęć posiadania jest większa od chęci dania czegoś komuś czy po prostu zrobienia czegoś sensownego. To chyba dotyczy nie tylko mojego miasta. Chociaż z tego co wiem, w wielu miastach to właśnie ci młodzi sporo działają. Co jeszcze na temat "sceny"? Na pewno w ostatnich latach widać wyraźną poprawę jakości czy to kaset czy gazet wydawanych nieoficjalnie. Bezpowrotnie minęły czasy "kolaży", przedruków i kaset wydawanych na bajkach. Dużo łatwiej wydać płytę czy wejść do studia i nagrać porządne demo. No i ile gazet miało skład komputerowy parę lat temu? Pytanie oczywiście retoryczne. Z drugiej strony, to trochę brakuje mi w tym wszystkim "młodzieżowego entuzjazmu", ale to już takie osobiste odczucie. Trochę dziwne kiedy tabuny załogantów wjeżdżają na imprezę i każdy "musi" mieć te butki za 2.400.000, kurteczkę równie drogą, oryginalny t-shirt itd. ale to już taki szpan.

13. OK. Teraz zestaw pytań bardziej egzystencjonalnych. Wiem że Ty Tomku gustujesz w "burakach" z dużą dawką pieprzu i papryki/faktycznie, efekty po takiej mixsturze są niesamowite-Wrocław 92/. Co lubi reszta kapeli? Jak oceniacie zaopatrzenie ślepow chemicznych w Bolcu, czy są kłopoty z woreczkami foliowymi? Czy nie uważacie, że strzykawki z "Polfy" straciły na jakości?

T - No... Buraki... Jeśli już to jednak bez pieprzu i papryki A zespół jest raczej mało wybredny, używamy różnych używek w różnej postaci, to zresztą sprawa indywidualna. Zresztą to temat, który warto przedyskutować z całym zespołem: przyjeżdżasz zobaczysz, ocenisz i strzykawki i woreczki, jeśli tak to cię interesuje.

14. Co robicie na co dzień?

T - To chyba najgłupsze pytanie z tego wywiadu /przepraszam, zachowałem się jak gówniarz, ale w końcu ktoś docenił moje wymysły-Cia/. Ja pracuję w kopalni i prowadzę G.Z.G., Karol i Lolo uczą się w technikum, Poligon też gdzieś tam się uczy, Bzyku chwilowo chyba zakończył edukację, a Czarny jest niebieskimptakiem.

15. I na koniec - skład, kontakt, plany...?

T - D.D.H. obecny skład: "Lolo"-gitara, "Bzyku"-gitara, "Karol"-bass, "Poligon"-śpiew/łabędzi/, Czarny-śpiew, Tomek-perkusja.

Pozdrowienia dla wszystkich ludzi, którzy byli na imprezkach organizowanych przez nas w Żeliszowie. Zapraszamy: VI/VII. Chcecie grać-pryjechać-piszcie! W tej chwili jest jeszcze możliwość grania w knajpie muzycznej/dobry sprzęt/ z nami lub bez.

Kontakt: Tomasz Wagner, ul. Opitza 14/3, 59-700 Bolesławiec.

Zespół pochodzi z Islandii. W czasie wakacji '95 mieli za grać trasę po Polsce. Nie wiem czy do tego doszło. Organizowała to firma OBUH Rec. z Lublina/mieli coś wydać z dyskografii STILLUPPSTEYPA.



STILLUPPSTEYPA

1. Na początek może niezbyt oryginalne pytanie, ale myślę, że mało kto słyszał u nas o grupie STILLUPPSTEYPA. Więc proszę o przedstawienie kilku faktów z dotychczasowej działalności kapeli.

STILLUPPSTEYPA - Stilluppsteypa została utworzona w końcu 1991 r., na początku graliśmy coś w rodzaju punk, ale z czasem zmieniliśmy wiele. W czerwcu 1992 nagraliśmy i sami zrealizowaliśmy 7"flexi e.p. (on był rozprowadzany w niewielkiej ilości przez Nikt Nic Nie Wie w Polsce). Później piosenka pojawiła się na podwójnym CD skompilowanym w czerwcu 93r. (zrealizowanym przez BAD TASTE LTD.), ta sama piosenka pojawiła się na kasecie, na kompilacji zrealizowanej przez angielską wytwórnię Chocolate Monk w listopadzie 93. To wszystko co zrealizowaliśmy do tej pory. Sprowadziliśmy tutaj z Holandii DOG FACED HERMANS, oprócz tego nie zrobiliśmy jeszcze zbyt wiele z wyjątkiem jeżdżenia nakoncerty.

2. Czy jakieś szczególne powody wpłynęły na to, że światło dzienne ujrzała Wasza formacja? I czy ma (lub miała) ona jakieś cele, które chciałaby osiągnąć poprzez swoją grę?

S - Nie mamy żadnych celów czy pragnień aby być tym kim nie jesteśmy, chcemy żyć tak jak dotychczas, w każdym razie zamierzamy zrealizować więcej materiału.

3. W jednej z piosenek, która ukazała się na 7"flexi EP, występujecie przeciwko NATO, do którego Islandia należy od 1949, a więc już ponad 45 lat. W Keflavik znajduje się baza lotnicza NATO. Obecnie kilka państw Europy śród. stara się o przyjęcie do NATO (w tym również Polska). Może mógłbyś coś powiedzieć o bezpośrednich lub pośrednich skutkach przynależności do tej organizacji? Jak ludzie w Twoim kraju odnoszą się do tego?

S - Ludzie tutaj myślą o pieniądzach, które dostajemy z bazy NATO, ale zanieczyszczenie z powodu tej bazy jest tak duże i tak wiele kosztuje, że tracimy pieniądze na oczyszczanie środowiska. Wcale nie potrzebujemy tej bazy, kto chciałby teraz nas zaatakować? Może Gwatemala?

4. Śpiewacie również o Islandii wolnej od armii. Czy w Waszym kraju służba wojskowa jest obowiązkowa? Jeśli tak to ile trwa? Czy istnieje tzw. służba zastępcza (ile trwa)? Czy są przypadki odmowy odbycia służby wojskowej i czym to grozi dla danej osoby?

90 MINUTE STRIP TEASE 1

DEBIĆ
KOMUNIKATY
FARMEN LEHR
GUERRICA I LORO
ŚWIAT CZAROWNIC
USTA STRACHA
PROBA SAMOHOJSTWA
FRONTIDE
TOTAL SCHELO
POLOCCJANT
SIEROCHEGO BOBIE
OPWILADANIA
RELACJE
REKREACJE
KONKURS
I BOŻE TAKIE...

To wszystko na 48 str. A5 za 1,8zł+poczta na adres:
Grzegorz Rug
ul. Fredry 13/10
39-200 Debica

Dla dystrybutorów - duże zniżki!

WA BRAUN LOVE, FEACE, 90 MINUTE STRIP TEASE, 1. Na tej kapele wychowaliśmy się całe pokolenie punków na całym świecie. Zespół przeszedł długą drogę od wieloletniego czasu do nowoczesnego hard core'a. Płyta Millions of Dead Corps II' zamkiera w sobie cały pomysł 10-letni bagaż doświadczeń zespołu. Ostre sercy + wyważone czalowanie - klasyczna amerykańskiego HC/punk dla każdego.



Wszystko to jest...
Poczta
NNNW PO BOX 224
41-900 BYTOM

Sorry! Proponuję wpiern czytać kolejną stronę, a później powrócić na tą/

S - No coż, my mamy wulkany, lawę, lodowce, gejzery, góry i bardzo dziwny krajobraz, ale prawie wcale nie mamy lasów. Nasz rząd nie jest zbyt popularny tak jak wszystkie rządy tutaj (żyjemy wszak w demokracji). Tutaj jest zbyt mało miejsc, aby grać koncerty, ale wciąż często są dobre koncerty. Mamy dużo zespołów, stylowo ze zbyt dużą ilością gitar. Ale wiele kapel brzmi dobrze. Niektóre mają posuniętą zbyt daleko jaźń, ja te go nienawidzę. Islandczycy dużo piją i jest tu dużo pubów, jednak alkohol jest naprawdę drogi. Mamy zbyt mało wytwórni

9. Pisałeś, że ostatnio byłeś zaangażowany w robienie trasy DOG FACED HERMANS w Islandii. Z plakatu reklamowego wnioskuję że graliście z nimi 2 koncerty. Jakie wrażenia po owych wydarzeniach? Czy ciężko jest zorganizować trasę, koncerty w Islandii? Ile średnio przychodzi ludzi i jak kształtują się bilety - cena w przeliczeniu na \$?

S - Tak koncerty DOG FACED HERMANS były wspaniałe, zagrali 6 koncertów, 4 w Reykjavíku i 2 w północnej części kraju. Still uppsteypa played with them on grała z nimi na pierwszych 2 koncertach w Reykjavíku i 2 na północy. Graliśmy z CURVER szalonym solistą, który jest naszym dobrym kumplem, dwie kapela jak jedna. Naprawdę jest trudno i drogo zorganizować trasę (jeżeli to powinno być nazwane trasą). Cena biletu waha się od 3 do 10 \$ US i zależy od tego czy jest to duży koncert czy mały. Graliśmy dla 10 osób i dla 400 lub 500.

10. W różnych miejscach na świecie mają miejsce konflikty narodowościowe. Z tego co wiem, Islandię oprócz Islandczyków zamieszkuje także Norwegowie i Duńczycy, co chyba związane jest z przeszłością historyczną, ale chyba Twój kraj wolny jest od wyżej wspomnianych problemów?

S - Islandia była kilkaset lat temu częścią Norwegii, a potem częścią Danii aż do 1944 kiedy zostaliśmy niepodległym państwem.

11. Jak ocenilibyś warunki bytowo-techniczne, w których działacie? Czy bez problemu macie miejsce na próby, czy zadowoleni jesteście ze sprzętu, etc? Czy inne islandzkie kapela mają jakieś takie problemy?

S - Wyposażenie grupy jest tutaj drogie, my mamy dość dobry sprzęt, z którego jesteśmy zadowoleni (przeważnie) chociaż my zawsze szukamy lepszego i więcej. Myślę że prawie każdy under groundowy zespół tutaj jest biedny jeżeli chodzi o sprzęt. Branie sprzętu na raty nie opłaca się, jest za drogie. Więc my zwykle robimy naszą muzykę w suterenie członka kapeli.

12. Może na koniec powiesz coś bliżej o sobie i Twoich kompanach z grupy. Co robicie poza grą w S? Czym zajmujecie się na co dzień?

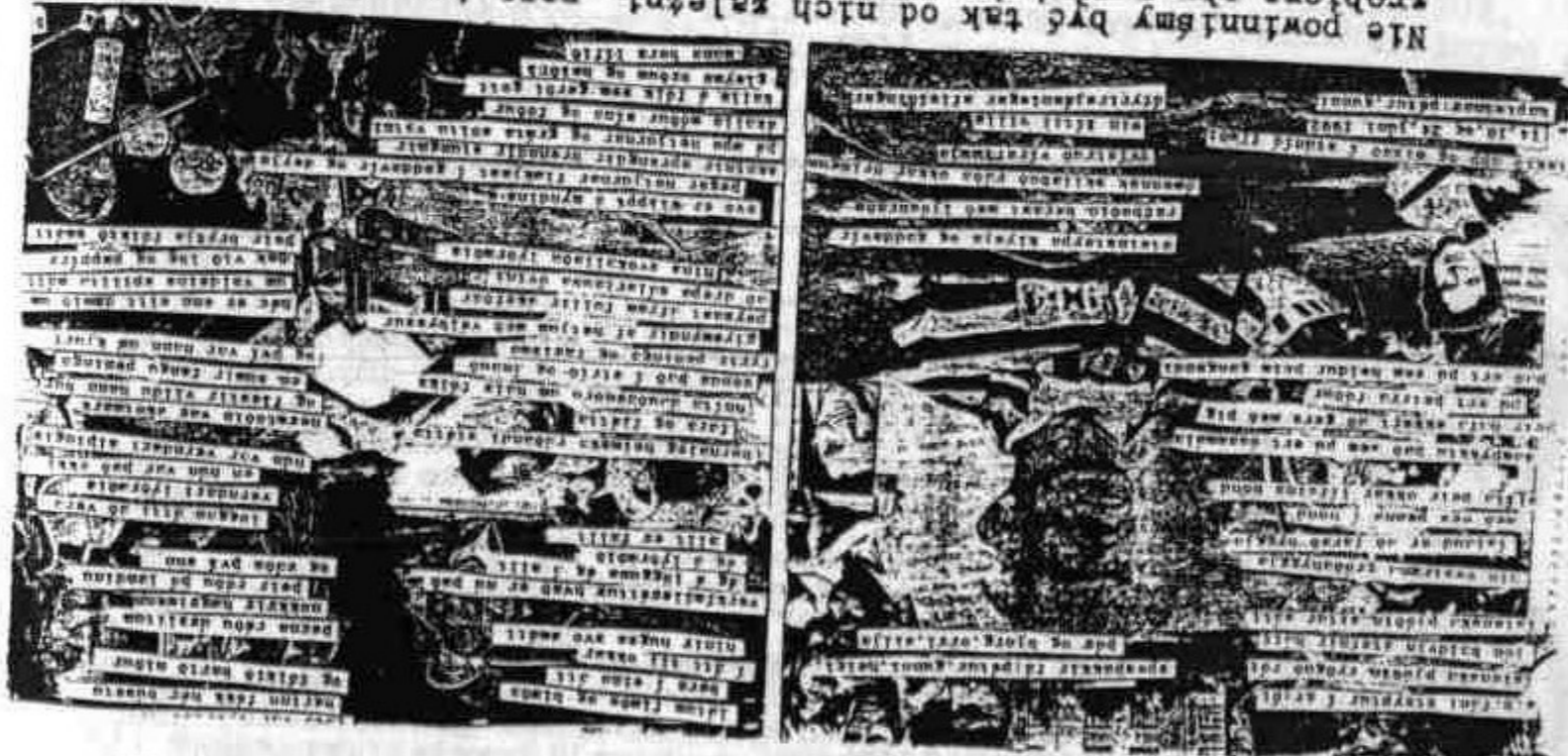
S - No coż, oprócz grania muzyki robimy dużo rzeczy. Niektórzy studiują, inni pracują, jesteśmy związani ze sztuką (maluje my, rzeźbimy, filmujemy, etc). Wychodzimy, spotykamy przyjaciół, spędzamy w ten sposób dużo czasu. Pijemy w weekendy, chodzimy do pubów lub po prostu zostajemy w domu i po prostu oglądamy telewizję (niektóre islandzkie programy TV są dobre) lub czytamy dobre książki, być może jedną napiszę. Jak widzisz robimy dużo rzeczy oprócz grania w STILLUPPSTEYPA.

8. Wydaje mi się, że również Twój kraj jest dość egzotyczny dla nas w Polsce. Owszem, może i ktoś używał, że Islandia to gejzery, wulkany, lodowce, ale przecież to nie wszystko. W jakiej części mógłbyś opowiedzieć nam o Twojej wyprawie, o tym jak i z jakimi politycznymi? Jak wygląda islandzka scena?

S - Mamy muzykę z 1 bez źródła. Byliśmy pod wpływem takich jak The EX, EINSTURZENDE NEUBAUTEN, THE BIRTHDAY PARTY i innych. Próbowaliśmy być oryginalni i myśleć, że dziwią możemy porównać nas z cięższym naszym materiału tak jak chcieliśmy zrobić różnorodną muzykę. Ale zawsze możemy porównywać czyjąś muzykę do muzyki kogoś innego.

7. Czy w jakiejś muzyce twój źródło dla wiedzy twórczości? Myślę o takich jak SONIC YOUTH, THE EX, a druga - trochę taka mocniejsza, rymowana z dwoma utworami, które kojarzą mi się momentami np. z BIG BLACK, BUTT-HOLE SURFERS czy GRASS...?

Nie powiniśmy być tak od nich zależni, poza tym one zostały zrobione aby z nich korzystać w dobrej mierze jak oszczędzani e papieru etc.



6. W jakiejś innej utworze atakujecie komputery, czy może raczej powątpiewacie w ich nieomyślność...?

S - Niektóre komputery są niekonieczne, ale nie powiniśmy trzymać się wszystkich na komputerze. Najmilsze w naszym życiu uczyni prawdziwą saknę tak dobre jak ktoś wiecznie grający

5. Poruszcacie także sprawę zjednoczenia Europy. Może bardziej rozwinięty ten temat, przedstawił swój punkt widzenia? A co inni w Islandii myślą na ten temat?

S - Zjednoczona Europa, no coż, to może być dobry interes dla krajów do tego by zrobić pieniądze na sprzedaży naszych płyt, etc. zagranicznym biznesmenom albo komuś innemu. Gra-nice zostaną otwarte dla pieniędzy, ale czy otworzą się dla ludzi? Możemy przejść dalej nad tymi sprawami...

4. Nie mamy islandzkiej armii, tylko amerykańskie siły powietrzne w bazie NATO.

13. Aha, co oznacza Wasza nazwa?

S - Być może mógłbyś to przetłumaczyć jako zrobić, zorganizować koncert lub coś podobnego. To nie znaczy i strasznie brzmi po angielsku, ale dobrze po islandzku. Dużo ludzi stąd nie może zrozumieć skąd wzięliśmy taką nazwę.

14. I już tak naprawdę na koniec może chciałbyś jeszcze coś powiedzieć, coś o co Ciebie nie zapytałem, a uważasz że jest to ważne?

S - Wkrótce wydajemy kasetę w Chocolate Monk Label w Anglii, 7" którą nagraliśmy z CURVER, split-CD z trzema islandzkimi kapelami (PUFF, CURVER i KOLRASSA KROKRIDANDI). Także ściągnemy tutaj THE EX z Holandii w styczniu i KEUHKOT z Finlandii w marcu. Myślimy o przyjeździe do Europy i zagranic koncertów w przyszłe lato, ale jeszcze nie zdecydowaliśmy o niczym. Trzymaj się i dzięki za czytanie.

Dzięki za odpowiedzi!

Heimir Bjorgulfsson, Otrasteigur 24, 105 Reykjavik, ICELAND

/c.d. "Podania"/

zbędne. Jeśli są ludzie decydujący się na służbę w szeregach Armii to widocznie jest to konieczne. Choćby dla nich samych. Nie znaczy to jednak, że słuszne. Wszystko ulega ciągłym zmianom/tu znów ukłony do Heraklita z Efezu/ i może kiedyś/oby jak najszybciej to się stało/ sposoby na tworzenie armii będą bardziej liberalne i stwarzające więcej możliwości. Właściwie to jakiegokolwiek możliwości bo w obecnym stanie rzeczy, wybór między jednym a drugim/wojsko-a służba zastępcza/ pada jedynie na zło konieczne. Konieczność jest niepodważalnym synonimem przymusu, a przymus w kraju, w którym coraz częściej szafuje się określeniem demokracja jest, w najmniejszym tego słowa znaczeniu, nie na miejscu. Jeśli muszę dowodzić, że nie nadaję się na żołnierza to nie wynika to na pewno z mojego chwilowego kaprysu, ale z głęboko przemyślanej znajomości samego siebie, jako elementu w skomplikowanej układance społecznej. Nie powinno się mnie traktować jak potencjalnego przestępcę, który musi dowodzić swojej niewinności. Byłoby to po prostu paradoks. Nie staram się, poprzez odmowę służby wojskowej, wprowadzać/ o co łatwo mogę być posądzony/ anarchistycznych treści w ogólnie przyjęte prawa i układy. Chcąc być odebrany jako wartościowy obywatel kraju, w którym przyszło mi żyć, pragnę jedynie o możliwości zamiany przymusu na wybór. Wypełniając obowiązek poprzez formę zastępczą mogę stać się równie, a może nawet bardziej, użyteczny wobec podnoszenia obronności kraju.

Na tym chciałbym zakończyć powyższe/przyznam że dość obszerne/podanie, ale nie łatwo jest przekonać do swoich racji w paru słowach kogoś- kto decyduje o moim losie. Zakładając również ogólną nieprzychylność Szanownej Komisji, rozpatrującej owo wnioski, starałem się przynajmniej zaznaczyć najważniejsze powody mojej prośby. Teraz jedynie wypada mi prosić o pozytywne rozpatrzenie mojego podania i o wyrozumiałość.

MORE EXPERIENCE

MORE EXPERIENCE to po polsku "więcej doświadczeń" albo "zbieraj doświadczenia". Pod tą miłą nazwą ukrywa się zespół z Polski, a konkretnie z Lublina. Wydali singla dla wytwórni OBUH Rec., który brzmi naprawdę świetnie, transowo, tanecznie i psychodelicznie. Polecam a teraz wywiad.

Mucio.

1. Zaczniemy nietypowo. Jak układa się współpraca z Wojtkiem Czerniakiem i jego OBUH Rec.? A przy okazji, Wasze plany na przyszłość (płyty, kasety, koncerty)?
1. Gdyby nie było OBUH Records, nie byłoby też singla MORE EXPERIENCE, czyli nie byłoby MORE EXPERIENCE. Dalej gralibyśmy po beznadziejnych klubach i tyle. Dzięki OBUHOWI usłyszało o nas dość dużo osób, np. Ty i jakoś to się kręci. Plany na przyszłość to naprawdę świetny "long" /wydany przez OBUH/ i być może nareszcie kilka koncertów dalej niż 15 km od Lublina.
2. Czy jakieś inne wytwórnie, wydawnictwa może większe byłyby zainteresowane Waszą muzyką?
2. Nic mi o tym nie wiadomo, aczkolwiek mocno zainteresowane jest Radio Lublin /świetne studio "Hendrix" na wyposażeniu/.
3. Czy możecie zdradzić kim jest ów tajemniczy Jimi, który z takim ogniem wycina na gitarze na Waszym krąku?
3. To nie ma znaczenia kim jest. Ważne, że kojarzysz słowa "Secret Jimi" z ognistym solem i ów Tajemniczy Jimi jest z tego powodu szczęśliwy.
4. Graliście na koncercie przeciwko militarystom w Warszawie. Powiedzcie coś więcej o tym koncercie (jak się grało, reakcja publiki, organizacja, itp.) i jakie jest Wasze zdanie naszej armii "kochanej" i służbie zastępczej?
4. To było dość dawno, ale ciągle frustruje nas fakt, że rząd wydaje 4 biliony na oddłużenie przemysłu zbrojeniowego w Polsce. Koncert był rozpięduchą jak wszystkie zbiorowe koncerty, ale miał "służną" ideę, którą zdecydowanie popieramy.
5. W Waszej muzyce słychać odłot na lata 60-te. Czy są one dla Was inspiracją, jeśli tak, to jakich zespołów słuchacie z tamtych lat? W ogóle przedstawcie czytelnikom "gazety" swoje fascynacje muzyczne.
5. Jeśli ktoś słyszał MORE EXPERIENCE, to chyba nie ma problemu z określeniem orientacji muzycznej zespołu. Rzeczywiście podążamy w kierunku lat 60-tych, a zwłaszcza nurtu psychodelicznego. Wnikliwe ucho usłyszy fascynacje muzyczne gitarzysty. Jimi jest oczywiście maniakiem Hendrixa /co nie znaczy, że ma kłapki na oczach/, inspirują go: JEFFERSON AIRPLANE, GRATEFUL DEAD, wczesny PINK FLOYD, CREAM i wiele innych hipiejowo-psychodelicznych grup z tego okresu. A ponieważ Jimi jest autorem prawie wszystkiego co gra MORE EXP. to brzmi to właśnie tak.



6. Na waszym singlu słychać świetnie opanowanie instrumentów. Czy graliście już wcześniej w jakiś kapelach, np. BUDCE SUFLERA, która chyba też pochodzi z Waszego grodu?

6. MORE EXP. to tak naprawdę jedyny zespół, w którym się udzielamy. A to co umiemy jest wynikiem ewolucji artystycznej każdego z nas.

7. A tak przy okazji. Czy są obecnie jacyś polscy wykonawcy, których muzyki słuchacie?

7. Obecnie bardzo niewiele - wśród tych-legendarnej formacji Wojcka ZA SIÓDMĄ GÓRĄ. Poza tym Jimi uważa, że jest kilka zupełnie niezłych kapel popowych np. BIG DAY /z którym graliśmy koncert/, czy Edyta Bartosiewicz.

8. Co ciekawego dzieje się w waszych okolicach oprócz MORE EXPERIENCE i OBUH rec.?

8. Poza kilkoma undergroundowymi grupami: wspomnianą Z.S.G., RONGWRONG, czy The LAST SCREAM OF BUTTERFLY, które objawiają się dość rzadko, nie dzieje się nic.

9. Waszym zdaniem: ruch hippiesów obecnie to pozerstwo i apatia czy istnieją jakieś pozytywne klimaty?

9. Jasne, że istnieją /przykład MORE EXP./ . Tylko ciężko jest rozróżnić tych, którzy mają prawdziwą ideę, od tych, którzy kiedy przychodzi "sezon", obwieszają się indiańskimi amuletami i pacyfkami - zupełnie nie zdając sobie sprawy, że ktoś kiedyś malując znak pokoju popełnił samobójstwo na poligonie broni chemicznej.

10. Co sądzicie o naszej wysokonakładowej prasie muzycznej np. "To tylko rock"?

10. Nie czytamy propagandy.

11. Czy interesujecie się polityką? Jaka macie receptę co do walki z ruchami rasistowskimi i nacjonalistycznymi, które tak gwałtownie rozwijają się w Polsce i na świecie?

11. Oprócz basisty, który studiuje politologię jesteśmy poza jakąkolwiek polityką. Co do rasizmu, uważamy, że jest objawem skrajnego prymitywizmu i głupoty. Nacjonalizm można usprawiedliwić - wszystko zależy od punktu widzenia. Nie zajmujemy się tymi sprawami.

12. Książki, które zmieniły Wasze życie i dlaczego?

Każdy z nas ma inny gust literacki, więc wypisywanie ulubionych pozycji zajęłoby dość dużo miejsca.

13. W Waszych utworach często pojawia się słowo LSD, ACID. Czy byliście już kiedyś na "tripie" i wasze wrażenia po tym kwaśnym doświadczeniu. I przy okazji jaki jest wasz stosunek do legalizacji np. marihuany?

13. W naszych utworach, a zwłaszcza w tekstach znajdziesz odpowiedź na pierwszą część pytania. Co do marihuany - każdy powinien robić to na co ma ochotę. Jeśli ktoś chce palić ganję, to nikt i nic nie powinno mu w tym przeszkadzać.

15. Czy możecie na koniec podać adres dla tych ludzi, którzy będą chcieli skontaktować się z Wami i kupić Wasze wyroby?

14. Można pisać na adres OBUHA /P.O. Box 338, 20-950 Lublin 1/, który zajmuje się rozprowadzaniem naszej muzyki, albo zadzwonić do Piotra Dudzikowskiego, T. 55 74 38

burdel wydawniczy wiatrów piekiel
burdel wydawniczy wiatrów piekiel

001 Adam "tytuł wstęp"
002 Bartosz Muszyński "Poniedział"
003 Rafał Szymański "Dupa"
004 Renigiusz Okraśka "Agnieszka i Jędrkowi"
005 Monika Perzyńska "Włocłonna Herbata"
006 Agnieszka Szoloniał-Macyszka "Kundeł"
007 Ródzyn "Ocean Dna"
008 Sebastian Dzikowski "ogładając..."
009 Sianko
010 Bartłomiej Piechowiak "Ania na tablicy"
011 Marzena Liszraj "Płwice pod Manhattanem"

Ważdy z toników - 0,60 zł
pamiętajcie o doliczeniu kosztów przesyłki

tomasz zawiłski al. WP 39E/53
64-920 Pila
sebastian dzikowski al. WP 35B/28
64-920 Pila

burdel wydawniczy wiatrów piekiel
burdel wydawniczy wiatrów piekiel

BEZ PANÓW BEZ PODDANYCH

anarchopunk collective



Rozprowadzamy masę zinoń, pism, broszur, książek dotyczących muzyki, ekologii, spraw społeczno-politycznych, anarchizmu itd. Ponadto trochę kaset, toniki powził. Po aktualny katalog podaliśmy znaczek. Wydejemy także pismo anarchistyczne, chętnych do współpracy zapraszamy!

ALICJA KEOZIONA
PO BOX 15
42-100 KROBUK

CZŁOWIEK STAJE SIĘ WOLNY NAPRAWDĘ JEDYNIEM PRZEZ WOLNOŚĆ INNYCH. JESTEM WOLNY NAPRAWDĘ WÓWCZAS, GDY WSZYSTKIE OTACZAJĄCE MNIE ISTOTY LUDZKIE, ZARÓWNO KOBIETY JAK I MĘCZYŻNI SĄ RÓWNIEŻ WOLNE. WOLNOŚĆ BLIŹNIEGO NIE TYLKO NIE OGRANICZA I NIE NEGUJE MOJEJ WOLNOŚCI, LECZ JEST JEJ NIEODZUJNYM WARUNKIEM I POTWIERDZENIEM.

MICHAŁ BAKUNIN